Dział 1 | W DWÓCH DZIAŁACH

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

IN TWO SECTIONS | Section 1

No. 349. ROK XXVII. DAILY AND SUNDAY. NOWY ŚWIAT NIEDZIELA, 14 GRUDNIA (SUNDAY, DECEMBER 14), 1924. Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 5 CENTÓW

BOLSZEWIK TROCKI SKAZANY NA WYGNANIE NA KAUKAZ

Dzierżyński zagroził mu aresztowaniem, jeżeli się nie usunie natychmiast

CZERWONA ARMJA WIERNA TROCKIEMU GROZI PODNIESIENIEM REWOLUCJI

BERLIN, 13 grudnia. — Zatarg pomiędzy Trockim i bolszewickim trjumwiratem, złożony z Zinowjewa, Stalina i Kamieniewa dochodzi do punktu kulminacyjnego, jak donoszą wiadomości z wiarygodnych źródeł. Szczególnie ostrą formę przybrał zatarg pomiędzy Trockim, a komisarzem dla spraw wewnętrznych, Dzerżyńskim, który jest także przewodniczącym „czrezwyczajki" (krwawej bandy), mordującej bez litości wszystkich podejrzanych o kontr-rewolucję.

Dzierżyński zapowiedział Trockiemu, że go każe aresztować, jako kontr-rewolucjonistę, jeżeli się natychmiast nie usunie z drogi i nie wyjedzie do miejsca kąpielowego w południowym Kaukazie. Czerwona armja bolszewicka pozostała nadal lojalną dla swego wodza i nie uznaje wyroku trjumwiratu, skazującego Trockiego na wygnanie.

ST. ZJ. ZWOŁAJĄ NOWĄ MIĘDZYNARODOWĄ KONFERENCJĘ ROZBROJENIOWĄ

Jeżeli nie uczyni tego Liga Narodów — Prez. Coolidge czeka tylko na sposobność, by rozesłać zaproszenia

WASHINGTON, 13 grudnia. — Prezydent Coolidge dał dzisiaj światu do zrozumienia, że gotowy jest zwołać nową międzynarodową konferencję ograniczenia zbrojeń, jeżeli plan Ligi Narodów zwołania takiej konferencji zostanie udaremniony przez Anglję.

Odbywająca się obecnie w Rzymie konferencja Rady Ligi Narodów na protest Anglji, zmuszona była skreślić z porządku obrad projekt, przewidujący zwołanie pod egidą Ligi Narodów międzynarodowej konferencji ograniczenia zbrojeń.

Prez. Coolidge śledzi bacznie rozwój sytuacji w Europie, szczególnie po ostatnich występach angielskiego rządu w sprawie amerykańsko-francuskich układów, odnośnie spłaty długów wojennych i prawa St. Zjedn. do części niemieckich odszkodowań, które dowodzą radykalnej zmiany w dotychczasowej polityce angielskiej.

Bolszewicy starają się obecnie o pomoc inteligencji

MOSKWA, 13 grudnia. — Bolszewicy zaczęli się uczyć zapominać dawnego hasła „precz z inteligencją!" Obecnie, gdy przystąpili do gospodarczej odbudowy, przekonali się, że najlepszy agitator bolszewicki nie uruchomi fabryki, ani nie puści w ruch popsutej lokomotywy. Z tego powodu wśród bolszewików zapanowało pojednawcze stanowisko względem zwalczanej dotychczas zawzięcie inteligencji.

Gubernator Smith przybył do New Yorku

NEW YORK, 13 grudnia.—Gubernator Smith przybył dzisiaj niespodziewanie do New Yorku, prawdopodobnie w związku z zapowiedzianem na poniedziałek śledztwem stanowem w sprawie zwłoki w budowie kolei podziemnych. W kołach miejskich, nieprzychylnych majorowi Hylanowi, panuje przekonanie, że gubernator Smith umyślnie przybył do New Yorku, aby być obecnym przy prowadzeniu śledztwa i zaradzić raz na zawsze podobnej sytuacji, jaka się rozwinęła skutkiem sporu pomiędzy władzami miejskiemi i kompanjami kolei podziemnych.

DR. SUN YAT SEN BĘDZIE RZĄDZIŁ CHINAMI

Przy pomocy generała Fen Yu Hsiang

TOKIO, 13 grudnia. — Według wiadomości nadesłanej do „Japanese Advertiser", amerykańskiego pisma, wychodzącego w Tokio, przyszłym rządcą Chin prawdopodobnie będzie były prezydent republik Południowych Chin, Dr. Sun Yat Sen i pierwszym jego czynem politycznym będzie odwołanie wszystkich traktatów z państwami zagranicznemi, naruszającemi zwierzchnicze prawa Chin.

Oddaniu rządów w Pekinie Dr. Sun Yat Sen, ma pomóc były generał chrześcijański, który ma oddać do rozporządzenia byłego prezydenta armję, złożoną ze 100 tysięcy żołnierza.

Czesi szowinistami narodowymi

PRAGA, 13 grudnia. — Turyści, podróżujący po Czechosłowacji muszą się uczyć po czesku, albo obywać się bez jedzenia. Władze policyjne w Pradze i wszystkich miastach Czechosłowacji zabroniły używać w jadłospisach restauracyjnych innego języka jak czeskiego, mimo, że „Zlata Praha", jak czesi nazywają swą stolicę gości każdego czasu znaczną liczbę turystów, nie mówiąc już o przedstawicielach mniejszości narodowych, którzy przebywają stale w stolicy Czechosłowacji.

Nowy rekord szybkości zdobyty przez francuskiego lotnika

PARYŻ, 13 grudnia. — Lotnik francuski Bonnet przeleciał w swym aeroplanie 448 kilometrów (280 mil amerykańskich), zdobywając nowy rekord szybkości, zdobyty dotychczas przez amerykańskiego lotnika Williams'a.

Premjer szwedzki Branting chory śmiertelnie

KOPENHAGA, 13 grudnia.—Hjalmar Branting, premjer szwedzki, leży chory śmiertelnie, nabawiwszy się skutkiem przeziębienia zapalenia płuc. Lekarze czynią wszystko, co leży w ich mocy, aby uratować dostojnego pacjenta. W kołach rządowych panuje obawa, że podeszły wiekiem wódz szwedzkiej klasy pracującej nie przeżyje groźnej choroby.

KOMITET J. PIŁSUDSKIEGO W NEW YORKU

W poniedziałek, dnia 15-go grudnia, 1924 roku o godzinie 8-ej wieczorem

Profesor Dr. Maurycy Urstein

wygłosi odczyt naukowy na temat:

„IDJOSYNKRAZJA I NADWRAŻLIWOŚĆ"

Wstęp wolny! — *Goście mile widziani!*

SAMUEL GOMPERS NIE ŻYJE

Wódz Amerykańskiej Federacji Pracy zmarł w sobotę rano wskutek udaru serca — Zwłoki zostaną przywiezione w poniedziałek do New Yorku

SAMUEL GOMPERS

SAN ANTONIO, Tex., 13 grudnia. — Weteran-przywódca amerykańskiej Federancji Pracy przez lat 44, Samuel Gompers zmarł w sobotę wcześnie rano na udar serca, który nastąpił na skutek zbyt wielkich wzruszeń — jakich były przywódca doznał w ostatnich kilku tygodniach, podczas rocznej konwencji Amerykańskiej Federacji Pracy w El Paso, Tex. i obecności na uroczystościach inauguracyjnych meksykańskiego prezydenta gen. Callesa.

Gompers zaniemógł poważnie przed kilku dniami w Mexico City, nabawiwszy się lekkiego przeziębienia, które okazało się poważniejszą chorobą, jak początkowo przypuszczano.

Po przeleżeniu paru dni w łóżku, gdy w chorobie nie następował zwrot na lepsze, wódz zorganizowanej pracy amerykańskiej, wyraził życzenie powrotu do swej przybranej ojczyzny, bez względu na swój groźny stan zdrowia. Rząd meksykański użyczył dla przewiezienia chorego specjalnego pociągu, który w 48 godzinach przebył podróż ze stolicy Meksyku do San Antonio w Texas. Po przybyciu na ziemię przybranej ojczyzny, sędziwy wódz Pracy uczuł się znacznie lepiej, ale było to uczucie polepszenia przed nadchodzącą śmiercią.

W sobotę, o godzinie 6:30 rano, (czas nowojorski), Samuel Gompers rozstał się z tym światem na skutek udaru, przemęczonego wzruszeniami serca. W chwili śmierci Gompers liczył 76 lat życia, z czego 44 lat upłynęło mu w pracy, jako przewodniczącemu Amerykańskiej Federacji Pracy. Gompers z pochodzenia izraelita, zamerykanizował się zupełnie, podczas 70-letniego swego pobytu w St. Zj., dokąd przybył wraz z swymi rodzicami z Amsterdamu (Holandja) w 1854 roku.

Prezydent Coolidge ostrzega Anglję

By nie usiłowała „bossować" St. Zj. — Poddając w wątpliwość prawa St. Zjedn. do niemieckich odszkodowań

WASHINGTON, 13 grudnia. — Prez. Coolidge dał dzisiaj do zrozumienia Anglji, że poddawanie przez nią w wątpliwość prawa St. Zjedn. do części niemieckich odszkodowań, jest nadużyciem—którego St. Zjedn. nie ścierpią.

„Anglja może „bossować" państwom europejskim, ale nie St. Zjedn., których prawo do części odszkodowań zostało uznane przez wszystkie państwa aljanckie z wyjątkiem Anglji."

Sekretarz stanu Hughes ma w myśl oświadczenia prezydenta Coolidge'a dać rządowi angielskiemu odpowiedź na jego notę, poddającą w wątpliwość prawo St. Zjedn. do odszkodowań niemieckich. Oświadczenie prezydenta Coolidge'a wywołało w angielskich kołach politycznych pewnego rodzaju zdziwienie, które następnie zmieniło się w ogólne zaniepokojenie w obawie niepotrzebnego naprężenia przyjaznych dotychczas stosunków politycznych pomiędzy Wielką Brytanją i St. Zjedn.

W kołach angielskiej Partji Pracy przeciwnie: zapanowało pewnego rodzaju ciche zadowolenie, że konserwatywny rząd premjera Baldwina na samym wstępie swych rządów wywołuje celowo zatargi, grożące naruszeniem pokoju, którego tak bardzo pragnie naród angielski i cały świat. Wojownicze stanowisko rządu premjera Baldwina poczyna budzić obawy wśród społeczeństwa angielskiego, czy zrobiło dobrze, głosując za konserwatystami, a odsuwając od rządów nawskroś pokojowy rząd Partji Pracy.

PREMJER HERRIOT ŚMIERTELNIE CHORY

PARYŻ, 13 grudnia. — Premjer Herriot był tak słabym dzisiaj, iż nie był w możności przyjąć na posłuchanie angielskiego ministra spraw zagranicznych Chamberlaina, który przejeżdżał przez Paryż w swej drodze powrotnej z Rzymu do Londynu, po skończonej konferencji Rady Ligi Narodów.

W zastępstwie premjera Herriota dłuższą konferencję z angielskim ministrem spraw zagranicznych odbyli doradzcy premjera Herriota. Omawiano sprawę ewakuacji przez wojska angielskie przyczółka mostowego w Kolonji i sprawozdanie międzyaljanckiej komisji kontroli wojskowej, która obecnie znalazła, iż Niemcy nie wypełniają klauzul odnośnie rozbrojenia i zakazu wyrobu broni i amunicji.

Uroczysty Obchód

W DRUGĄ ROCZNICĘ ZAMORDOWANIA PIERWSZEG
CZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ Ś. P. GABRJELA N

odbędzie się

we środę dn. 17 grudnia, w Domu Narodowym,

Przemawiać będzie prof. T. SIEMIRADZKI, ob. W. BOJ
obywatele. — Pieśń żałobną odśpiewa Chór „ECHO". —

Komitet im.

UKRAINA PRAGNIE SIĘ WYZWOLIĆ Z JARZMA ROSYJSKIEGO

NIEUDAŁY ZAMACH NA BOLSZEWICKIEGO POSŁA W PARYŻU

KOBIETA ZAMIERZAJĄCA DOKONAĆ ZAMACHU ARESZTOWANA

PARYŻ, 13 grudnia. — Korzystając z okazji zapowiedzianego przyjęcia przez prezydenta Domergoue, bolszewickiego ambasadora Krassina, Rosjanka nazwiskiem Marie Dickson, usiłowała dokonać zamachu na bolszewickiego ambasadora w chwili, gdy się udawał do rezydencji prezydenta republiki Domergue. — Dickson została aresztowana i następnie uwolniona.

Skutkiem wykrycia niedoszłego zamachu, Krassin udał się do prezydenta bez zwyczajnej w takich wypadkach pompy, gdzie go spotkało nie bardzo życzliwe przyjęcie. Prez. Domergue przestrzegł go przed uprawianiem propagandy bolszewickiej we Francji i mieszaniem się do wewnętrznych spraw Francji.

REWOLUCJA W ALBANJI ROZSZERZA SIĘ

BELGRAD, 13 grudnia. — Wiadomości otrzymane z nad granicy donoszą, iż rewolucja wybuchła w Albanji przed kilku dniami, rozszerza się coraz bardziej. Cały okręg Lijuma został objęty rewolucją, do której się przyłączył szereg szczepów wyznania muzułmańskiego. Na rozkaz rządu wielu zwolenników byłego premjera Ahmet Zogu, zostało aresztowanych. Wiadomość o ucieczce premjera biskupa Fanoli, nie została potwierdzona.

ZE ŚWIATA

W różnych częściach Albanji toczą się krwawe walki powstańcze, przeciw obecnemu rządowi premjera Noli, który miał się schronić zagranicę.

Rząd hiszpański wydał nieodwołalny rozkaz zestrzelenia każdego aeroplanu, który przeleci ponad górami Pirenejami, jako przewożącego bibułę republikańską, propagującą obalenie obecnego monarchicznego ustroju w Hiszpanji i zaprowadzenie republiki.

W New Yorku i najbliższej okolicy wybuchła epidemja tyfusu, która dziwnym zbiegiem okoliczności szerzy się wśród sfer bogatszych. Według lekarzy, przyczyną tyfusu ma być nadmierne spożywanie ostryg.

Ostatni rekord przelotu aeroplanem od Atlantyku do Pacyfiku wyniósł 12 minut. Oczywiście ponad przesmykiem Panama.

Wodzem sekty starowierców zamieszkałych w Kanadzie został wybrany syn zmarłego tragiczną śmiercią Verigina starszego. Młody wódz starowierców został zawezwany do przybycia ze swego miejsca zamieszkania w europejskiej Rosji.

Zachodnia Kanada eksportuje olbrzymie ilości budulcu. W roku bieżącym wywieziono przez port Vancover 323,000,000 stóp budulca, przeszło 100,000,000 [illegible] żeli w roku [illegible]

KOMUNIŚCI UKRAIŃSCY DĄŻĄ DO UTWORZENIA NIEPODLEGŁEJ SOWIECKIEJ UKRAINY

Bolszewicy rosyjscy aresztują przywódców niepodległościowego ruchu ukraińskiego

RYGA, 13 grudnia. — W komunistycznych kołach na Ukrainie zapanowało groźne wrzenie z powodu aresztowania przez bolszewicki rząd rosyjski wybitnych przywódców niepodległościowego komunistycznego ruchu ukraińskiego, do którego należą tak zwani narodowi komuniści ukraińscy, dążący do utworzenia niepodległej od bolszewickiej Rosji, komunistycznej republiki ukraińskiej. Bolszewicki rząd rosyjski postanowił jednak za wszelką cenę zgnieść niepodległościowy ruch komunistów ukraińskich, aresztując jego przywódców.

Według urzędowego komunikatu bolszewickiego rządu rosyjskiego, następujący przywódcy niepodległościowego komunistycznego ruchu ukraińskiego zostali aresztowani: Dragomirecki, sekretarz centralnego ukraińskiego komitetu komunistycznego, ponieważ usiłował uniezależnić ukraińską partję komunistyczną od bolszewickiej międzynarodówki; Bielecki, przewodniczący ukraińskiej partji komunistycznej dlatego, iż domagał się swobody dla całej prasy ukraińskiej bez względu na przekonania polityczne; Malakut za to, iż domagał się usunięcia z sowieckiej Ukrainy wszystkich urzędników Rosjan i zwykłych mieszkańców; Akdienko za to, iż przepowiada, iż dyktaturę Lenina spotka ten sam los, co samodzierżawie byłego cara i Pogrebnoi za to, iż bez wystarczających dowodów krytykował ostro bolszewicki rząd rosyjski i bolszewicką partją rosyjską.

BAWARCZYCY NIE CHCĄ BYĆ NIEWOLNIKAMI PAPIEŻA

Parlament odmówił zatwierdzenia konkordatu — Rząd będzie musiał podać się do dymisji

MONACHJUM, 13 grudnia. — Opozycja partyj postępowych w parlamencie bawarskim przeciwko projektowanemu konkordatowi pomiędzy Bawarją a papieżem rzymskim, wzmogła się do tego stopnia, iż zatwierdzenie projektowanego konkordatu przez obecny parlament, jest niemożliwe. Wobec tego, rząd bawarski zamierza podać się do dymisji i zażądać od prezydenta Bawarji rozwiązania starego parlamentu i rozpisania nowych wyborów, aby nowy parlament mógł bez przeszkody zatwierdzić ułożony już i tylko czekający podpisu konkordat.

Zawarciu projektowanego konkordatu sprzeciwia się szczególnie organizacja nauczycieli szkół ludowych, ponieważ na podstawie warunków konkordatu, wszystkie szkoły w Bawarji byłyby pod nadzorem biskupów i księży rzymsko-katolickich, którzyby naukę w szkołach zamknęli w kole formułek religijnych i klepania pacierzy, a z nauczycieli uczyniliby powolnych sobie niewolników.

Przywódcy partyj postępowych — demokratycznej, socjalistycznej i komunistycznej, piętnują konkordat z rzymskim papieżem, jako zabytek średniowieczny — sprzeczny z obecną konstytucją republiki Niemieckiej.

Przywódcy partyj klerykalnych odwołali swych przedstawicieli z rządu bawarskiego. Ponieważ konkordat z papieżem nie zostanie zatwierdzony przez obecny parlament, duchowieństwo bawarskie agituje fanatycznie za rozwiązaniem obecnego parlamentu i wyborem nowego, który, wybrany pod groźbą klątw duchownych, napewno zatwierdzi traktat, oddający naród bawarski w niewolę papieża i rzymskiego kleru.

JAPONJA PRAGNIE ZAWRZEĆ SPECJALNĄ UMOWĘ Z NIEMCAMI

Dla używania trujących gazów podczas wojny

WASHINGTON, 13 grudnia. — W kołach rządowych otrzymano wiarogodną wiadomość, iż uczony niemiecki chemik, wynalazca trujących gazów wojennych, Fritz Haber, przebywa w Japonji w celu nakłonienia Japonji do zawarcia z Niemcami specjalnego układu w sprawie używania trujących gazów podczas działań wojennych. Kwestja używania gazów trujących podczas przyszłych działań wojennych, jest jednem z najpoważniejszych zagadnień obecnej doby, ponieważ od użycia gazów trujących w przyszłej wojnie, zawiśnie los wielu państw i narodów, albo nieobeznanych z gazami trującymi, albo nie będących w możności zdobyć się na ich produkcję, która oprócz wielkiej tajemniczości, jest niezwykle kosztowną.

KORESPONDENCJA Ż POLSKI

W PONIEDZIAŁEK! ***W PONIEDZIAŁEK!***

"Polska a Rewolucja"

pisze T. Wieniawa-Długoszowski z Warszawy

Greenpoint Dep't Store

783-791 MANHATTAN AVENUE
BROOKLYN, N. Y.

Święta Bożego Narodzenia

spędzicie o całe niebo przyjemniej, mając w mieszkaniu, tak potrzebny instrument, jakim jest

PLAYER PIANO

Pianolą cieszyć się będziecie długie lata, pozostawiając ją w spadku swym dzieciom. Umili ona Wam niejedną chwilę życia

PRZYJDŹCIE DO NAS W TYM TYGODNIU

Ogromne powodzenie wyprzedaży w toku, można zawdzięczać niezwykłej wartości przedmiotów ofiarowanych. Najlepszy gatunek po jak najniższej cenie.

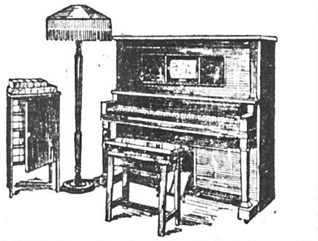

Tylko $2.50 tygod.

$275

Tylko $10.00 miesięcz.

Włączając, stojącą lampę, podłużną ławeczkę, szafeczkę na nuty, okrycie na fortepjan, 20 najnowszych rolek.

Przyjmiemy w zamian Wasz stary Fortepjan

Kronika miejscowa

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje

WŁÓCZĘGA.

Członkinie Ligi Kobiet i Klubu Młodych Polek otrzymały dzisiaj książeczki, w których zapisane są adresy i nazwiska dzieci, które mają przyjść na Choinkę.

W ciągu tego tygodnia do domów naszych biedaków zawitają dobroczynne kobiety i zapiszą dokładnie ile dzieci przyjdzie na Choinkę, ilu chłopców, ile dziewcząt, w jakim wieku, czego potrzebują i t. d.

Już dzisiaj, gdy Wy jeszcze nie pomyśleliście o własnej Choince, w piwnicy Domu Narodowego robione są paczki dla tych dzieci.

"PŁASZCZYK DLA STASIA."

"Za duży... za mały..."

"Dla mnie trzewiczki dla dziewczynki."

I t. d...

Każda pracownica na własne oczy widziała te dzieci i sama własnoręcznie wybiera najodpowiedniejsze i najlepsze rzeczy dla SWOICH dzieci.

W dniu Choinki, dnia 28-go grudnia, gdy dzieci przyjdą do Domu Narodowego, witane będą przez te właśnie panie, które je odwiedziły. One też zajmą się swojemi dziećmi, będą się starały, aby im jaknajlepiej i najweselej czas minął.

Czy możecie sobie wyobrazić co znaczy odwiedzić 150 do 200 dzieci?

Dla każdego odpowiednią paczkę przygotować, o rodzicach też pamiętać? I t. d...

Inna sekcja Ligi Kobiet zapisuje potrzeby w specjalnych wypadkach. Tu kaleka opuszczony mieszka, tam znowu wdowa, która NIGDY NIE ZWRACAŁA SIĘ PO POMOC i ostatnim wysiłkiem pracowała w pocie czoła i... w nędzy.

Trzeba będzie też z okazji świąt pamiętać o takich rodzinach, które tylko jedno dziecko małe mają i na Choinkę nie przyjdą.

Pamięć o wszystkich... JUŻ TERAZ, JUŻ DZISIAJ.

ŚWIĘTA ZBLIŻAJĄ SIĘ.

S. ✝ P.

MARJA GRZYBOWSKA-KARAWAN

Była uczennica i nauczycielka Szkoły Rady Oświatowej

znana ogólnie w kołach Polonji nowojorskiej, uzdolniona śpiewaczka-pjanistka, zmarła po dłuższej ciężkiej chorobie w środę dnia 10-go grudnia, 1924 roku, w Saranac Lake, N. Y. — Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 14-go grudnia, 1924 roku z domu żałoby, 475 Brook ave. pomiędzy 146 i 147 ul. w Bronx, N. Y. o godzinie 1-ej po południu do Krematorjum w Long Island. Pogrzebem kieruje Józef Sagal. Na smutny obrządek zapraszają

RODZICE.

KAŻDA doświadczona gospodyni powie Wam, że nie ma lepszej ani smaczniejszej kawy od „Maxwell House Coffee".

Sprzedawana tylko w szczelnie zamkniętych metalowych puszkach, poręcznych do otwierania i używania.

„Dobra do ostatniej kropli"

MAXWELL HOUSE COFFEE

Dzisiaj NAJWYŻSZY CZAS, ażeby odezwali się ci, którzy dotychczas nie złożyli swego datku dla biednych dzieci.

JUŻ MAMY KILKASET DOLARÓW.

Wobec tego DZISIAJ WYSŁALIŚMY $50 DO DOMU DZIECIĄTKA JEZUSA W WILNIE, W KTÓREM WYCHOWUJĄ SIĘ DZIECI PODRZUCONE.

Dotychczas wysłaliśmy do Polski na Choinkę dla sierot po legjonistach i podrzutków $250.

I mamy jeszcze pieniądze dla naszych małych nędzarzy z East Side i z okolicy New Yorku.

O ILE FUNDUSZE POZWOLĄ URZĄDZIMY IM OBIAD PO PRZEDSTAWIENIU WODEWILOWEM.

To nie jest zwykła uczuciowość LECZ ŚWIADOMIE WYRAŻONA WOLA I NAJPIĘKNIEJSZY W ŚWIECIE PROTEST.

TYM DZIECIOM BIEDNYM DZIEJE SIĘ KRZYWDA.

NIE W NASZEJ MOCY KARAĆ WINNYCH, ALE W NASZEJ MOCY KRZYWDĘ PO CZĘŚCI NAPRAWIĆ.

TEM TEŻ JEST CHOINKA DLA BIEDNYCH DZIECI.

CHOINKA

Foltz	$6.00
Greenpoint Shirt Laundry	9.00
Kaliński S.	1.00
Miziumski	5.00
Graff L.	1.00
Łuszcz Z.	1.00
L. S.	1.00
Mazur Jan	1.00
Majcherek S.	2.00
Klub Polskich Matek	5.00
Korytzki	1.00
Goliński J.	1.00
Wesol A.	2.00
Zachara Jos.	1.00
Kwarciańska St.	10.00
W. P.	2.00
Satura A.	2.00
Szorc K.	1.00
Wojtowicz S.	1.00
Plaza J.	1.50
T-wo Nowe Życie	5.00
Fraund A.	1.00
Stacharska E.	1.00
Stabach T.	1.00
Stabach E.	1.00
Stromiński W.	1.00
Stabach M.	1.00

* * *

Była u nas wczoraj obywatelka Stabach i przyniosła:
paczkę odzieży
paczkę zabawek dla dzieci na Choinkę
paczkę książek dla chorych w szpitalach
$7.00 zebranych na Choinkę
A [illegible] ICZKO?

JUTRO! ODCZYT PROF. URSTEINA JUTRO!

W poniedziałek, o godzinie 8.15 zawita do Domu Narodowego na zaproszenie Komitetu im. Józefa Piłsudskiego, bawiący obecnie w Ameryce profesor Dr. Maurycy Urstein, który za dziesięć dni wróci do Polski.

Temat odczytu:

„Idjosynkrazja i Nadwrażliwość"

Odczyt naukowy jednego z najsławniejszych lekarzy polskich wytłumaczy zebranym przyczyny i skutki nadwrażliwości, której podlegają w wysokim stopniu imigranci, którzy szybko muszą się zastosowywać do nowych zgoła odmiennych i niezdrowych stosunków. Wszyscy jesteśmy wrażliwi do pewnego stopnia, ale wrażliwość ta staje się podstawą naszego życia wewnętrznego, kieruje naszem zdrowiem i usposobieniem i w dalszym ciągu może powodować poważne zaburzenia umysłowe.

Profesor Dr. Maurycy Urstein pracował w zakładach dla umysłowo chorych w New Yorku, a także w innych miastach, gdzie witany był jako pierwszorzędny fachowiec.

Wobec tego, iż odczyt wygłoszony będzie na dolnej sali, mieszczącej zaledwie dwieście osób, i że zacznie się punktualnie o godzinie 8.15 w., prosimy tych, którzy mają zamiar przybyć na odczyt, aby się stawili wcześnie.

TWORZENIE SIŁY

Wasza siła przeważnie pochodzi od pokarmu strawionego przez Was. Jeżeli zdrowie Wasze jest nadwerężone, potrzebujecie toniku, któryby posiadał żywotność, wartości odżywcze i lecznicze.

SCOTT'S EMULSION

buduje ciało i siłę, gdy wszystkie inne środki zawiodły. Jego obfite wartości odżywcze odpowiadają potrzebom osłabionego ciała i powinne być przyjmowane codziennie, regularnie. Dla młodych i starych, nie będących w zupełnem zdrowiu polecamy **Scott's Emulsion.**

Scott & Bowne, Bloomfield, N. J. 24-60

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj Koncert Polskiego Pianisty

Żaden naród niema takiej ilości pierwszorzędnych talentów muzycznych w Ameryce jak Polacy. Do świetnego grona przybywa nowy artysta; mówimy tu o pjaniście Ignacym Hilsbergu. Artysta urodził się w Polsce w 1894 roku i już w wieku lat dziewięciu występował jako solista na koncertach warszawskiej Filharmonji.

Jako młodzieniec odbył tourne artystyczne przez Syberję i Wschód, wszędzie przyjmowany przez publiczność z entuzjazmem. W Japonji i Chinach jego gra nacechowana wielką subtelnością zjednała mu egzotycznych słuchaczy. Polski artysta otrzymał zaproszenie do pałacu prezydenta w Pekinie, gdzie ofiarowano mu medal kawalera Rzeczypospolitej Chińskiej. Po powrocie do Europy, Hilsberg zaprzyjaźnił się z profesorem Saner'em słynnym muzykiem w Wiedniu. Przyjaźń ta pogłębiła i rozwinęła talent młodego artysty, który za radą Saner'a przyjął profesurę królewskiego konserwatorjum w Atenach.

Szeregiem koncertów we Francji i innych europejskich krajach zdobył pochlebne krytyki i opinję pjanisty o świetnej przyszłości artystycznej.

Prasa amerykańska wita przyjazd Hilsberga z wielkiem zadowoleniem; niewątpliwie jego oryginalny i młody talent zdobędzie uznanie publiczności nowojorskiej, który coraz bardziej staje się jednym z najgłówniejszych wszechświatowych centrów muzycznych.

DZISIAJ

KONCERT BRONISŁAWA HUBERMANA

W niedzielę, dnia 14-go grudnia, odbędzie się w Carnegie Hall, o godzinie 3-ej po południu drugi koncert jednego z najsławniejszych skrzypków Bronisława Hubermana.

Huberman cieszy się światową sławą, występował we wszystkich stolicach świata, wszędzie witany i oklaskiwany.

Prawie wszystkie gazety poświęcały mu długie artykuły, gdyż Huberman nie jest pospolitym skrzypkiem, posiada bowiem kwalifikacje które stawiają go na wyżynie artyzmu.

Koncerty Hubermana cieszą się wielką popularnością. Nic dziwnego. Polonja nowojorska bardzo licznie reprezentowana jest na koncertach Hubermana.

Najpopularniejsza Operetka "The Student Prince"

Operetka ta wystawiona w Teatrze Jolson, przy 59th Street nie zawiodła najlepszych oczekiwań. Piękna wystawa, melodyjne śpiewy, umiejętna gra wywołały głośne oklaski. Kto lubi nieskomplikowaną romantyczną fabułę, napewno będzie lubił "The Student Prince", przeróbkę z głośnej sztuki niemieckiej "Stary Heidelberg". Na scenie widać młodego księcia we wspaniałym pałacu swego ojca, potem w piwiarni i w skromnej gospodzie w Heidelbergu, gdzie studjuje na uniwersytecie Książę kocha się w biednej dziewczynie i z żalem porzuca kolegów i ukochaną, kiedy śmierć ojca wzywa go na tron

Rivoli

Przez cały tydzień począwszy od 14-go grudnia w Teatrze Rivoli przez ekran przesuną się malownicze obrazy ze sztuki "Tangues of Flames". Ten film został wykonany przez Firmę Paramount, co jest gwarancją wysokiego poziomu artystycznego. Zatarg między Indjanami i białymi o posiadanie ziemi jest podstawą sztuki, w której zajmujące role wykonują Bessie Love i Eileen Percy.

NAUKA I KAZANIA
„Zwodniczy wygląd wewnętrzny, a pewny spokój wewnętrzny".
w Niedzielę dnia 14 grudnia,
Początek o godzinie 3-ej po południu.
Wstęp wolny.
164 Second Avenue
przy East 10 ulicy.
Czytajcie pismo Święte.
Ks. A.A. Ziarko.

U WANDY LANDOWSKIEJ

Times Square u góry ognistemi literami jarzą się reklamy, na ulicy w dole kłębi się tłum rozgorączkowany, a nad tem wszystkiem wrzask nieustanny zlewający się w dyzharmonijną całość.

W parę sekund jesteśmy przeniesieni w miejsce niezmąconej ciszy i skupienia. Wita nas pani o mądrych, zamyślonych oczach i subtelnym półuśmiechu. Zapominamy o huczącym miljonowemi głosami olbrzymie, jesteśmy pod urokiem niezwykle silnej indywidualności kobiecej.

Wanda Sandowska opuściła kraj, mając 14 lat, we Francji jej talent rozwinął się w doskonałą sztukę.

Ogromnie wrażliwa na nieszczerość i błyskotliwość wróciła do czystych źródeł muzyki starych mistrzów, niezmąconej patetycznością i czułostkowością. Jej wytrawnym przewodnikiem był Bach, a ulubionym instrumentem klawikord.

Obdarzona niepospolitą inteligencją połączoną z pracowitością pani Sandowska poznała do gruntu podstawy muzyki i stała się prawdziwą apostołką czystej, wielkiej sztuki, będącej nie podnieceniem nerwów, lecz drogą do doskonalszego, szerszego pojmowania życia. Wielką artystkę uwielbia Francja. "Ta Polka więcej zrobiła dla pięknej sztuki francuskiej, pisze Camille Manclaire w doskonałym szkicu o Sandowskiej, niż wszyscy nasi muzycy, bez cienia pedanterji, z autorytetem uczonego i uśmiechem kobiety."

Lecz życie zemściło się na kapłance sztuki, wzięło ciężką daninę. W czasie wojny dwaj jej bracia wstępują w szeregi Legji Polskiej w armji francuskiej. Tak zwani "Bajończycy" bili się jak lwy, krwią swoją zlewając pola Francji, ginęli za wolność Polski.

Tymczasem pani Sandowska internowana z mężem w Niemczech przeżywa w Berlinie cztery ciężkie lata tęsknoty i niepokoju. Radosny dzień zawieszenia broni jest dla niej najboleśniejszą chwilą; mąż jej ginie śmiercią znanego nam uczonego Curie — pod kołami samochodu ciężarowego.

Dlaczego oczy Pani są zamyślone?

"Straciłam, co miałam najdroższego. Dziś kocham moją sztukę i kocham dzieci... Nie mam własnych. Ale każde dziecko polskie jest mi takie bliskie i drogie." I wielka, cicha pani chciałaby zobaczyć wiśniane twarzyczki dzieci polskich, wychowanych wśród ciasnych murów miasta-olbrzyma, nie znających radosnego życia na swobodzie wśród ojczystych kwiatów i łąk.

"Myślałam długo co im dać? Łakocie na święta dostaną od was i biedne i bogate dzieci. Wszyscy lubicie dzieci i obdarzycie je z rozkoszą. Ja chcę im dać coś ze swej sztuki. Dzieci tak rzadko słyszą prawdziwą muzykę, a także są wrażliwe, że jedna chwila piękna jeśli trafi do ich duszy zostawia ślad na całe życie."

I dzieci polskie w New Yorku otrzymają na święta niebywały dar; ktoś dobry i mądry rzuci w ich duszyczki promienie wielkiej sztuki.

"Hrabina", Opera Moniuszki

Od miesiąca czynią się wielkie przygotowania nad wskrzeszeniem na scenie amerykańskiej pięknej polskiej opery pod tytułem "HRABINA". Główne role obsadzone śpiewakami wszechświatowej sławy, z panem Ignacem Dygasem, w roli ułana Kazimierza. Do opery tej kostjumy i dekoracje zamówiono w Warszawie. Dyrygować będzie kapelmistrz z oryginalnej partytury orkiestralnej, z której sam mistrz Stanisław Moniuszko dyrygował i poczynił cenne poprawki. Chóry z najlepszych głosów złożone.

Balet przygotowuje Szkoła Klasycznych Tańców na Broadway'u. Wszystkie organizacje nowojorskie i okoliczne powinny poprzeć myśl wystawienia opery polskiej, tembardziej, że część dochodu przeznacza się na szkoły polskie w Ameryce. Wszyscy pamiętamy operę "HALKĘ", tąż samą gwarancję mieć możemy przy wystawieniu "HRABINY", ponieważ opera ta bogactwem wystawy góruje nad każdą inną. Bliższe informacje w dziennikach.

Reżyserja spoczywa w rękach Ignacego Dygasa.

„Siniaja Ptica" przyjeżdża

Trupa artystyczna „Siniaja Ptica" przyjeżdża do Ameryki po triumfalnym objeździe po Europie.

Zespół artystyczny zadziwił cały świat, a zaznaczyć wypada, że Warszawa przyjęła „Niebieskiego Ptaka" wprost entuzjastycznie. Na szczególną uwagę zasługują oryginalne dekoracje, wspaniała orkiestra i doskonały dobór sił artystycznych. Repertuar składa się przeważnie z skeczów, miniatur scenicznych i wogóle numerów kameralnych, które dają pierwszorzędną rozrywkę. Bliższe szczegóły podane będą w ogłoszeniach. Premjera będzie dnia 29 grudnia w teatrze Frolic, mieszczącym się w bundynku teatru Amsterdam.

Capitol

Na ten tydzień wybrano demonstrację interesującego filmu pod tytułem "The Snob". Bohaterem jest młody profesor w prowincjonalnem mieście ambitny i zdolny, który chce wybić się na wyżyny społeczne.

Wyjątki z operetki "Mikado" urozmaicone scenami baletowemi i obrazami napewno spotkają się z niezwykłem uznaniem publiczności, w niedzielę, kiedy orkiestra zagra wyjątki z "Mikada" w Capitolu dzięki połączeniu przez radio mieszkańcy New Yorku, Washingtonu, Bostonu, Worcester i Providence będą mogli słyszeć piękne melodje tej zawsze popularnej operetki.

LONGACRE THEATRE
48th St. West of Broadway
Jutro wieczorem o 8:30
PREMJERA NOWEJ SZTUKI EUROPEJSKIEJ
„THE MONGREL"
z Rurolfem Schildkraut i znakomitem doborem sił.

LOEW'S DELANCEY
DELANCEY & SUFFOLK STS
15, 16 i 17 Grudnia "CHEAP KISSES"
18, 19, 20 i 21 Grudnia POLA NEGRI w "Forbidden Paradise" również "LETS DANCE" Produkcja LEWA' CANTO'RA

LOEW'S AVE. B
AVENUE B & FIFTH STS.
15, 16 i 17 Grudnia "CHEAP KISSES"
18, 19, 20 i 21 Grudnia POLA NEGRI w "Forbidden Paradise" również "LETS DANCE"

AEOLIAN HALL, 34 West 43rd St.
w Niedzielę, 14 Grudnia, o 3-ej po poł.
KONCERT
IGNACEGO Hilsberg'a
Sławnego Polskiego Pianisty

CARNEGIE HALL, 57 St. & 7 Ave.
w Niedzielę, 14 Grudnia, o 3 po poł.
DRUGI WYSTĘP
BRONISŁAWA
HUBERMANA
Słynnego Polskiego Skrzypka
Bilety do nabycia przy kasie 75c i wyżej.

MUSICIE UMIEĆ TAŃCZYĆ
SZKOLE TAŃCÓW
177 East 84th Street
róg Third Avenue
Nie zwlekajcie. Nauczcie się natychmiast w starej Zawsze otwarta. Ceny umiarkowane. Mamy pięćdziesiąt doświadczonych nauczycielek. najlepszej polskiej

YEAPLE'S
3rd Ave., bet. 53-54 Sts.
Uczcie się tańczyć. Kompletny kurs $5. Lekcja $1. Wstęp od pary 50c. 75 instruktorek. Lekcje w. i w nieds. pp.

Gdyby Marszałek Piłsudski
miał sposobność zobaczyć arcydzieło sztuki
10 10 10 10 10 10 10 10 10 10 10 10 10 10 10
Dziesięć Przykazań
Poleciłby z całego serca wszystkim zobaczyć ten obraz, aby podziwiać cudowną treść Historji Biblijnej, odtworzoną na scenie kinematograficznej. Bez wątpienia można powiedzieć, że sztuka „DZIESIĘĆ PRZYKAZAŃ" jest arcydziełem sztuki obrazowej, jakiego historja świata nie widziała. Aby ją ocenić musi się ją zobaczyć.
Dwa przedstawienia dziennie — 2:30 i 8:30
BILETY — 55c; $1.10 i $1.55.
CRITERION THEATRE BROADWAY I 44 ULICA

Wiadomości z New Jersey

JERSEY CITY

Program Akademji na cześć F. Chopina

Na dzień 14 grudnia br. w Domu Polskim, 189 Brunswick St. w Jersey City, N.J., o godzinie 5 po południu punktualnie.

1) Słowo wstępne — pan Henryk Siemiński.
2) Polonez „Militaire" F. Chopin, Harmonja—Halina przy akomp. forte pianu, panna Lucyna Krupińska.
3) Odczyt o F. Chopinie wygłosi pan mec. P. Supiński.
4) Śpiew „Marzenie" F. Chopina, chór Halina.
5) Wiersz Marji Konopnickiej zadeklamuje Jadzia Sieradzka.
6) Mowa dyrektora Szkół Publicznych w Jersey City P. Schwartz.
7) Skrzypce solo, pan S. Langiewicz.
a) Andante from Concerto.
b) Czardasz de Concerto.
c) Mazurek de Concerto.
8) Mowa redaktora i wydawcy „Głosu Narodu" p. P.S. Prażmowskiego.
9) Solo Sopran — panna Helena Zur.
a) Gdybym ja była — F. Chopin.
b) Arja „Hrabina" z opery Hrabina
10) Piano Solo Preludja op. 14 F. Chopin panna Lucyna Krupińska.
11) Tenor Solo, p. Wł. Fryczyński.
a) Dumka; b) Pieśń i Wilji.
13) Duet wyszkolony przez pana Michniewskiego.
14) Skrzypce Solo— B. Koprowski.
a) Aoturne op. 9 i 2 F. Chopina.
b) Guitarre op. 45 nr. 2. M. Moszkowski.
15) Piano Solo — pan Stec z New Yorku.
16) Marsz żałobny — Harmonia z akomp. p. Stec.

Część druga.

Hymn amerykański i polski: „Star Spranger Banner", „Jeszcze Polska nie zginęła".

Orkiestra pod dyrekcją pana S. Langiewicza.

Mowa p. P. Białeckiego na uczczenie pamięci powstania listopadowego z 1863 roku.

Śpiewy, muzyka, deklamacje i popis Dziatwy Sokolej.

Zważywszy na tak obfity program, mamy niepłonną nadzieję, że sala Domu Polskiego będzie wypełniona po brzegi, czem dokażemy, że Polonja w Jersey City pamięta o swych pamiątkach narodowych.

Komitet.

BAYONNE

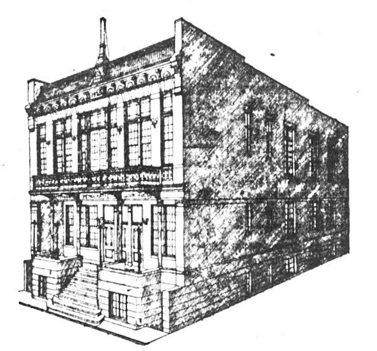

Polski Klub Demokratyczny im. Jefferson'a zakupił plac pn. 35-37 E. 23rd St.; na tem miejscu stanie w przyszłości piękny gmach klubowy tego towarzystwa, budowany według planów cenionego architekta Wilhelma Greissera. Budynek odpowie wymaganiom współczesnego komfortu pod każdym względem, a jako placówka kulturalna ma przed sobą ważne zadanie, ponieważ polonja miejscowa licząca 20.000 osób znajdzie tu wygodne i piękne miejsce na swoje zebrania w celach bądź politycznych, oświatowych, bądź towarzyskich, lub społecznych. Trzydzieści dwa towarzystwa polskie będą korzystały z gmachu klubowego, który w ten sposób stanie się prawdziwym ogniskiem polonji.

Polacy osiedlili się w Bayonne, kiedy to było tylko małe miasteczko, dzięki pracowitości obywateli miasto rozwijało się coraz pomyślniej, a oni sami stawali się zamożnymi i wpływowymi ludźmi. Obecnie 40 procent nieruchomości jest własnością Polaków. Polacy zapragnęli mieć swój własny dom i będą mieli rzeczywiście imponującą siedzibę; na parterze kuchnia dla przygotowywania przyjęć wygodne i obszerne. Piękne i okazałe schody zaprowadzą na pierwsze piętro, gdzie biura, garderoby, sala gimnastyczna, umywalnie, będą urządzone ku wygodzie członków. Zaś całe drugie piętro zajmie ogromną elegancką salę do zebrań i zabaw, mieszczącą tysiąc miejsc siedzących. Na budowę klubu zarząd otrzymał już poważne sumy od zamożnych i ofiarnych obywateli lecz zbiórka pieniędzy na piękny cel trwa nadal. Na czele Komitetu Budowniczego stoją: Józef Gadek, przewodniczący; Leon Pejkowski, skarbnik. Jan Semanyk, sekretarz.

Ogólnem zdaniem Polaków w Bayonne jest, że liczba członków powiększy się o 500 nowych członków pragnących korzystać z przywilejów, jakie im zapewni należenie do klubu.

My ze swej strony dodamy, że wierzymy mocno w rozwój i powodzenie nowej placówki kulturalnej pod zarządem i kierownictwem Klubu im. Jefferson'a. Niech w tym pięknym gmachu polonja znajdzie przyjemny wypoczynek po pracy i pokarm dla swego umysłu i ducha, i niech słowo polskie rozbrzmiewa w tych murach jednocząc stare i młode pokolenie w jednem umiłowaniu kraju, z którego pochodzą.

Przemysł polski w Bayonne

Polacy w Bayonne coraz to więcej biorą się do interesów. Niedawno temu została otworzona pierwsza apteka polska przez obywatela Józefa Surdackiego, jak również zakład części automobilowych pod nazwą „S. & S. Battery Engineering Co." przez dwuch polskich elektro-techników, Michała Solona i Tadeusza Słomczyńskiego. Ma się rozumieć że interesów tego rodzaju nie brak w Bayonne i które są ogłaszane jako polskie — bo gdziebyś nie spojrzał, to zobaczysz „Apteka Polska", „Adwokat Polski" itd., ale to nie są polskie firmy ani też właścicielami ich Polacy, tylko nasi najzaciętsi wrogowie, którzy napisem polskim na swoich zakładach, pragną naś zwabić do siebie. Najlepiej wymierzonym policzkiem dla nich, jest budowanie i popieranie przemysłu polskiego. Widać, że Polonja w Bayonne ten fakt zrozumiała, bo coraz to więcej powstaje interesów czysto polskich. Otóż 6go grudnia, b. r. został otwarty pierwszy Polski Skład Gramofonów, rekordów i rozmaitości pnr. 16 E. 22ga ulica, naprzeciw kościoła polskiego. Ten interes otworzył ob. Józef Borys, dobrze znany całej Polonji w Bayonne, który sobie przez swoją mozolną i długą pracą w sprawach polskich, zasłużył na serdeczne poparcie przez całą Polonję w Bayonne.

Popierajmy tylko przemysł polski i naszych rodaków.

NEWARK

„POLACY W AMERYCE"

Wesoła i barwna operetka Danielewskiego

Treść operetki nadzwyczaj zajmująca i ciekawa. Uwydatnia życie Polaków z pod różnych zaborów w Ameryce, jak to miało miejsce przed dwudziestu z górą laty, jeszcze za prezydenta Roosevelta. Z różnych stron świata dążyli ludzie do nowej krainy, by szukać za zarobkiem i szczęściem wśród obcych. Nowi przybysze musieli nieraz ciężko, w pocie czoła pracować, by wyżywić swoich najbliższych. Nie było z pewnością takich, którzyby w początkach nie tęsknili za ojczyzną. Są też i tacy pomiędzy nimi, którym szczęście sprzyjało i którzy dzisiaj są już bogaczami. Operetka "Polacy w Ameryce" uwydatnia życie dwuch kategorji. bogatych dorobkiewiczów i biednych robotników. W końcu jednak przeważa polskość. Pomimo różnicy w usytuowaniu materjalnem, biedni i bogaci przenoszą swoje ojczyste obyczaje i przyznają się z dumą do polskości. Na tem tle przesuwają się różne obrazy, czasami łza z nienacka zakręci się widzowi w oku, lecz tylko na chwilę, by ustąpić miejsca uciesznej salwie śmiechu. Operetka jest pełna pięknych pieśni. Chór o "Błękitnej Banderze." Wystąpią specjalnie zaangażowani baletnicy, którzy odtańczą taniec murzyński i taniec marynarzy. Cztery akty operetki "Polacy w Ameryce" są pełne wesołości. Wybierzmy się wszyscy dn. 14 grudnia do Krueger's Auditorium.

Kółko Samokształcenia A. Mickiewicza urządza drugi odczyt z rzędu w tym sezonie. Na odczyt złożą się dwa bardzo interesujące tematy. — Pierwszy wygłosi Dr. Mieczysław Openchowski pod tytułem Biologja życia. Następnie A.J. Piekutowski będzie mówił na temat społeczno narodowy. Oba te interesujące odczyty odbędą się 16 grudnia o godzinie 8 wieczór, w Domu Narodowym 42-48 Beacon St. Newark.

Zadaniem Kółka Samokształcenia jest kształcić się i szerzyć kulturę i Oświatę wśród polonji w. Newarku; przeto zapraszamy wszystkich sympatyków o liczne przybycie.

Wstęp wolny dla wszystkich.

Za komitet

A. Wnęk.

PASSAIC, N. J.

Sprawozdanie z wiecu Stow. Polskich Kupców.

W niedzielę dnia 7 grudnia polonja w Passaic jeszcze raz dowiodła zainteresowania się sprawami polskiemi, przybywając tłumnie na wiec wyżej wspomnianego Stowarzyszenia.

Wiec otworzył ob. J. Magdziak, powołując na przewodniczącego ob. M. Kobylarza, a na sekretarza niżej podpisanego.

Ob. Kobylarz podkreślił potrzebę częstszego zbierania się i radzenia nad sprawami bieżącemi, aby nas nie zaliczono do drugorzędnych obywateli.

Kapitan S. Gutowski w barwnych słowach skreślił bohaterskie czyny żołnierza polskiego w wojnie z bolszewikami, kiedy to bosy, obdarty, głodny, ziębnięty szedł przez bagna Pińskie, bił tam nieprzyjaciela. — Nawiązując swoje przemówienie do spraw tutejszych, kap. Gutowski wyjaśnił, że ażeby utrzymać to co wywalczono, potrzeba teraz walczyć ekonomicznie, a to przez tworzenie polskiego przemysłu i handlu, przez wydzieranie tych placówek z rąk obcych, często nam nieprzyjaznych i dlatego obowiązkiem wszystkich polaków jest, aby handel polski popierali i zamiast chodzić po zakup do obcych, szli do swoich.

Następny mówca, ks. S. Kruczek w dłuższym przemówieniu skreślił stosunki tutejsze od roku 1908.

Nareszcie ob. Rakoczy przedstawił zebranym krótką historję wychodźtwa polskiego.

Zebrana publiczność pilnie słuchała wywodów mówców, widać, że brała te słowa do serca i spodziewać się należy, że w przyszłości udowodni to czynem.

A. Dombrowski, sekr.

KALENDARZYK ZABAW

31 grudnia, 1924 — Noc Sylwestrowa—Bal Konfetowy; urządza Tow. Młod. św. Kazimierza, w sali parafjalnej św. Stanisława pn. 124 Livington ulica; Newark, N.J.
10 stycznia 1925 — Wielki doroczny Bal Unji Polskich Piekarzy, w sali Polskiego Klubu Oświatowego, w Newarku, N. J. Wspaniała orkiestra. Zabawa co się zowie.
17 Stycznia 1925 — Bal Maskowy gniazda 17 Z.S.P. w Laurel Garden przy Springfield Ave. 20 nagród. Wielka orkiestra.

Free
200 NEEDLES
Okeh
THE NEEDLE OF QUALITY
LOUD

ODEON

NOWE
Polskie Rekordy

DO GENERAL PHONOGRAPH CORP.,
25 West 45th Street, New York City

Proszę mi przysłać DARMO 200 OKEH igieł.

Nazwisko ....

Adres ....

Odeon i Okeh rekordy zawsze najładniej odtwarzają muzykę gdy używane są do nich Okeh igły. Przyślijcie nam powyższy kupon na bezpłatny pakuneczek Okeh igeł, a z pewnością przekonani będziecie, że igły tego wyrobu są najlepszego gatunku!

Na Odeon i Okeh rekordach zawsze usłyszycie coś nowego! Teraz przedstawiamy nowy świąteczny rekord Jana Karłowicza. Powinniście go kupić, gdyż zachwyca on wszystkich.

SPECJALNIE NA BOŻE NARODZENIE!
10 CALOWE — 75 CENTÓW.
11189 Bukiet ulubionych kolęd, 1-sza i 2-ga część. Jan Karłowicz, z akomp. organów i dzwonów.

Poproście o kompletny spis rekordów na Boże Narodzenie.

ORKIESTRA POLSKA

12 CALOWE — $1.25.
87008 Mój ulubieniec — Walc. / Śmiejące gołąbki — Landler.
87005 Do ostatka — Polka. / Hop Jagula — Polka
87004 Nowy rząd — Polka / Polka wiejska.

10 CALOWE — 75 CENTÓW.
11187 Bum-Cyk-Cyk — Polka. / W jesieni na grzybki — Polka
11184 Fałszywe złoto — Polka / Kocham cię — Walc.
11181 Marsz starych strzelców / Stara wierność. — Marsz.

DUET NA KONCERTYNACH

10 CALOWE — 75 CENTÓW.
11188 Ty Marynlu, tyś moja — Polka / Gorące serca — Polka
11186 W noc letnią, — Walc. R. Patek i Ch. Blim. / Z naszej strony. — Polka, R Patek i Ch. Blim.
11165 Polski Taniec. — Część I., Krakowiak No. 2. / Polski taniec. — Część II. Na lewo, Kujawiak No. 6.
11182 Cztery tańce polskie. — Oberek. Część III. / Cztery tańce polskie. — Oberek. Część IV.

Każdy dostawca Okeh Odeon rekordów z przyjemnością zagra Wam krórykolwiek z powyższych rekordów jakoteż da Wam kompletny katalog owych.

NEW YORK CITY
European Phono Co., 10 Street & Avenue A.
Bronx Music House, Inc., 149 Street & Cortland Ave.
Melrose Graphonola Shop, 752 Melrose Ave.
B. Maruszewski, 335 East 14th Street
Rose Music Shop, 2301 — 3rd Ave at 161st St. „L".
BROOKLYN, N. Y.
Fifth Ave. Grafonola Shop, — 708 Fifth Ave.
L. Brody, 797 Broadway
F. Szwarczewski, 311 Driggs Avenue.
J. J. Jones, 2844 Church Ave.
J. K. Gliwa, 643 Third Ave
B. Wierzbicki, 348 Oakland St.
Echo Music Shop, 601 Third Avenue.
Louis Lefkowitz, 52 Siegel St.
J. Pszczoła, 151-2 Wythe Ave
JAMAICA, L. I.
Nager Bros. 103 Rockaway Rd
MASPETH, L. I.
Clermont Music Shop, 14 Clermont Ave.
Maspeth Phono Store — 40 Grand Street.
JERSEY CITY, N. J.
V. Lorczak, 716 Newark Ave.
A. Lorczak, 391 Grand St.
J. Średnicki, 348 Grove Street.
NEWARK, N. J.
Clark & Sullivan, 75 Springfield Ave.
Mitchell's Music Stores, 317 Ferry St., near Wilson Ave.
CONNECTICUT
S. S. Kijek, 483 Pacific Ave., Stamford, Conn.
E. Krolikowski, 933 East Main St., Bridgeport, Conn.
Smolak Nipert Co., 100 Broad St., New Britain, Conn.
PHILADELPHIA, PA.
Union Talking Machine Co. — 207½ South Street.

GENERAL PHONOGRAPH CORP., 25 W. 45th STREET, NEW YORK CITY
Potrzebujemy nowych reprezentantów w różnych częściach Stanów Zjednoczonych.

PIERWSZY
Polski Skład Gramofonów i Rozmaitości
W BAYONNE, N. J.

Posiadamy wielki wybór Gramofonów, oraz Instrumentów Muzycznych. Najnowsze Rekordy polskie, również Artykuły Religijne i Książki Powieściowe. Zegary Ścienne, Budziki i Zegary Kieszonkowe oraz wszelkie inne artykuły

Skład pod nr. 16 East 22-ga ulica, Bayonne, N. J.
JÓZEF BORYS, właściciel

Józef Znój
Sklep Jubilerski
Kup teraz, a zapłacisz po świętach.
Przyjmuje reperacje zegarków i t. p.
Wyrabiam odznaki dla towarzystw.
249 Springfield Ave., Newark, N. J.

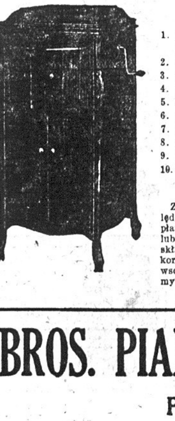

Skład Muzyczny Braci Okulskich

PIANA — RADIO — GRAMOFONY

W CENACH od $85 i wyżej
BALDWIN
BJUR BROS
DOLL & SONS
STODART
i wiele innych na dogodne spłaty

W CENACH od $15 i wyżej
SONORA
COLUMBIA
VICTOR
RITZ
i inne na dogodne spłaty

NA BOŻE NARODZENIE

ROLKI
Ze słowami
11189 Bukiet ulubionych Kolęd. Część 1-sza. / Bukiet ulubionych Kolęd Część 2-ga.
11092 Bóg się rodzi, Kolęda / Cześć papieżstwu cześć i chwała. Chór kościelny.
11093 W żłobie leży, Kolęda / Wśród nocnej ciszy, Kolęda
11094 Boże Stwórco nasz Panie, Paweł Bielański / Ave Maria, Wanda Hedrichówna.
11045 Kolędy, Część I. Anioł Pasterzom, Bóg się rodzi, W żłobie leży. / Kolędy, Część II, Lulaj że Jezuniu, gdy się Chrystus rodzi, przybieżeli do Betlejem.
11109 Najświętsza Matko Boża, Pieśń kościelna. / Ciebie Boże chwalimy. Pieśń kościelna.
11125 Gdy się Chrystus rodzi. Kolęda. / A wczora z wieczora. Kolęda
11126 Śliczna Panienka. Kolęda. / Nuż my bracia, Kolęda.
11127 Bóg się z Panny narodził, / Kto się w opiekę Panu swemu. — Kolęda.

REKORDY
10 calowe 75c
1. Wśród nocnej ciszy — W żłobie leży 75c
2. Anioł Pasterzom mówił 75c
3. Bóg się Rodzi .... .100
4. Lulajże Jezuniu 75c
5. Święta Noc 1.00
6. Gdy się Chrystus Rodzi 1.00
7. Nowy Rok Bieży 75c
8. Przybieżeli do Betlejem 75c
9. Hej w dzień Narodzenia 1.00
10. Pasterze mili 1.00

Zamówienia na Rekordy i kolędy przyjmujemy pocztą, za opłatą w znaczkach pocztowych, lub Money Order. Mamy na składzie największy wybór rekordów i rolek polskich na wschodzie. Na żądanie wysyłamy katalogi.

OKULSKI BROS. PIANO CO.
273 MONROE ST. — PASSAIC, N. J.

Telefon, Waverly 4521
Dr. JÓZEF MICHALSKI
Były Major.-Lekarz Wojsk Polskich
14 Belmont Avenue
NEWARK, N. J.
Telefon Rezydencji, Mitchell 6409

J. Średnicki
Sklep Instrumentów
Muzycznych
I KSIĘGARNIA
NUTY NA WSZELKIE INSTRUMENTA
GRAMOFONY I REKORDY
348 Grove St., Jersey City, N. J.

WATERS PIANOS

Kupując WATERS FORTEPIAN albo WATERS AUTOLA automatyczne pianino, możecie być pewni, że otrzymujecie wspaniały, nowożytny instrument z DOBRYM TONEM wraz z zapewnieniem, że płacicie BARDZO UMIARKOWANĄ CENĘ.

Ton WATERS FORTEPIANU jest głęboki i pełny, mimo że jest BARDZO TRWAŁEM TONEM, który przetrzyma wszelkie warunki rozstrajania.

Bardzo umiarkowana cena WATERS FORTEPIANU i WATERS AUTOLA automatycznego pianina przedstawia zawsze PEŁNĄ WARTOŚĆ, która równą się ZDROWEJ EKONOMJI, bez poświęcenia jakości.

Wypróbójcie WATERS ton i jakość i porównajcie WATERS cenę i warunki, a przekonacie się, że WATERS FORTEPIAN i WATERS AUTOLA, (automatyczne pianino przedstawia NAJLEPSZĄ WARTOŚĆ i najpraktyczniejszą propozycję jaką można ofiarować.

Horace Waters & Co.
134 Fifth Ave., blisko 18ej ul.

Filja w Harlem:
254 W. 125th St.
(Blisko 8ej Ave.)

Filja w Bronx:
371 E. 149th St.
(Blisko 3ej Ave.)

FILJE OTWARTE WIECZORAMI
402 Fulton Street, Jamaica
(163-24 Jamaica Avenue)

Otwarte w Poniedziałek, Czwartek i w Sobotę wieczorem.

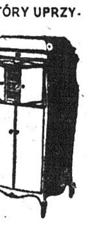

S. A. SHERMAN

PODAREK NA GWIAZDĘ DLA RODZINY, KTÓRY UPRZYJEMNI CZAS WSZYSTKIM!

Wyjątkowo na Swięta

Ten prawdziwy VICTOR, włączając 5 podwójnych rekordów, które sami wybierzecie, szczoteczkę do rekordów, automatyczny aparat do powtarzania i 300 igieł — Tylko $115.00

KOMPLETNY SKŁAD
Victroli, Gramofonów, Sonoras, Radios, Player-Pianos
POLSKICH REKORDÓW
które można nabyć za gotówkę lub na łatwe tygodniowe spłaty — Otwarte wieczorami i w niedzielę

RADIO $50 I DROŻSZE.

A. S. SHERMAN
2138 THIRD AVENUE
blisko 116 ulicy,
New York City

Nowy Swiat
THE POLISH MORNING WORLD

Owned and published Daily and Sunday by the
NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.

W. BŁAŻEWICZ, Managing Editor
P. YOLLES, Sunday Editor
A. Z. KORONA, News Editor
M. F. WĘGRZYNEK, General Manager

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedziel:	
One Year	$6.50	Rocznie	$6.50
Six Months	3.50	Półrocznie	3.50
Three Months	2.00	Kwartalnie	2.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	1.50	Półrocznie	1.50
Three Months	.75	Kwartalnie	.75
Daily and Sunday		Codziennie i w niedziele	
One Year	$9.00	Rocznie	$9.00
Six Months	4.75	Półrocznie	4.75
Three Months	2.75	Kwartalnie	2.75
NEW YORK CITY		W NEW YORKU	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedziel	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	5.50	Półrocznie	5.50
Three Months	3.00	Kwartalnie	3.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$3.25	Rocznie	$3.25
Six Months	1.75	Półrocznie	1.75
Three Months	1.00	Kwartalnie	1.00
Daily and Sunday		Codziennie i w niedziele	
One Year	$12.00	Rocznie	$12.00
Six Months	6.50	Półrocznie	6.50
Three Months	3.50	Kwartalnie	3.50

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue, między 15th i 16th Street's)
Telephone, Stuyvesant 5493

BROOKLYN BRANCH:
586 Manhattan Avenue
Telephone, Greenpoint 0928

FAŁSZYWA DROGA

Większość pism polskich na wychodźtwie, a nawet można rzec, że prawie wszystkie, albo aktywnie nawołują naszych rodaków do przyjmowania obywatelstwa amerykańskiego, albo zachowują się neutralnie, nie przeszkadzając procesowi asymilacji, o ile proces ten powstaje z przyczyn naturalnych, nie forsowanych interesami pewnych tylko grup, lub jednostek. Zdajemy sobie dzisiaj sprawę, że Polak, który nie ma zamiaru wracać do swej ojczyzny, musi brać udział w życiu politycznem i społecznem Stanów Zjednoczonych, a do tego pierwszym krokiem jest naturalizacja. Za naturalizacją i zwiększaniem się ilości obywateli amerykańskich polskiego pochodzenia, powstają organizacje, t. zw. Kluby Polityczne.

I odtąd zaczyna się kompletny chaos w pojęciach o „wchodzeniu w życie amerykańskie" i korzyściach, jakie wychodźtwo z tej zmiany osiąga.

Ogólnie biorąc, ci wszyscy, którzy Polaków do naturalizowania się i do klubów napędzają, twierdzą, że skoro wychodźtwo zorganizuje się politycznie w organizacje amerykańskie, tym samym natychmiast podniesie się i nabędzie w stosunku do innych narodowości siły, powagi i znaczenia. Według tego rodzaju teorji, nie trzeba nic więcej Polakom w Ameryce, bo polityka wardowa na wszelkie braki i niedomagania wystarczy. Ona zastąpi nam nasze niewyrobienie polityczne i społeczne, ona da nam cudownym sposobem wysokie stanowisko, które, według opinji tych samych teoretyków, przyniesie ogromne usługi tak Ameryce, jak i Polsce. Jednem słowem, ten główny nacisk na korzyści polityczne, tak znacznie dominuje, że przeciętny Polak na wychodźtwie przypierany ze wszystkich stron do muru, zaczyna wierzyć, że naturalizacja i kluby — to rozwiązanie wszelkich jego trosk i kłopotów, wszelkich problematów, związanych z jego życiem na obczyźnie.

Tutaj należy zaznaczyć, iż politycy wardowi w większości działają wspólnie z klerem, z czego ostatecznie wynika, że co nie będzie rozwiązane w klubach, zostanie rozwiązane w plebanji...

We wszystkich większych organizacjach wychodźtwa są czynniki par force amerykanizacyjne, które dla celów z reguły osobistych, występują anty-narodowo przy każdej sposobności. Czynniki te są zazwyczaj klerykalne, a jednocześnie polityczne. Gdy występuje na widownię klerykalizm, tam nieodłącznie zjawia się amerykanizacja, oparta na USILNEM wtłaczaniu w życie amerykańskie polskich elementów.

I odwrotnie, politykier, idąc po linji najmniejszego oporu, obejść się nie może bez księdza.

Amerykanizatorzy, zamierzają teraz atak na poważniejszą skalę. Zwołują „Kongres Wychodźtwa". Sądzą, że nadszedł czas ujęcia w garść luźnych narazie organizacyj politycznych, względnie mnóstwa klubów, ażeby na ich barkach, zbudować „nowy kurs polityki na Emigracji".

Zdajemy sobie zupełnie jasno sprawę, że amerykanizatorzy są w tym wypadku bardzo sprytni. Wiedzą doskonale, o co im chodzi. Mają przygotowany w ostatnich latach pewien grunt i chcą z niego skorzystać. Pragną wzmocnić mocno podminowany klerykalizm i zarazem oprzeć go na amerykanizacji za pomocą narzuconych wychodźtwu planów i programów. Ale Polak na wychodźtwie powinien wiedzieć, że w polityce wardowej, forsownie stawianej na czoło życia i dążeń wychodźtwa, nie ma i nie może być ostatecznego spraw naszych rozwiązania. Masy ludzi, napędzone w sieci amerykanizacyjne fałszywemi hasłami, nic a nic nie skorzystają, ale zostaną wyzyskane przez księży i politykierów, którym nigdy o cele społeczne nie chodziło i nie chodzi.

Droga wskazywana wychodźtwu przez politykę wardową, jest fałszywa. Nie można jej uniknąć, lecz to nie znaczy, że ona ma być główną podstawą do rozstrzygnięcia problematu t. zw. amerykanizacji.

Trzeba tym, których nawołuje się do naturalizacji powiedzieć najpierw, że, jeżeli pragną przyczynić się do wzrostu powagi i znaczenia wychodźtwa, muszą to czynić przedewszystkiem drogą OŚWIATY. Muszą oświatę uznać, jako główny czynnik. Trzeba wychować i przygotować ludzi do samodzielnego rozumowania, ażeby sami mogli zdać sobie sprawę i wybrać odpowiednią drogę polityczną i społeczną. Nie wolno zabijać polskości żądaniami oderwania się od życia i spraw polskich, bo renegat nie stworzy nigdy typu dobrego obywatela, a zasłuży sobie na pogardę i potępienie wśród swego społeczeństwa.

Proces amerykanizacji nie potrzebuje naszej gorliwości. Przyśpieszanie tego procesu przez nas samych, dolewanie polskich drożdży do amerykańskiego ciasta, jest nietylko robotą zbyteczną, ale wręcz szkodliwą i niebezpieczną, gdy hasłem tej roboty staje się polityka.

wb.

TROCKI NA WYGNANIU?

Wiadomości z Berlina donoszą o chorobie Trockiego i wyjeździe jego na południe Rosji. To oficjalnie. Nieoficjalne zaś, prasa niemiecka twierdzi, że sowiecki minister wojny został skazany przez swoich kamratów partyjnych na wygnanie. Rosją od śmierci Lenina rządzi trzech ludzi: Stalin, Kamieniew i Zinowjew. Obawiali się oni ustawicznie, że Trocki popularny w armji, zechce urządzić zamach i zabrać w swe ręce rządy.

Ale dopiero teraz skorzystali z dogodnego momentu i raz na zawsze postanowili usunąć niebezpiecznego rywala.

Trocki, według pogłosek, ma wyjechać zagranicę.

Z życia bolszewickiego w Rosji odszedłby więc czynnik obok Lenina najwybitniejszy, a przynajmniej najbardziej charakterystyczny.

Może przyjedzie do Ameryki... jeżeli go oczywiście tutaj puszczą.

• • •

PADEREWSKI W KATOWICACH

Paderewski po hałaśliwem przyjęciu go przez endeków w Poznaniu, pojechał do Katowic. Tam, na bankiecie wydanym przez Radę miejską, mistrz miał sposobność do wychwalania p. Korfantego, któremu sprzedał pismo „Rzeczpospolitą" i do wygłoszenia uwag o tolerancji wobec mniejszości narodowych.

Ustęp z przemówienia p. Paderewskiego brzmi:

> „Lecz powinniśmy i musimy z drugiej strony zrozumieć, że jeżeli dziś, dzięki łasce Boga, dzięki wytrwałości, dzielności i patrjotyzmowi śląskiego ludu, przy światłem, mądrem kierownictwie Wojciecha Korfantego, ta część Polski jest polską, to jest obowiązkiem Polaków wszystkich i każdego z osobna postępować i zachowywać się wobec współobywateli naszych obcej krwi, mowy lub wiary, w ten sposób, ażeby to postępowanie, to zachowanie się, stało się przykładem i wzorem dla innych, pod których władzą pozostały jeszcze blisko dwa miljony naszych rodaków. Bądźmy sprawiedliwi, a wtedy będziemy mogli żądać sprawiedliwości dla siebie i dla swoich — wszędzie. Bądźmy praworządni, a wówczas będziemy mogli upominać się śmiało i dumnie o nasze własne i naszych braci prawa".

Dziwne, zaprawdę dziwne rzeczy dzieją się w Polsce. Paderewski sprzedał „placówkę" endecką Korfantemu, który wojuje z endecją. Endecy poznańscy podejmują uroczyście mistrza.

Mistrz sam podnosi pod niebiosa Korfantego, na którego zębami zgrzyta brać endecka, uważając go za odstępcę i partyjnego zdrajcę. Ale stanowisko Paderewskiego w tej materji, jest mniej ciekawe, niż jego perora o tolerancji.

Człowiek ten założył pismo w Warszawie i wydał na nie przeszło 300,000 dolarów. Pismo to, obok głównego swego celu zwalczania Piłsudskiego i demokracji, odegrało wybitną rolę w podżeganiu nienawiści rasowych i fabrykowaniu faszystowskiego szowinizmu.

Nagle teraz, p. Paderewski wygłasza tak piękne i rozsądne zdania o sprawiedliwości, wobec „obywateli obcej krwi, mowy lub wiary".

Jak to osobliwie się godzi w umyśle muzyka, który niestety był premjerem rządu polskiego i którego teraz jeszcze jakby na urągowisko wszelkiej zdrowej logice, forsują jakieś ciemne siły na ambasadora Rzeczypospolitej w Washingtonie.

PAMIĘTAJCIE O FUNDUSZU IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

O trzęsieniach ziemi, ich rodzajach i następstwach

Oraz wzajemnym stosunku do nieustającego przekształcania się skorupy naszego globu

I.

Jeszcze świat nie otrząsł się z tragicznego wrażenia, wywołanego straszliwą zeszłoroczną katastrofą trzęsienia ziemi w Japonji, a znowu w ciągu ostatnich kilku tygodni doszły nas wieści, o nowych katastrofach tego rodzaju, aczkolwiek w znacznie mniejszym zakresie.

Gdybyśmy tylko same katastrofalne trzęsienia ziemi brali pod uwagę, już z tej tylko statystyki wyprowadzić musielibyśmy wniosek o częstotliwości tego zjawiska. Specjaliści zaś w tej dziedzinie idą jeszcze dalej, bo trzęsienia ziemi nazywają zwykłym i normalnym objawem, wynikającym z natury naszego globu, który pozostaje i pozostawać będzie przez niezmierzony jeszcze czas pod działaniem niezupełnie nam znanych, a ogromem swym niemożliwych do uzmysłowienia sobie różnorakich sił, kształtujących jego skorupę zewnętrzną.

Wpływ trzęsienia ziemi na jaźń człowieka

Mimo to rozumowanie i próby wytłumaczenia sobie, że tak być musi, że to jest normalne i naturalne, jednak zjawisko trzęsienia ziemi, znacznie potężniejszy wywiera wpływ na człowieka, jak inne zjawiska naturalne: huragany, pioruny i t. p.

Człowiek przyzwyczaił się mocą swojego bezpośredniego doświadczenia, nabywanego dzień w dzień, z roku na rok, że ziemia, że grunt, po którym stąpa, który orze, na którym stawia swoje domy, jest czymś stałym, niewzruszonym, pewnym. Człowiek, przyzwyczaił się do opierania się o ziemię, do ciążenia ku niej i mierzenia wszystkiego innego miarą trwałości i niewzruszoności tej ziemi. W czasie trwania trzęsienia ziemi, całe to rozumowanie pada w gruzy, zupełnie tak samo, jak obalają się na terenie trzęsieniem ziemi objętem, ręką ludzką wzniesione, budowle. Człowiek czuje ruch materji, którą uważał za niewzruszoną, zapada się w dół, jak gdyby stąpił na zbyt cienką taflę lodu... Momentalnie wszystkie jego doświadczenia osobiste i na nich oparte kalkulacje, razem z zapadającym się gruntem, spadają gdzieś, w nicość. Wrażenie, odbierane przez człowieka w czasie trzęsienia ziemi, wywołuje w umyśle jego taki straszliwy wstrząs, że trudno nie wierzyć opisom uczonych i sprawozdawców, że w czasie katastrofy trzęsienia ziemi, ludzie nią dotknięci, tracą zmysły i choć mogliby się ucieczką ratować, pędzą na oślep w najniebezpieczniejsze strony, bo zabrakło im normalnej busoli, bo zatracili normalny kierunek myślenia, bo przeżywają moment najistotniejszego pomieszania pojęć i zatratę świadomości.

Mechaniczne wyczuwania trzęsień ziemi

A jednak trzęsienia ziemi są tak niemal powszechne jak opady deszczowe, jak zmiana dnia i nocy, jak różnokierunkowy ruch powietrza, choć nie wszędzie dają się one odczuwać, niezawsze występują tak silnie by je można zauważyć, a jeszcze rzadziej z taką gwałtownością, by wywoływały raptowne zmiany w układzie powierzchni.

Dopiero od niedawna, bo od czasu skonstruowania specjalnych aparatów wyczuwających wszelkie ruchy ziemi, sprawą tą szczegółowo się zajęto. Przyrządy odnośne wynaleziono za ledwie przed 100 laty. Są to sejsmografy, względnie sejsmoskopy i sejsmometry. Wyrazy pochodzą z języka greckiego, w którym drżenie, trzęsienie, nazywało się Seismos. Stąd też nauka o trzęsieniu ziemi nazywa się inaczej sejsmologją — czyli słowem, omówieniem seismosu. Konstrukcja tych instrumentów jest tego rodzaju, że potrafią kreślić we formie linji kierunek oraz siłę trzęsienia ziemi, jakoteż pozwalają wykombinować odległość głównego naporu, głównego siedliska, wstrząsu, odległego nieraz od stacji sejsmograficznej o kilka tysięcy mil.

Przy pomocy tych sejsmograficznych przyrządów, przekonaliśmy się, że powierzchnia, względnie twarda skorupa naszej ziemi wcale nie jest niewzruszoną, a przeciwnie wciąż i bezustannie podlega pewnym ruchom, przypominającym falowanie łanu zboża, za powiewem wiatru, lub drgania od spodu ku górze. Jednem słowem skorupę ziemską często przebiegają dreszcze z mniejszem lub większem napięciem.

DR. WŁ. KONIUSZEWSKI

Z PRASY I O PRASIE

PAMIĘCI OB. BRONISŁAWA KUŁAKOWSKIEGO

„Robotnik" warszawski o śmierci redaktora naczelnego „Nowego Świata" B. D. Kułakowskiego, napisał co następuje:

> „Z Nowego Yorku nadeszła depesza o zgonie tow. Bronisława Kułakowskiego, znanego w Warszawie w okresie rewolucyjnym obrońcy w sprawach politycznych.
>
> Nie mamy w tej chwili obfitszych danych do co życiorysu tego niepospolitego człowieka. Ojciec jego był skazany na wygnanie do Rosji za udział w akcji przedpowstaniowej. Bronisław studjował i ukończył wydział prawny w Dorpacie. Był adwokatem przysięgłym w Białymstoku, a potem w Warszawie. Podczas Rewolucji 1905 r., należąc do partji, poświęcił się obronie więźniów politycznych, zwłaszcza tych, którym groził stryczek. Swoim sprytem, nadzwyczajnemi pomysłami, szerokiemi znajomościami w kołach rosyjskich — niejednego z nich ocalił od śmierci. Wkrótce sam stał się podejrzany i musiał uciekać do Galicji. Stąd wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie pracował jako dziennikarz. W czasie wojny stanął na czele K. O. N. (Komitet Obrony Narodowej), który skupiał żywioły demokratyczno-niepodległościowe. Był redaktorem naczelnym „Nowego Świata" w New Yorku. Po wojnie próbował utrzymać K. O. N., jako ogólną organizację demokratyczną, co go poróżniło ze Związkiem Socjalistów Polskich. Jednakże w r. ub. wrócił do Partji. Latem ub. r. był kilka tygodni w kraju.
>
> Bronisław Kułakowski był człowiekiem niepospolicie zdolnym. Odznaczał się ogromnem oczytaniem, inteligencją nadzwyczaj żywą i błyskotliwą werwą i niezrównanym dowcipem. Można powiedzieć, że wadą jego było, iż miał — za dużo talentów, zanadto się rozpraszał. — Temperament miał za bujny i za mało zapewne był „produkcyjny" w stosunku do swoich ogromnych zdolności.

Z żalem żegnamy starego, kochanego „Kułaka". To jeszcze jeden ze starej gwardji, który odchodzi... Publicystyce polsko-amerykańskiej ubyło jej najświetniejsze pióro.

Cześć Jego pamięci!

FRANCISZEK
1000
zadowolonych klientów odejdzie z prezentami świątecznemi dla krewnych i znajomych od mojego składu
BIŻUTERJI
i
BRYLANTÓW
Specjalne oferty tego sezonu w damskich 14-karatowych zegarkach o 15 kamieniach, w białem albo żółtem złocie, od $15 i wyżej.
Męskie zegarki o 15 kamieniach od $35.
Nie czekajcie z zakupnem aż do ostatniej chwili
FR. FICEK
JUBILER
330 E. 72 St.
między 1 i 2 Av.
NEW YORK
Telefon, Rhinelander 6289
FICEK

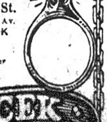

RADIOGRAMS
— Idą WPROST z New Yorku do Polski

GDY interes wymaga natychmiastowego skomunikowania się z Polską — poślijcie RADIOGRAM! Jedyny sposób przesłania depeszy bezpośrednio z New Yorku do Warszawy jest za pomocą radio-telegrafu. Żadnych przestanków — żadnych opóźniań! Ta bezpośredniość upewnia szybkość — depesze przesyłane w niespełna sekundzie. Jakoteż oznacza dokładność. Znaczcie każdą depeszę

"Via RCA"

POŚLIJCIE PO RADIO CENNIK DZISIAJ

W New Yorku zatelefonujcie po RCA posłańca, a otrzymacie szybkie załatwienie sprawy z Europą i pasażerami na okrętach na pełnem morzu.

RADIO CORPORATION OF AMERICA

GŁÓWNE RADIO BIURO
ZAWSZE OTWARTE
64 Broad Street .... Broad 5100
Od 8 rano do północy
Od 10 rano do 6 wieczorem w niedziele
19 W. 44th Street, Murray Hill 4996

Otwarte od 8 rano do 8 wieczorem
19 Spruce Street Beekman 8220
126 Franklin St. Franklin 2674
6 W. 19th Street Watkins 7953
1824 Broadway Columbus 7311
264 Fifth Avenue Mad. Sq. 6780

CUNARD
DO POLSKI
Odjazdy co sobotę na trzech szybkich okrętach
BERENGARIA, AQUITANIA, MAURETANIA
przez Cherbourg lub Southampton

JEŻELI macie zamiar sprowadzić krewnych z Polski, kupujcie karty okrętowe teraz. Nasze linje w POLSCE udzielą im wszelkiej porady i pomocy. Wszyscy pasażerowie Trzeciej Klasy jadą w oddzielnych kajutach. Czystość idealna, jedzenie wyborne.
Polacy, którzy chcą odwiedzić Ojczyznę pozostając tam nie dużej niż jeden rok, będą wpuszczeni z powrotem do Stanów Zjednoczonych, bez względu na ograniczenie kwoty. Po bliższe informacje zgłosić się do lokalnego agenta lub
CUNARD LINE
25 Broadway New York

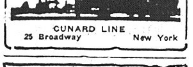

FUTRA NA zamówienie SZYJĘ
oraz sprzedaję gotowe. Przeróbki i reperacje takowych. przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
327 E. 14 St., New York City

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECJALNOŚĆ
Leczenie elektrycznością i djagnozą za pomocą Promieni "X".
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i
5 do 8 wieczorem.
W niedzielę podług umowy.
Telefon, Dry Dock 2828

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
Od 12 do 3 po południu
Od 6 do 8:30 wieczór
W niedzielę do 1 po południu.
311 East 10th Street, New York City

Meble A. STEC
JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
ZA GOTÓWKĘ LUB NA SPŁATY
135 AVENUE "A"
pomiędzy 8th i 9th Street's
NEW YORK CITY
Telefon, Dry Dock 5248

Dr. BRYAN
333 East 17th Street, New York City
pomiędzy First i Second Avenue's
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza.
Mężczyzn wyłącznie.
GODZINY:
Od 8-ej rano do 8-ej wieczorem.
W niedzielę od 9 rano do 1 popoł.

Lekarz Chorób Wenerycznych i Skórnych
Dr. S. LOW
przyjechał z Wiednia i ordynuje
317 East 10th Street, New York
Godziny Urzędowe: 8—10, 12—1, 6—8.
Telefon, Dry Dock 4151
(Mówi po polsku)

PREPARACJE RÓŻNYCH POLSKICH LEKARSTW
J. Applebaum
Doktor Farmacji
(Doctor of Pharmacy)
przez 12 lat naczelny aptekarz i Chemik w Szpitalu Lebanon.
APTEKA
441 St. Ann's Avenue
róg 145 ulicy. Bronx, N. Y.
Notarjusz Publiczny jest zawsze obecny w tej Aptece.

PIERWSZORZĘDNY POLSKI ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
DR. MAX HELLER
86 East 4 St., w New Yorku
WYRYWANIE I LECZENIE ZĘBÓW JAKOTEŻ LECZENIE DZIĄSEŁ.
X RAY.
Wykonuje wszelkie roboty w złocie, platynie, porcelanie i kauczuku po cenach przystępnych. — Porada dla Polskich pacjentów codziennie bezpłatna.
Rwanie, plombowanie zębów i leczenie dziąseł w piątki od godz. 1 do 4 po południu darmo.

Bądź Szoferem-Mechanikiem!
Naucz się reperować automobile i jeździć w najkrótszym czasie.
Pełny kurs za naukę 25 dolarów.
Polska Szkoła Automobilowa
726 Lexington Ave., New Yorku City
w pobliżu 59th Street

Dr. MANDRACCHIA
Specjalista w Chorobach Chronicznych
Leczenie za pomocą wstrzykiwań i elektryczności.
GODZINY:
od 11 do 1 po poł.—od 5 do 7 wiecz.
W NIEDZIELĘ:
za porozumieniem z lekarzem.
Hotel Coolidge
129 West 47th Street
Telefon, Bryant 4237, 0617

220 EAST 14th STREET
blisko Third Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia. Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00.
NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, blisko Third Ave.

Telefon, Watkins 5731
AKUSZERKA
Mówi po polsku
Trzydzieści lat praktyki
MRS. VOSAHLO
158 West 24th Street
blisko Seventh Avenue
Wynagrodzenie Minimalne.

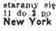

TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. TYCHNIEWICZA. — Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcia. — Szkoła otwarta od 9 do 9 codziennie. W niedzielę od 11 do 3 po południu.
New York Automobile School — 228 — 2nd Ave., róg 14 St., New York.

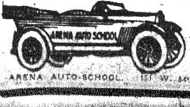

ARENA AUTO-SCHOOL
UWAGA RODACY!
Niezależny, lekki i dobrze płatny kawałek chleba możecie z łatwością otrzymać po skończeniu naszej starej i wypróbowanej Szkoły.
Samochody ostatnich modeli. Po skończeniu kursu wszyscy studenci otrzymują dyplom Szofera - mechanika.
Licencja stanowa gwarantowana.
Na żądanie bezpłatny katalog.
ARENA AUTO-SCHOOL, 151 W. 64th STREET, NEW YORK, N. Y.

Apel do wszystkich Polek i Polaków i do polskich towarzystw

Istniejące od niespełna trzech lat Towarzystwo "Samopomoc Polska" przebywa przez szereg ostatnich miesięcy bardzo ciężkie i przykre warunki swej działalności, która wskutek obojętności ogółu, została wprost zupełnie sparaliżowaną.

Przy każdej sposobności zwracania się naszego poprzednio do polskiego społeczeństwa o użyczenie poparcia i pomocy, przytaczaliśmy w celu skutecznego umocnienia wywodów naszych, nietylko rzeczywisty stan rzeczy, mianowicie stwierdzone fakta biedy, chorób i innych nieszczęść pośród miejscowej i sąsiedniej Polonji, ale nadto inicjatywę i gorące zainteresowanie się w stosunku do T-wa "Samopomoc Polska", najpoważniejszych instytucyj polskich, na czele których stoi Generalny Konsulat Polski.

Wobec znanej i tak bardzo cenionej ofiarności społeczeństwa polskiego na wszystkie zbożne cele, w szczególności także na cele dobroczynne, — chcemy wierzyć, że niniejszy nasz apel nie pozostanie bez szczerego odźwięku we wszystkich polskich sercach i że zatem rzekoma obojętność ogółu jest tylko przejściową, wynikłą może z niedostatecznej oceny istoty danego przedmiotu.

Wnosząc przeto ten nasz gorący apel do wszystkich Polek i Polaków, prosimy usilnie o łaskawe otoczenie T-wa "Samopomoc Polska" życzliwem zainteresowaniem i poparciem.

Zbliżające się święta, a w parze z niemi tak bardzo dla biednych groźna i dotkliwa pora zimowa, stanowią pobudkę do czynu i pomocy.

Wraz z niniejszym apelem rozpowszechniamy i rozdzielamy pojedynczym osobom i towarzystwom książeczki składkowe.

Prosimy, aby każda z dotyczących osób, która zechce łaskawie uiścić od siebie wedle najlepszej swej woli datek czyli ofiarę na cele T-wa "Samopomoc Polska", raczyła wypisać dokładnie swoje imię i nazwisko, tudzież ofiarowaną kwotę pieniężną, zaraz na pierwszej kartce wspomnianej książeczki.

Wszystkie ofiary będą w swoim czasie podawane do publicznej wiadomości.

- Polecamy się Waszej wspólności siostrzanej i braterskiej i łaczymy szczere pozdrowienie.

W. LESZCZYŃSKI, Prezes,
A. CZECHOWSKI, Sekr.

Z Biura Agencji Kart Okrętowych A. Twardowskiego, 162 East 23rd Street, New York

Niniejszym podaję do wiadomości, iż osoby wyjeżdżające do kraju i z powrotem, posiadające Certyfikaty powrotne, podróżujące 3 klasą, lądują natychmiast z okrętu jak 1 lub 2 klasa.

Równocześnie podaję do wiadomości, że cena 3 klasy za podróż do Polski i z powrotem kosztować będzie 180 dolarów, oprócz podatku.

Wład. Twardowski.

THE MORRIS PLAN

BANKOWOŚĆ PRZEMYSŁOWA
THE MORRIS PLAN CO.
Zasoby powyżej $23,000.000
WYPOŻYCZA SUMY
$5,000—$4,000—$3,000—$2,000—$1,000 lub mniej
na wydatki do interesu lub osobiste potrzeby
Według planu spłacania miesięcznie do przeciągu jednego roku lub tygodniowo jeżeli tak wygodniej.
Główne Biuro 261 Broadway, N. Y.
FILJE:
NEW YORK
1 Union Square
268 Grand Street
361 East 149th Street
940 Southern Boulevard
Brooklyn
26 Court Street
1668 Pitkin Avenue
804 Manhattan Avenue
23 Biur Informacyjnych i aplikacyjnych, w New Yorku, Brooklynie i Long Island. Po szczegóły dzwonić do głównego biura.
Telefon Barclay 9260.

Zawiadomienie
Nasza Hunt's Point Filja, 940 Southern Blvd. blisko 163 ulicy w New Yorku, służy do załatwiania wszelkich spraw. SPŁATY NA WSZELKIE KONTA MOGĄ BYĆ ZAŁATWIONE W TYM BIURZE.

Zgłoście się lub napiszcie po książeczkę "Jak Pożyczać Pieniądze."

Niemieckie Bondy - Akcje
Przyjmujemy oferty na wszystkie pożyczki municypalne
M. S. WIEN & CO.
51 Maiden Lane, N. Y.
Tel. John 3904—2091

THE LINCOLN SAVINGS BANK
of BROOKLYN
Założony 1866
Główne Biuro 531 Broadway i Boerum St.
Filja 12 Graham Ave. blisko B'way
$1. — Otwiera Konto — $1.
Ostatnia stopa procentowa wynosiła
CZTERY I PÓŁ (4½%) PROCENT
procent i procent od procentu dopisywane są kwartalnie
Przesyłka pieniędzy do wszystkich krajów po niskich ratach.
Wkładki do banku przez pocztę
PRZEDZIAŁY OGNIOTRWAŁE $3.— i więcej.
Geo. H. Doscher Kasjer
Charles Froeb Prezydent
Kapitał przeszło $65,000,000

Rose Music i Radio Shop
3201 Trzecia Avenue, przy stacji elevatoru na 161 ul.

RADIOS I GRAMOFONY
SPRZEDAJEMY NA ŁATWYCH WARUNKACH.
NAJKOMPLETNIEJSZY
SKŁAD POLSKICH REKORDÓW W BRONX,
włączając wiele świątecznych kawałków
— Otwarte w niedzielę wieczorami. —
Darmo śliczny kalendarz na przyszły rok z każdem zakupnem.
Poproście o ów

NAJWIĘKSZY SKŁAD POLSKICH
REKORDÓW
W BRONX
Przeszło 10,000 Wszystkich Rekordów do Wyboru

Adwokat Trajlowicz,	Ulatowski	77364
Biały Orzeł, Marsz,	Międzynarodowa Kapela	77592
Barbara Polka	Kapela P. Raner	77230
Berceuse, Fortepian,	Ignacy J. Paderewski	6428
Bartek Słowik,	Vincent Czerwiński	73996
Bili się raz dwaj cyganie.	Tadeusz Wroński	77413
Boże Narodzenie,	Orkiestra Witkowskiego	77081
Cicho-Sza,	Władysław Ochrymowicz	77472
Czemuż ty dziewczyno,	Tadeusz Wroński	77533
Dnia jednego ochotnicy,	Wł. Ochrymowicz	77074
Dobra Noc Głowo Święta,	Wł. Ochrymowicz	77314
Do Wuja Starca,	Władysław Ochrymowicz	77472

Luscher's MUSIC SHOP
Rekordy przesyłamy przez pocztę, dochodzą nieuszkodzone.
Third Avenue, cor 144th St
BRONX, N. Y.

Olbrzymia Praca Społeczna

DOBRE ZDROWIE, najdroższy rezultat wysiłków ludzkich, jest teraz dostępne dla wszystkich. Nie ma już konieczności uginania się pod nieznośnym ciężarem CHOROBY, która niweczy siły, niszczy szczęście, zabija ambicję, kradnie dochody i wreszcie zabiera samo ŻYCIE, długo przed wyznaczonym czasem.

Dobre zdrowie jest teraz dostępne dla wszystkich, dzięki

CENTRUM MEDYCZNEMU,

mieszczącego się po nr. 318 Lexington Avenue. Centrum Medyczne nie jest prowadzone dla zysków. Nagroda polega na świadomości dobra, jakie robi dla CIERPIĄCEJ LUDZKOŚCI. Centrum Medyczne posiada urządzenia potrzebne dla wykrycia, zapobieżenia, ulgi i leczenia chorób. Różni się od szpitala. Nikt nie mówi do Was po grubiańsku i nie daje wam wrażenia, że jesteście ciężarem publicznym. Przeciwnie czeka was grzeczna usługa w CENTRUM MEDYCZNEM. Centrum Medyczne wie, że sympatyczne wyrozumienie, grzeczna porada i zaszczepienie uczucia zaufania w CENTRUM MEDYCZNEM i jego skuteczność niesienia pomocy są tak ważne, jak odpowiednia djagnoza i leczenie, jakie pacjent otrzymuje.

CENTRUM MEDYCZNE utrzymuje regularnie cenę $1 za zwykłą konsultację i leczenie. Skorzystajcie z tej WIELKIEJ PRACY SPOŁECZNEJ.

Uosabiamy dobrego Samarytanina, który zwolni was z przygniatającego ciężaru choroby.— Gdy wam tylko coś dolega, nie odkładajcie — idźcie natychmiast do CENTRUM MEDYCZNEGO. Jeżeli wam nic nie będzie, powiemy wam to szczerze. Jeżeli jest to początek jakiejś poważnej choroby, możliwe jest jej zapobiedz przez natychmiastowe leczenie.

Pomóżcie CENTRUM MEDYCZNEMU prowadzić humanitarną i bezwzględną wojnę przeciw chorobie. Gdy CETRUM MEDYCZNE doprowadza was do zdrowia, wygrywa ono walkę z zaciekłym wrogiem, CHOROBĄ. Każdy może skutecznie, jeżeli ma dość silne postanowienie, przemódz wszelkie przeszkody szkodzące mu, z wyjątkiem CHOROBY. W tym wypadku musi zasięgnąć pomocy wysoce zorganizowanej i doskonale wyposażonej siły, jaką jest wiedza lekarska CENTRUM MEDYCZNE jest znakomitym przykładem walczącej siły wiedzy lekarskiej.

PRAGNIEMY WAM POMÓC.

MEDICAL CENTER
318 Lexington Avenue
(blisko 38-ej ulicy)
New York City
GODZINY PRZYJĘĆ:
Od 8-ej rano do 8-ej wieczór.
W niedziele i święta tylko za porozumieniem z lekarzem.

Wiatry, gazy i kłucia ustąpiły po użyciu nowego wynalazku Katro-Lek

Pan Emil Ciemniewski, Box 511, Oakdale, Pa., pisze: "Donoszę Panu, że dotychczas jestem bardzo zadowolony z Pańskiego lekarstwa KATRO-LEK, bo mi bardzo dobrze poskutkowało, tak, że usunęło mi wszelkie wiatry, gazy i kłócia pod bokami, a żołądek mam regularny."

Tysiące podobnych listów otrzymujemy od ludzi wyleczonych i odnoszących skutki, przez zażywanie tego nowego wynalazku KATRO-LEK, — jest ono nieodzownym na dolegliwości żołądka i z tychże powstałym chorobom. Ozile Wasz aptekarz lub agent nie może Wam dostarczyć, to nie czekajcie, a piszcie zaraz do wynalazcy, a on Wam wyśle pocztą. Adresujcie,

W. WOJTASIŃSKI DRUG CO.
114 Brighton Street, Boston, Mass.

Pełnomocny poseł meksykański do St. Zj. Manuell Tellez został podniesiony do godności ambasadora dla zaakcentowania przyjaznych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Meksykiem.

ZAWIADOMIENIA

YONKERS, N. Y.

Roczne posiedzenie Tow. Naukowego odbędzie się w niedzielę, 14 grudnia, o godz. 3ej popołudniu, w sali Kucharczyka, 205 Ashburton Ave.

Porządek dzienny: Wybór nowego zarządu na rok przyszły.

GLEN COVE, L. I.

Niniejszem zawiadamiamy Panie i Panów, że roczne zebranie Stow. Polskiego Domu Narodowego odbędzie się w niedzielę, dnia 14 grudnia br., o godzinie 5 wieczorem.

Wszyscy są proszeni o przybycie, albowiem mamy wiele tak starych jak i nowych spraw do sprostowania i do załatwienia. Będzie także nowy zarząd wybrany, więc wszyscy członkowie niech rozważą dobrze, kogo mają wybrać do nowego zarządu.

A więc, niech wszyscy członkowie starają się być na tem zebraniu i zabierać głosy dla dobra Stow. Pol. Domu Narodowego.

MASPETH, L. I.

Wezwanie do miejscowej Polonji.

Rodacy! — W przyszłą niedzielę, dnia 14 grudnia, o godzinie 4-ej po południu, w sali Domu Narodowego, odbędzie się 94-ta rocznica Powstania Listopadowego.

O przebiegu walk, o poświęceniu, o ofiarności i wreszcie o upadku powstania, o przyczynach i skutkach, powie ob. Al. Rysiecki (weteran wojny światowej).

Rodacy! Wierzymy, że Wam jest droga i święta pamięć przeszłości i że gromadnie się stawicie na obchód, aby społem złożyć hołd cieniom bohaterów.

Komitet.

BRIDGEPORT, CONN.

W niedzielę dnia 14-go grudnia b. r., o godzinie 7:30 wieczorem, w sali pod Narodowym Kościołem, 43 California ulica, Kółko Amatorskie odegra sztukę pod tytułem: SKARB ZA KOMINEM.

W sztuce biorą udział znani miłośnicy sceny: p. Reńska, ob. Plucinski, ob. Maćko i ob. Szandrowski.

Po przedstawieniu Bazar.

Wstęp 25 centów.

PASSAIC

Towarzystwo Śpiewu im. Jana Galla w Passaic, N.J. urządza wielki roczny koncert i bal w niedzielę, dnia 28 grudnia b.r. w Domu Ludowym Polskim, 1—3 Monroe ul.

Początek o godzinie 6 wieczór. — Muzyka p. A. Okulskiego. W koncercie wystąpią najbardziej utalentowane osoby w zawodzie śpiewackiem, nadto członkinie chóru nieszczędzą i kosztów, by tylko program tegorocznego koncertu jak najbardziej urozmaicić, a tem samem, by zebraną publiczność w zupełności zadowolnić.

Dotychczasowe przystosowanie wykazuje, że przyszły koncert będzie jeden z najwspanialszych koncertów w Passaic.

Żyjemy w nadziei, że Szan. Publiczność z nadarzającej się sposobności skorzysta i na koncert Chóru im Jana Galla w Passaic, gromadnie przybędzie.

DO WAS!

Kółko Amatorskie w Passaic, N. J. wystawi dnia 26 stycznia 1925 r. sztukę teatralną pod tytułem: „Bez Ten Święty Opłatek" w Domu Ludowym Polskim. — Po przedstawieniu zabawa taneczna.

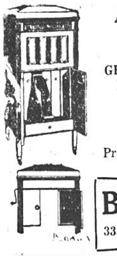

JEDYNY POLSKI SKLEP
Fortepianów i Pianoli
W NEW YORKU
— poleca —
GRAMOFONY, PIANOLE, RADIO, PŁYTY, ROLKI I WSZELKIE INSTRUMENTY MUZYCZNE
Za gotówkę lub na łatwe spłaty.
TYGODNIOWE — MIESIĘCZNE
Przyjdźcie do swego, który Was napewno zadowoli towarem, ceną i usługą.
B. MARUSZEWSKI
335 East 14 St., pom. 1 i 2 Ave. New York

Strojenie i naprawianie fortepianów. Również pomagamy wybierać odpowiednie fortepiany kupującym, tak używane jak i nowe.
M. J. STACHURA
14 Clermont Avenue
MASPETH, L. I. N. Y.

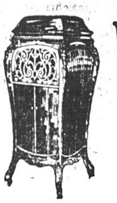

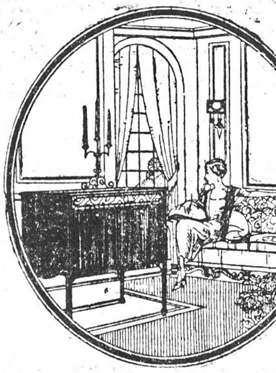

WESOŁE ŚWIĘTA
zapewni
MUZYKA W DOMU
MAŁE WPŁATY -- NISKIE SPŁATY
NIE ZROBIĄ USZCZERBKU NIKOMU
PIĘKNY GRAMOFON W DOMU

NIETYLKO DAJE WAM MUZYKĘ DO WSZYSTKICH TAŃCÓW, ALE SPROWADZA WAM ŚPIEWAKÓW Z KRAJU I Z CAŁEGO ŚWIATA MELODYJNE CHÓRY KOŚCIELNE, WIEJSKIE ORKIESTRY I. T. P.
Skład Rekordów Polskich
Wszystkich Wyrobów
JAKIKOLWIEK POLSKI REKORD JEST W KATALOGU, JEST I U NAS

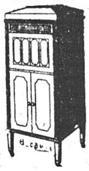

Sprzedaż RADIO znanych powszechnie ulepszonych marek
Pianole w wielkim wyborze
PO CENACH: $300.00, $400.00, $450.00, $500.00, $550.00, $600.00, $650.00 I WYŻEJ

Sprowadzają uciechy każdemu — Dziecko może grać Rolki Polskie, Amerykańskie i innych narodowości
HARMONJE, SKRZYPCE, MANDOLINY, BANJO I INNE INSTRUMENTY
OBSŁUGA NASZA JEST FACHOWA
Zapewni wszelką dostawę wszędzie i na czas
Ruch przedświąteczny już się rozpoczął. — Róbcie swe zamówienia przed czasem — Unikajcie natłoku

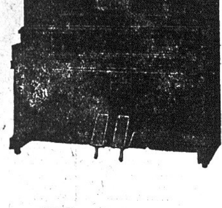

Piszcie, telefonujcie lub przyjdźcie do
Fifth Ave. Graphonola Shop, Inc.
FIUST & WOŹNICKI PIANO CO.
708 FIFTH AVENUE (Róg 22-ej ulicy)
BROOKLYN, N. Y. (South)
Telefon: Hugenot 2684 (Wymawiać Jugenat)

ZAWIADOMIENIA

NEW YORK

Powitanie Nowego Roku

Sokół gniazdo 7 w New Yorku, dorocznym zwyczajem, witać będzie Nowy rok 31 grudnia, w Domu Narodowym, 19 St. Marks Pl. w New Yorku, gdzie w gronie przyjaciół i sympatyków, przy doborowej orkiestrze i szeregu miłych urozmaiceń, z czego gniazdo 7 jest znane w polonji odbędzie się bal Sylwestrowy, o poparcie którego przyjaciół i sympatyków prosi

Komitet.

Do członków Gniazda 7-go Zw. Sok. Pol.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że roczne zebranie odbędzie się w poniedziałek 15 grudnia, w Domu Narodowym, punktualnie o godzinie 8:30, na którym nastąpi sprawozdanie z całorocznej działalności i wybór nowego wydziału.

Wobec ważności spraw, wszyscy członkowie bez względu stawić się raczą.

Za wydział gniazda 7-go
P. Nowotka, prezes.

Tow. „Wolna Polska"

Mamy zaszczyt oznajmić polonji nowojorskiej, że zaprezentujemy nowy sztandar polski w kolorach narodowych na uroczystości dnia 10-go stycznia (t. j. w niedzielę), 1925 roku, w Domu Narodowym, przy 8th Street. Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

Poświęcenie odbędzie się w kościele przy 7th Street, o godzinie 7:30.

Sztandary polski i amerykański będą wiezione na dwuch osobnych automobilach: na pierwszym cztery panienki w krakowskich strojach będą trymały polski sztandar, na drugim cztery panienki w amerykańskich strojach — amerykański sztandar.

Całą polonję do współudziału zaprasza KOMITET.

WIECZOREK

Dziatwy Tow. Śp. Harmonja

Dnia 28 grudnia, w sali Domu Narodowego przy 8 ulicy, odbędzie się wieczorek Dziatwy Tow. Harmonja; ta sekcja zorganizowana przez Tow. Harmonja z samych młodych chłopaków od lat 7-miu i starszych. Harmonja urządza wieczorek, aby szan. Rodacy mieli sposobność zobaczyć i usłyszeć Polsko Amerykańskich chłopców, którzy tu są urodzeni a jak cudnie śpiewają pieśni polskie.

Mamy nadzieję, że szan. Rodacy z chęcią przyjdą na ten wieczorek i poprą nas. Wasze poparcie zachęci ich do polskości i do polskiej pieśni, a komitet dołoży wszelkiej pracy, by upiększyć ten wieczorek i zadowolnić szanownych gości.

Komitet.

OBCHODY

Ku uczczeniu pamięci pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ś. p. Gabrjela Narutowicza, zamordowanego 16-go grudnia, 1922 r. w Warszawie.

We wtorek, 16 grudnia, o godz. 8ej wiecz., w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., Greenpoint-Brooklyn. — Przemawiać będzie prof. T. Siemiradzki.

We środę, 17 grudnia, w Domu Narodowym, 19 St. Marks Pl., o godz. 8ej wiecz., Manhattan, N. Y. — Przemawiać będzie prof. T. Siemiradzki.

W piątek, 19 grudnia, w Domu Polskim, 211 Fairmount Ave., o godz. 8ej wiecz., Philadelphia, Pa. — Przemawiać będzie prof. T. Siemiradzki.

W niedzielę, 21 grudnia, w Danish Club House, Port Chester, N. Y. — Przemawiać będą obywatele z New Yorku.

SPRAWY STOW. MECHANIKÓW

ZAWIADOMIENIE

Niniejszem Komitet Wykonawczy zawiadamia wszystkich członków i delegatów Stowarzyszenia Mechaników Polskich w Ameryce, iż konferencja ogólna przedzjazdowa odbędzie się w niedzielę, dnia 21-go grudnia, 1924 r., o godz. 10ej rano w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Pl., New York. Na tej konferencji będzie sprawozdanie delegata ze Wschodu, który był wysłany do zbadania sprawy w stanie Ohio.

Na tej konferencji będą wybrani delegaci na Walny Zjazd.

Zapraszamy wszystkich członków i delegatów, a także delegatów z Nowej Anglji, z Filadelfji i dalszych stanów.

Sprawy nadzwyczaj ważne.

Komitet Wykonawczy:
P. Zuliński.
L. Graff
S. Zarzycki
J. Ziembiński
Z. Szwarc
S. Gondek
T. Zieliński

NEW BRITAIN, CONN.

Do członków Stow. Mech. Polskich

Dnia 14 grudnia, w niedzielę, odbędzie się posiedzenie Filji Stow. Mechaników Polskich na sali Dudziaka, 16 Sexton St. Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

Sprawa jest bardzo ważna i każdy członek ma się stawić na to posiedzenie, ponieważ teraz albo nigdy zadecydują o naszej przyszłości. — Będzie sprawozdanie delegatów z konferencji z New Yorku. Jeżeli nasze Stowarzyszenie wytrwało do tego czasu, musi nadal pozostać tem, czem było, a nie igraszką kliki. — Musimy zebrać pieniądze, zwołać Zjazd i raz na zawsze nasze sprawy Stow. Mech. uregulować.

Na to trzeba pieniędzy i energicznej pracy udziałowców.

Zarząd Filji.
(Podpisy nieczytelne).

POKWITOWANIE.

Ob. Z. Szwarc skolektował od członków:

Teofil Budzejko	$1.00
Ludwik Janicki	1.00
Jan Lewandowski	1.00

Ob. J. Ziembiński skolektował:

K. Kawczyński	1.00

Z Malden Mass. od przedstawiciela Filji Stow. Mech. Polskich Ksawery

Popiak nadesłał	18.00
od Ludwika Marchewki	5.00

Z WYCO, West Va.

Z Filji Astoria, L.I.

Ob. S. Rosół skolektował:

Bron. Warzycki	2.00
F. Kamiński	1.00
T. Semeniuk	1.00

Z Elizabeth ob. J. Kozłowski skolektował:

K. Kruszewski	1.00
Wład. Gutowski	2.00
Ignacy Gutowski	1.00

T. Zieliński, sekr.

NEWARK

Sprawozdanie z przebiegu posiedzenia Filji Mechaników Polskich, które się odbyło w Polskim Klubie Oświatowym, dnia 4-go grudnia, 1924 roku.

Po skompletowaniu i wyborze zarządu filji na rok następny, przystąpiono do obrad nad sprawami wynikłymi ostatnio w naszej organizacji. Na temat ten wygłosił dłuższy i wyczerpujący referat inżynier P. Zuliński, który jako delegat konferował z dyrekcją w stanie Ohio jak również z filjami w Cleveland i Lorain czego rezultatem było ogólne zrozumienie groźnej sytuacji naszego stowarzyszenia, tak ze strony dyrekcji, jak i samych akcjonarjuszy, po wszechstronnem przedyskutowaniu sytuacji na wniosek P. Zulińskiego, który został przyjęty jednogłośnie. Postanowiono przystąpić do czynu realnego czyli wprowadzić słowo w czyn, niewyzbywając się warunków uzasadnionych przez nas udziałowców. A mianowicie postanowiono kolektować po $10 od każdego posiadacza akcji, pieniądze te będą zdeponowane w banku przez nas wyznaczonym, akcje również, a to z tego powodu, że kiedy nastąpi walny wspólny zjazd, żeby udziałowców nie szukać tak z pieniędzmi, jak z pełnomocnictwami. Zaś nasi delegaci, którzy będą wybierani na przed-zjazdowych konferencjach powinni w naszem pojęciu nietylko stawiać warunki choć najpraktyczniej, najidealniejsze, ale i czeki bankowe i jak najwięcej pełnomocnictw, a wtedy uratują wielkie dzieło dla przemysłu i handlu polskiego.

Wobec wyżej przytoczonych wywodów przystąpiono do wyboru komitetu pełnomocnego złożonego z trzech obywateli godnych zaufanie pod odpowiedzialną gwarancją, którzy pieniądze kolektują za odpowiedniemi pokwitowaniami. A tymi są: Józef Pasikiewicz, Kasjer, Karol Niewiński i Jan Zurkowski, "trustysi" czyli opiekunowie; pieniądze skolektowane są zdeponowane na te trzy nazwiska w banku. Kolekta się odbywa w każdą sobotę wieczorem w Polskim Klubie Oświatowym, pn. 255 Court Street.

SZCZEPAN ZARZYCKI.

Pierwsi którzy zapłacili są:

Józef Pasikiewicz (2 akcje)	$20.00
Stefan Mazurek (1 akcja)	10.00
Szczepan Zarzycki (2 akcje)	20.00

Obywatele nieprzygotowani co do powyższego postanowienia filji zobowiązali się wpłacić. Każdy może płacić tak samo ratami:

Wincenty Józwicki (1 akcja)	$10.00
Kazimierz Targiński (1 akcja)	10.00
Michał Adamczyk (1 akcja)	10.00
Jan Grabowski (1 akcja)	10.00
Franciszek Rafiński (1 akcja)	10.00
Jan Łazowski (1 akcja)	10.00
Roman Wyszyński (1 akcja)	10.00
Stanisław Iwanowski (1 akcja)	10.00
Wojciech Pawlak (1 akcja)	10.00
Jan Nawrocki (1 akcja)	10.00
Antoni Babicz (2 akcje)	20.00
Jan Żurkowski (1 akcja)	10.00
Adolf Wasilewicz (1 akcja)	10.00

Dalsza lista składek na pokrycie kosztów prawnych i zjazdu:

Stanisław Dziezma	$1.00
Jan Cwakiet	1.00
Roman Wyszyński	1.00
Stanisław Iwanowski	1.00
Ignacy Pauprowicz	1.00
Jan Grabowski	1.00
Antoni Babicz	1.00
Stefan Mazurek	2.00

Z BROOKLYNA

OBCHÓD

KU UCZCZENIU PAMIĘCI PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ Ś. P. GABRJELA NARUTOWICZA

odbędzie się

WE WTOREK, DNIA 16-GO GRUDNIA, 1924

W DOMU NARODOWYM, 261 Driggs Avenue
Greenpoint-Brooklyn

Przemawiać będzie prof. T. SIEMIRADZKI i inni obywatele.
Pieśni okolicznościowe wykonają chóry miejscowe.

POCZĄTEK O GODZINIE 8-EJ WIECZOREM.

Komitet im. J. Piłsudskiego.

BACZNOŚĆ OBYWATELE I OBYWATELKI W BROOKLYNIE!

We wtorek 16 grudnia, r. b., o godzinie 8ej wieczorem, na sali Domu Narodowego przy Driggs Ave., odbędzie się obchód ku czci **PIERWSZEGO PREZYDENTA POLSKI, GABRJELA NARUTOWICZA.**

Jak było nadmieniane, przemawiać będzie ogólnie znany profesor T. SIEMIRADZKI.

W obchodzie biorą udział: Dziatwa Szkoły Marji Konopnickiej, chór „Symfonja" i inne.

Rodacy! Ażeby sobie przypomnieć chwilę zamordowania Prezydenta G. Narutowicza, trzeba się cofnąć wstecz do dnia 11go grudnia, 1922 roku, kiedy to w Warszawie na Placu Trzech Krzyży i przyległych ulicach mrowie ludzkie zagrodziło dostęp do siedziby władz ustawodawczych przy ulicy Wiejskiej.

Zgromadzonym tłumom chodziło o to, by siłą zatrzymać członków zgromadzenia Narodowego i Gabrjela Narutowicza, idących spełnić swój obowiązek, nie pozwolić na złożenie przepisanej Konstytucją przysięgi. Gdy ukazał się powóz Prezydenta i zbliżał się do ulicy Pięknej, tłum, wydając dzikie okrzyki, rzucił się ku powozowi, wznosząc w górę kije i grad pocisków ze śniegu i błota posypał się na Prezydenta. **Prezydent Narutowicz** zbryzgany błotem, zdążył na czas stanąć przed Zgromadzeniem Narodowem, a na placu Trzech Krzyży padły strzały i krew zbroczyła bruk Warszawy.

W dniu 16 grudnia, 1922 r. G. Narutowicz został zaproszony na otwarcie wystawy, przybył autem przed gmach Tow. Sztuk Pięknych „Zachęta". U wejścia czekali członkowie komitetu, przedstawiciele władz rządowych, dygnitarze cudzoziemscy i grono artystów, pomiędzy którymi znajdował się zbrodniarz Eligjusz Niewiadomski. Zaledwie zgromadzeni weszli na piętro i do sali **padły skrytobójcze strzały, Pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej, G. Narutowicz, padł martwy na podłogę.**

Wieść ta spadła jak grom z pogodnego nieba na mieszkańców stolicy, na całą Polskę i świat cały. Tak przedstawia się w krótkości kilka dni tragicznych w dziejach naszego narodu, a w powstałej i Odrodzonej Polsce dzień wstydu i hańby.

Obywatele i Obywatelki! Przybądźcie na ten obchód we wtorek 16go grudnia do Domu Narodowego przy **Driggs Ave.**, przybądźcie licznie, na którym to obchodzie powszechnie znany profesor T. Siemiradzki, opowie nam, kto był G. Narutowicz, którego Zgromadzenie Narodowe zaszczyciło największem w państwie dostojeństwem, a przeciw któremu wystąpiła Narodowa Demokracja i kler, jedyny obóz ohydy i zbrodni.

W. Gruberski.

Wieczorek Rozmaitości w Greenpoint

Kółko Teatralne Wolność w Greenpoint, postanowiło urządzić Wieczorek Rozmaitości w salach No. 9 i 10, w Domu Narodowym przy Driggs Ave. Brooklyn, w sobotę dnia 24 stycznia, 1925, o godzinie 7 wieczorem.

Koleżanki, którym polecono tę zabawę urządzić, przygotowały odpowiedni program, który jak twierdzą najwybredniejszemu będzie się podobać.

Koledzy też dodają bodźca pracowniczkom i przygotowują najrozmaitsze niespodzianki, by mieć czem na zabawie ducha pocieszyć, a conajgłówniejsze, zaangażowano pierwszorzędną muzykę, która ma grać do rana. Więc spodziewać się należy, że sale okażą się za małe, by pomieścić gości, ponieważ wstęp kosztuje tylko 50 centów; a więc zejdźmy się wszyscy 24 stycznia w Domu Narodowym.

E. M.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

UROCZYSTOŚĆ MICKIEWICZOWSKA

W niedzielę, dnia 14go grudnia, 1924 r., o godzinie 5:30 po południu, na sali św. Krzyża, 161—15ta ul., w South Brooklynie, odbędzie się Wielki Obchód ku czci 69-cio letniej rocznicy zgonu największego wieszcza narodu polskiego, Adama Mickiewicza. Na obchodzie tym usłyszycie mowy, malujące życie i działalność tego męczennika za naród polski i wolność ludów — deklamacje z Jego dzieł nieśmiertelnych, a tak sercu polskiemu drogich i śpiewy, wykonane przez pierwszorzędne siły. Ponieważ dzieła Mickiewicza odrodziły naród polski, ponieważ ten największy nasz poeta żył i cierpiał katusze za miljony, przeto wyrodnem dzieckiem Polski byłby ten lub ta, którzy, mając czas i sposobność, nie pospieszą na tę wielką uroczystość narodową, zwłaszcza, że wstęp wolny.

Ci, którzy przybędą na salę św. Krzyża, pod nr. 161—15ta ulica, w South Brooklynie w niedzielę, dnia 14go grudnia, o godzinie 5.30 po południu, udowodnią temsamem, że pragną tego, czego Mickiewicz bardzo pragnął, a mianowicie, aby jego księgi trafiły do każdej strzechy, do każdego domu polskiego; przybyciem swem udowodnią, że zrozumieli Jego poświęcenie i pracę dla dobra Ojczyzny naszej i złożą Mu hołd za poezje te przepiękne, za więzienia, za jego ból i głód, za życie tułacze na obczyźnie.

Komu droga Polska, ten z pewnością nie będzie miał wymówki, że na obchód ten przybyć nie może.

Pamiętajcie! Więc niech nikogo nie zabraknie, w kim serce polskie bije!

Program obchodu następujący:

1) Hymn polski odegra orkiestra dzieci pod kierownictwem utalentowanego artysty skrzypka, Marjana Kosteńskiego.

2) Deklamację na cześć A. Mickiewicza wygłosi niżej podpisany.

3) Odczyt p. Marji Ostrowskiej współpracowniczki Nowego Świata o Filaretach.

4) Ks. Jan Tomaszkiewicz, proboszcz z Greenpointu i były profesor gimnazjum w Białej i były kapelan II Brygady Legjonów wypowie naukę na temat: „Mickiewicz a religja".

5) Odegraną będzie jednoaktówka „Oświadczyny Szlachcica".

6) Pani Twardowska, poemat: Staroszlachecka pieśń wygłosi utalentowany artysta p. Sikorajski.

7) Śpiewy solowe.

8) Popisy solowe i duety na fortepjanie i skrzypcach.

Wszystkich jaknajserdeczniej zapraszam, a zatem do zobaczenia się na obchodzie w niedzielę wieczorem.

Ks. Władysław Trzepierczyński.
161—15ta ulica, Brooklyn.

ZAWIADOMIENIE

Komitet Złączonych Towarzystw, Bartosza Głowackiego, Pol. Rob. Kasy Chorych i Oddz. „Naprzód" Zw. Soc. Pol. zawiadamia niniejszym, że prelegent dr. J. Szacki będzie miał jeszcze jeden odczyt w bieżącym roku, jak zwykle w Domu Narodowym przy 261-7 Driggs Ave, w piątek, dnia 19 grudnia o godzinie 8-ej wieczór punktualnie.

Przez święta odczytów nie będzie. dopiero od piątku, dnia 9 stycznia, 1925 roku, zaczną się znowu systematycznie odczyty co tydzień. Tematy są bardzo ciekawe i pouczające. Przychodźcie licznie.

Komitet.

Brooklyn-Greenpoint

W niedzielę, dn. 14 grudnia, br. o godz. 11ej przed południem, w kościele Narodowym 680 Leonard St., w Greenpoincie, odprawię żałobne nabożeństwo za duszę **śp. Gabrjela Narutowicza**, zamordowanego przed dwoma laty, pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Po nabożeństwie wypowiem naukę na temat: „**Dobro ogółu i narodu iść winno przed dobrem i korzyścią jednostek i partyj**".

Wstęp wolny dla wszystkich.

Ks. Jan Tomaszkiewicz, prob.

Huguenot 4182.
DR. N. SCHEIDLINGER
Dentysta chirurg
603 Third Avenue
NAJNIŻSZE CENY.
róg Prospect Ave. Brooklyn.

POLSCY LEKARZE

Telefon, Greenpoint 5715
Dr. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Ave., Brooklyn, N. Y.
pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
Od 1 do 3 po poł. i od 6 do 8 wieczór.
W niedzielę od 12 do 2 po południu.
Dr. Grycz dopiero wrócił z Europy i rozpoczął znów swą praktykę.

Telefon, Hugenot 0995
S. M. Lewandowski, M. D.
GODZINY URZĘDOWE:
od 1 do 2 po poł. — od 6 do 8 wiecz.
W niedziele i święta od 8 do 9 rano.
707 Fourth Avenue, Brooklyn, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie
563 Leonard St. — 116 North 9th St.
blisko Nassau Av. Od 1 do 2 popoł. Od 6 do 8 wieczór
blisko Berry St. Od 9 do 10 rano Od 8 do 9 wieczór
Telephone, Greenpoint 2408, 3735

Telefon, Stagg 2382
HENRYK SOKAL, M. D.
383 South Third Street
blisko Union Avenue
BROOKLYN, N. Y.
GODZINY URZĘDOWE:
od 12 do 1 po poł. — od 6 do 8 wiecz.

Boston Reliable Shoe Store
A. JUSKO, właściciel
182 Driggs Ave., Brooklyn
Najlepsze obuwie dla całej familji po najniższej cenie.
O-BOY, specjalnie dla chłopców **$3.50**

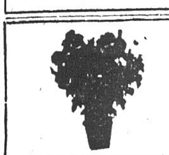

„SAY IT WITH FLOWERS"
Daj wyraz uczuć kwiatami i powiększ szczęście. Kwiaty są zawsze uzupełnieniem szczęścia. Nikt nie jest tak biedny, ani tak bogaty, aby nie odczuwał piękności kwiatów.
Jeżeli pragniesz sprawić komuś kilka chwil szczęścia, zawiadom nas telefonicznie gdzie je mamy doręczyć.
Telefon 4797 Greenpoint.
Wm. Bieżyński
KWIACIARZ
996 Manhattan Ave. Brooklyn, N. Y.
pomiędzy Huron i India ul.
Filja: 155 Metropolitan Ave.

Tel.: Greenpoint 0489.
S. V. Giblewski
(Licensed)
POLSKI ELEKTRYCZNY KONTRAKTOR
Wykonuje wszelką pracę w zakresie elektrycznem.
Przybory elektryczne do nabycia.
Satysfakcja gwarantowana.
124 EAGLE STREET
Przy Manhattan Avenue.
Greenpoint.

Wesoła Kolęda!
Otrzymaliśmy duży zapas rekordów najnowszych kolęd, które znajdować się winny w każdym polskim domu. Ich melodje przypomną Wam Polskę ukochaną, sprowadzą niezapomniane szczęście.
GRAMOFONY
NAJLEPSZEJ MARKI SPRZEDAJEMY PO CENACH NIEBYWALE NISKICH — DODAJĄC KILKA REKORDÓW BEZPŁATNIE
SPŁATY $1.00 TYGODNIOWO
Macie zamiar nabyć Pianolę? Warunki przystępne dla każdego.
ROLKI
PSZCZOŁA MUSIC SHOP
151 Wythe Ave., Brooklyn, N. Y.

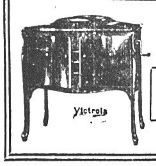

TELEFON 1390 GREENPOINT
ALEXANDER W. BLIZINSKI
POLSKI PRZEDSIĘBIORCA POGRZEBOWY
(UNDERTAKER)
Samochody do wynajęcia na wszelkie okazje
167 METROPOLITAN AVENUE
Brooklyn, N. Y.
(naprzeciw polskiego kościoła).

Tel. Greenpoint 6356
Czy zamierzacie zaprowadzić elektryczne oświetlenie w waszym mieszkaniu?
Przed oddaniem roboty chętnie takowe oszacujemy
BROOKLYN & QUEENS ELECTRIC CO.
568 Manhattan Ave., Brooklyn, N. Y.
A. CISEK, Właściciel
Szanowni Panowie:
Bez żadnego zobowiązania z mojej strony, proszę mi podać oferty w zaprowadzeniu elektryki i potrzebnych przyrządów.
Nazwisko: ....
Adres ....

Tel.: Greenpoint 517
ANTONI KWARCIAŃSKI
Najstarszy Polski zakład pogrzebowy w Brooklynie, urządza pogrzeby po cenach przystępnych
STANISŁAWA KWARCIAŃSKA
WŁAŚCICIELKA
11 Newell Street, Brooklyn, N. Y.

Na Święta Bożego Narodzenia
Poleca wielki wybór i najlepszych firm
GRAMOFONY
i najnowsze rekordy Columbia, Sonora, Kimberley i Victoria. Fortepjany i Pjanola. Polskie rolki i nuty muzyczne. — Wielki wybór biżuterji i wyrobów ze złota. Obsługa rzetelna i szybka dostawa
REPARACJA GWARANTOWANA
Wszelkie instrumenty muzyczne
CENY PRZYSTĘPNE
Przy tej sposobności zawiadamiam, że sklep mój dawnie przy 5-ej ave. przeniosłem pod nr.
601—3rd Ave., róg Prospect Ave., So. Brooklyn, N. Y.
Poleca się Publiczności i prosi o poparcie
ECHO MUSIC SHOP, J. Arendt

CHEVROLET
POWSZECHNIE LUBIANY SAMOCHÓD WŚRÓD POLAKÓW
Nie odmawiajcie sobie wygodnej przejażdżki

Prices f. o. b. Flint, Michigan
Superior Roadster
Superior Touring
Superior Utility Coupe
Superior Sedan
Superior Commercial Chassis
Superior Delivery
Utility Express Chassis

SPRZEDAWANY I ZAOPTRYWANY W CZĘŚCI SKŁADOWE PRZEZ
SPIELMAN MOTOR SALES Co
996 Manhattan Avenue, Brooklyn, N. Y.
Kupcie samochód na małe tygodniowe spłaty.
Zapiszcie się na nasz specjalny kurs kierowania samochodem

F. BERNARTOWICZ:

POJATA

CÓRKA LEZDEJKI

(Ciąg dalszy).

— Pleciesz jak na mękach — odezwał się drugi — z kimże miał wojować? czy z babami i starcami, którzy w chatach spokojnie siedzieli albo może miał się uganiać po lasach za rozprószonym Litwinem?

— Jużci prawdę powiedziawszy — rzekł trzeci — mógł uderzyć na zamki.

— Toteż i uderzył — zabrał głos inny — alboż to myślisz, że zamki litewskie nie z tego samego kamienia, co Malborg? Albo, że Litwin nie umie ich bronić? Jego kusza i działo niezgrabne ale ręka i oko, niech go djabli wezmą, jak pewne; jam był w drugiej rocie natenczas, kiedyśmy raz z cicha podstąpili pod Wilno; proszę było widzieć, jak nas gracko z wałów przyjęli; aż mi wstyd pomyśleć, że nam tył wzięła jedna słaba niewiasta na czele garstki Litwinów, kiedyśmy się ucierali z małym oddziałem, co znienacka wypadł na nas z zamku; nie tylko, żeśmy się łupów wyrzec musieli, ale tak nam wytrzepała skórę, żeśmy o połowę doliczyć się swoich nie mogli.

— Ja to wiem najlepiej — rzekł inny — bom pół roku nie wychodził ze szpitala po tym przeklętym podjeździe. Kto poradził dać Sundsteinowi dowództwo, ten ciężki zda przed Bogiem rachunek za stracone dusze.

— Powiedz raczej — zabrał głos stary krzyżak, który dotąd przysłuchiwał się zdaniom — że ten chyba nie wiedział, czem można tego panicza zwojować; ale Hamilon, djabłu zaprzedany, najlepiej poznał, z której zachodzić go strony. Dziękujmy Bogu bracia, żeśmy żywi do ojczyzny trafili. Z szatanem sprawa nie łatwa; czterdzieści lat służę pod bronią, byłem na Polsce, Rusi i Niemcach, a jeszczem tak głupiej wojny nie widział. Dobrze tamten powiedział, kobiety nas zawojowały; jużci nie można powiedzieć, aby Sundstein z początku nie brał się do oręża, jak trzeba; żeby go djabeł nie skusił, możebyśmy dziś panowali na Litwie, ale cóż? Ten potępieniec Hamilon poznawszy, że mu nie wydoła w polu, zaszedł go sztuką i rzucił czary, które w niwecz obróciły wszystkie nasze starania.

— Słyszałem ja coś o tem — odezwał się jeden — alem to zawsze uważał za bajkę.

— Piękna bajka — ponowił stary — przeciem na wszystko patrzał temi oczyma. A naprzód najgorzej sobie Sundstein poradził, że między Ponarami a Wilnem obóz założył. To nie było miejsce na obóz.

— Ale bo on dlatego tam stanął — odezwał się drugi — że miał kościół pod bokiem.

— A tenże kościół — odpowiedział wojak — czyjaż to sprawka? Wszystko to na nas były sidła; nigdy tam kościoła nie było, ja przecie znam Litwę; stanął on w jednej godzinie na złudzenie nasze; pamiętam, jakeśmy uchodząc nocą z pod Wilna, nagle tę marę między górami znaleźli nie mogliśmy się wydziwić temu zdarzeniu; a to cud! zawołał Sundstein, a czart się uśmiechnął z radości. I zaraz go kazał otworzyć i sprawiał nabożeństwo za poległych braci, aż tu nade dniem wchodzi piękna, jak anioł dziewczyna, i modli się i śpiewa i płacze razem z nami; czem tak ujęła kuntora, że zaraz powiedział: tu będzie moja gospoda.

— Co za nieuwaga — zawołała pani Hubekowa — ale musiała się też ta piekielnica zrobić piękną niezmiernie.

— Jam ją widział — mówił dalej krzyżak — była piękną zapewne; jednakże się ta sztuka nie ze wszystkiem djabłu udała, więc z innej strony zaszedł kuntora. Rzecz się tak ma: przywiedziono mu raz do obozu jakąś brankę młodą, daleko od tamtej piękniejszą; owoż była to czarownica w postaci panny; jam jej nigdy, dzięki Bogu! nie widział; ale ci, co ją widzeli, powiadali, że było na co spojrzeć. Czegoż to djabeł z siebie nie zrobi na zgubę człowieka! Ta tedy czarownica, wysłana z Wilna przez Hamilona, umyślnie gdzieś na Litwie dała się pojmać naszym, żeby się mogła do kuntora zbliżyć, i jak tylko na niego spojrzała, zaraz go urzekła, i tak urzekła, że nasz pan wódz sam rozwiązał jej pęta i odtąd jak cień wszędzie za nią chodził; a ona się drożyła i udawała niewinną, żeby go bardziej zajęła; owo zgoła tak się w niej kuntor zaślepił, że przez całą zimę ledwo dwa albo trzy razy zajrzał do obozu.

— Panie odpuść ciężkie grzechy — żegnając się mówiła Hubekowa — gdyby mnie to mówił kto inny, dalibóg nigdybym nie uwierzyła; ale czemużeście tej psotnicy zaraz nie spalili?

— Dałby sobie dobrze ten, ktoby się odważył palec na nią zakrzywić — ponowił stary krzyżak — alboż to myślisz wpani, że ona tylko na kuntorze przestała? Ona wszystko oczarowała! broń, konie, działa, wszystko było w jej sieci; aż strach pomyśleć, co się to działo w obozie! Odtąd hulanka, gry, kości, pijatyka, młodszy starszego nie słuchał, chrześcijanin bratał się z poganinem, ani pomyślał, że mu Polacy wiszą nad karkiem.

— Jednakże — rzekł inny — byli tacy, co z żalem na tę rozpustę patrzeli i chcieli się wziąć do broni.

— Nieprawda — rzekł stary krzyżak — wszystkich szatan opętał; jeden tylko pobożny człowiek, przeor malborski, wolny był czarów; ale też przeor ani na chwilę nie zrzucił habitu. I prosił, i groził; lecz cóż mógł jeden przeciw zapamiętałości kilkunastu tysięcy?

— To nie żarty tam były — odezwał się przytomny Hubek. — Pojąć nie mogę, jak jedna dziewczyna tyle złego narobić mogła; że oczarowała kuntora, to nie dziw, ja go znam, każda go gładka twarzyczka oczarować może; ale kilkanaście tysięcy wojska żeby oczarować, to mi się w głowie pomieścić nie może.

— Ale bo w twojej głowie, mój mężu bardzo się mało co zmieści — rzekła pani Hubekowa — cóż to, nie wiesz, że cała Litwa na czartach stoi?

— Cóż mi wpan na to powiesz, mości panie Hubek! że ja nawet, ja, co nigdy nie dam się złudzić, już na złej drodze byłem — mówił stary wojak — ale bo też trzeba dodać, że ta czarownica miała w obozie swoje czeladniki, i kiedy sama kuntorem była zajętą, oni tymczasem sztuki swojej dokazywali między knechtami. Pamiętam, osobliwie jeden z nich, mały staruszek znał się dobrze na swem rzemiośle; wieleż to razy grałem z nim w kości, wielem konew wypił z nim piwa, i jużem go nieźle polubił, bo stary ćwik język miał jak na kołowrocie i wszystko z siebie dał zrobić. Lgnęliśmy też do niego, jak muchy do miodu; ani mi na myśl nie przyszło, że djabłu duszę przedaję za pieniądze, które mi dawał wygrywać. — Dopiero, jak swoje zrobił w obozie, udał się do kuntora i jak wziął go macać i w pięty zaglądać, do tego przywiózł, że biedny wódz, między nami mówiąc, i Boga i wiary odstąpił.

— Proszę państwa — zawołała pani Hubekowa, ktróżby się spodziewał, żeby szatan tyle mógł mieć mocy nad człekiem.

— To był chwat ten mały staruszek — rzekł inny — ja sam widziałem, jak się w oka mgnieniu w kundysa obrócił i porwał nam z rożna pieczeń.

— Ja go raz widział — rzekł drugi — jak na kulbace kuntora przelatywał nad naszym obozem i śmiał się na całą gębę, a pysk mu się rozdzierał na łokieć przynajmniej.

— On wszystko mógł z siebie zrobić: psa, ptaka, drzewo, i co tylko chciał — mówił stary krzyżak; — dopiero pokazały się jego sztuki, kiedy przyszło naszym do sprawy. Ja to wiem najlepiej, jak trudno było stawić czoło Polakom: sto takich hufców łatwobyśmy w innym pokonali czasie; lecz wtenczas ni ręce, ni oręż służyć nam nie chciały. Zdawało się, że całe wojsko było pijane, nasze cięcia były bezsilne, strzały odskakiwały od piersi nieprzyjaciela jak groch od ściany, kule dział naszych w proch się rozsypywały, a konie jak szalone ująć się nie dały; taka moc była szatańska. Bił nas Polak, jak zwierz bije trzodę strwożoną; a co uszło oręża, przez Litwinów wytraconem zostało. Kuntor, trzeba przyznać, bronił się jak lew; ale kto Boga odstąpił, cóż ten swoją siłą dokaże! Nieszczęśliwy zemknął w góry wołając: ratuj szatanie! Wtenczas mu się stawiła na pomoc jego czarownica miła i porwawszy go z koniem uchodziła z nim w lasy. Gonił ich jakiś Polak zawzięty, ale ona mu tak zrobiła, że gdzieś tam słyszę kark złamał. Niedługo moc jej czarów skończyła się; powiadano mi, że ją pojmali z kuntorem tak bezsilną i biedną, iż nic nie umiała tylko płakać i narzekać.

— O przeklęta poganka! — zawołała uradowana pani Hubekowa. — I cóż tedy z nią zrobili?

— Tego dobrze nie wiem — odpowiedział knecht prowadzący rozmowę — ale zapewne nie bardzo ją musiano oszczędzać.

— Słyszałem — odezwał się inny — ze ją kuntor Ulrych odesłał tutaj do przyjazdu mistrza.

— Tutaj ją odesłał? — powtórzyła pani Hubekowa rozwierając z przestrachu wielkie swe oczy. — Czy to być może? a toby pięknie było, żeby się ona w moim znajdowała domu.

Pojata, siedząca przy oknie, całą tę rozmowę słyszała. Serce jej strwożone, ręce drżące, a oczy łez pełne, w miarę powiększających się obwinień, coraz mniej jej dozwalały trudnienia się igłą. Bolała ją niesprawiedliwie na nią rzucona potwarz i w smutnej kolei wystawiała jej przyszłość; ale daleko okropniej udręczała wiadomość, jakoby rycerz, niosący jej ratunek, życie postradał. Odtąd śmiertelną niemocą przejęta, bez władzy trzymała w ręku robotę. Pani Hubekowa, jak tylko usłyszała, że obwiniona o czary Litewka do Malborga odesłaną została, pełna niespokojności, porwawszy się z miejsca stanęła przed Pojatą pytając, czy nie jest tą niewiastą, którą z Sundsteinem pojmano?

— Jestem nią — drżącym głosem odpowiedziała dziewica.

— Ty? ty nią jesteś? — odskakując jak oparzona zawołała pani Hubekowa, gdy krzyżacy tymczasem zdjęci zgrozą z daleka przypatrywali się nieszczęśliwej, różne o niej czyniąc uwagi. — O biada mi! czarownica w domu moim! zgubioną jestem na duszy i na ciele!

— Pani! uspokój się — to wszystko zmyślone. Ja szkodliwą nie jestem, — mówiła nieśmiało głos wznosząc Pojata.

— Precz! precz! nie mów nic do mnie, nie przystępuj! — krzyczała gospodyni.

— Co? to wszystko zmyślone? — zawołał oburzony stary krzyżak — jeszcze mi kłamstwo będziesz zadawać?

— Daj pokój! — rzekł przytrzymując go inny — z djabłami nie trzeba zarywać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z POLSKI

CZY BĘDZIE NA KRESACH SPOKÓJ.

Spokój, jaki po ostatnim napadzie bandyckim na pociąg pod Leśną zapanował w województwach wschodnich, nie zdaje się być prognostykiem stałego uspokojenia. Zbyt bowiem wielkie wyłożył fundusze i przygotowania poczynił rząd sowiecki, aby rozpocząć na pograniczu polsko-sowieckiem walkę podjazdową, by można przypuszczać, że na tych kilku napadach zakończy się akcja dywersyjna sowieckiego G.P.U. i Razwiedupru.

Posiadane zaś wiadomości o organizowaniu na Wołyniu nowych dywersyjnych band, mających rozpocząć swą działalność dopiero na wiosnę, również wskazują, że Sowiety ani myślą zaprzestać rozdrażniania granicznych stosunków i współżycia ludności na Kresach.

Jeżeli obecnie wedle wszelkiego prawdopodobieństwa można oczekiwać istotnie chwilowego odpoczynku w akcji napadowej dywersantów większemi grupami, to przypisać to należy jedynie zbliżającej się zimie i opadnięciu śniegów, które przeszkodzą bandytom w zatarciu śladów za sobą w razie ucieczki po dokonanym napadzie. Nie wiadomo zaś, kiedy większe śniegi spadną. Tymczasem wszelka ostrożność byłaby najbardziej wskazana. Nie jest bowiem tajemnicą dla ludności, mieszkającej w kierunku Olewska i gminach powiatu sarneńskiego, że pod Olewskiem organizuje się jakaś nowa banda dywersantów w sile około 40 ludzi. Na czele tej bandy ma stać niejaki Matwiej Jacenko. Widocznie w przewidywaniu trudniejszego działania dywersantów na naszym terenie po obsadzeniu granicy przez oddziały. K. O. P., Jacenko zastosował system organizowania bandy swej małemi grupkami, które miałyby łatwiejszą ruchliwość i sprawność oraz dogodniejsze warunki łączności.

Również na odcinku powiatu Krzemienieckiego wzmogły się bandy, organizowane tam już od kilku miesięcy. Specjalnie w okolicach Teofilopola bandyci organizują się i bez żadnej konspiracji odbywają tam ćwiczenia w składzie „koszów" (bataljonów) „kureniów" (kompanji bandyckich). Grupa bandycka w Slawinie, pozostająca pod kierownictwem niejakiego Nyczuka, ma liczyć aż 100 członków. Właśnie sławucka grupa będąca tak zw. grupą wypadową, wydzieliła pewną grupkę, która dała już znaki życia i swej działalności pod Curkowem, gdzie jednak po dokonanym napadzie została wyłapana częściowo i zupełnie zlikwidowana.

Jeśli tedy za kordonem Sowiety prowadzą tak energiczne przygotowania do dalszej akcji dywersyjnej, to istotnie o spokoju na naszem pograniczu mowy być nie może.

Oczywiście oddziały naszej straży granicznej stawią wystarczający odpór wszelkim ewentualnym napaściom — jednak zdaje się, że pozostały jeszcze nie wyzyskane inne drogi interwencji.

Zapewne min. spraw zagr. wyciągnie z tego stanu rzeczy odpowiednie konsekwencje.

ECHA WYKRYCIA DRUKARNI KOMUNISTYCZNEJ.

Warszawa. — Z dalszego dochodzenia wynika, że komuniści warszawscy wykonywali antypaństwowe druki swoje nietylko w obserwowanej przez dłuższy czas drukarni „Poldruk".

Dzięki udziałowi współdzierżawcy i starszego zecera w robocie Domienieckich, w drukarni tej wykonywano gros robót. Komuniści drukują jednak odezwy i w innych drukarniach, w których mają poszczególnych sympatyków swoich.

Trudności wykrywania drukarń takich polegają na tem, że odlewy i składanie odbywa się w różnych drukarniach. Wobec tego, że najwięcej czasu zabiera składanie, ta część pracy oraz odlew wykonywują się w bardziej zaufanej drukarni. Stereotypy przenoszone są zazwyczaj do innych drukarń. Poza tem druki komunistyczne wykonywane są przeważnie nocą.

O tem, czy komuniści-drukarze mają odpowiadać nie tylko za niezgłaszanie przepisowych egzemplarzy odpowiednim władzom, lecz i za działalność antypaństwową — decydować prawdopodobnie będzie ekspozytura, jeśli wykaże, że druki podpisane przez K.P.R.P. wykonywane były w „Poldruku".

Z punktu widzenia bezpieczeństwa ważną jest rzeczą, że „Poldruk" jako najpoważniejsza placówka komunistyczna w dziedzinie drukarskiej jest w każdym razie unieszkodliwiona.

Energiczna działalność władz bezpieczeństwa doprowadziły jednak do międzynarodówki komunistycznej — (Komintern) osiąść musiały w Moskwie i pod naciskiem rady komisarzy ludowych prowadzi zachłanną politykę rosyjską. Zmusić trzeba komunistyczną partję Polski do wyniesienia się za kordon.

Już dzisiaj obserwuje się, że duża ilość druków komunistycznych w języku polskim wykonywana jest w Rosji i przemycana do Polski.

Kierownictwo K.P.R.P. ma właściwą siedzibę swą w Moskwie, w Warszawie zaś prowadzą robotę wywrotową pod komendą Moskwy przeważnie technicy. To też cały ruch komunistyczny w Polsce ma wybitne piętno rosyjskie, gdyż C.K.K.P.R.P. ślepo przyjmuje i rozpowszechnia bądź też tłumaczy bibułę komunistyczną przemycaną z Rosji.

Krecia robota komunistyczna napotyka nietylko na opór władz bezpieczeństwa, lecz nadewszystko na odporność robotnika polskiego, który nie może się pogodzić z jurgeltnictwem „apostołów" kominternu.

Wypychanie więc technicznej machiny komunistycznej za kordon skieruje wreszcie ruch ten do właściwej jego ojczyzny — Rosji, która prowadzi politykę czerwonego imperjalizmu pod płaszczykiem wyzwolenia robotników, a tej polityki rosyjskiej i jej ekspozytury — K.P.R.P. (Sekcja Kominternu) — nie widzi w Polsce tylko najciemniejszy element, kierowany przez czerwonych demagogów.

Miejcie muzykę w Waszym domu na Boże Narodzenie

Mała wpłata przyniesie śliczną Victrolę, fortepian lub Radio do Waszego domu w czas na weselsze spędzenie Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

SPECJALNA OFERTA NA BOŻE NARODZENIE

śliczny Console Model lub wysoki gramofon po niezwykle niskiej cenie wyjątkowo na święta, spłacając według możności $79.00

POLSKIE REKORDY — SETKI ICH
czekają na Was abyście wybrali sobie z nich. Przyjdźcie do składu, a z przyjemnością zagra Wam jakikolwiek kawałek.

Player PIANOS Wysokie
włączając fortepiany najlepszych wyrobów, po prawdziwie niskich cenach — ceny specjalnie zniżone na święta — łatwe warunki — spłaty według możności.

RADIO — RADIO — RADIO

EUROPEAN
PHONO & PIANO CO.
Avenue "A" i 10 ulica
New York City

$1.00 TYGODNIOWO KUPI
FONOGRAF
SKŁAD POLSKICH REKORDÓW
BELL MUSIC STORE
559 East 180 Street
BRONX, N. Y.

ŚLEDZTWA W SPRAWACH
Kryminalnych, Cywilnych, Familijnych i Rozwodowych.
Procesowe obsługi adwokatów.
W razie jakiego wypadku podajcie skargi do
Bloom Detective Bureau
799 Broadway, New York
na rogu 11th Street
JOSEPH KOWALSKI, Asystent.

Powyżej fotografją staruszki 60-letniej—na co przedstawić może dowody.

PRECZ Z BRZYDKĄ CERĄ PAŃ!
NOWO-WYNALEZIONY
„Famous Beauty Cream"
przez panią Borówko, uznany przez lekarzy w Washingtonie, D. C., po kilkakrotnem użyciu
WĄGRY, PRYSZCZE, PIEGI, ZMARSZCZKI
a przywraca młody i świeży wygląd twarzy.
Udzielam nauki masażu. Jedna lekcja wystarczy, aby pozostać artystką masażowania twarzy, po której wszelkie zmarszczki znikają.
Po bliższe informacje zgłaszać się osobiście lub listownie:
Mrs. Marja Borówko
329 — 22nd Street
South Brooklyn, N. Y.

PETROGRAD
MUZYCZNY MAGAZYN
530 EAST 14th STREET
New York City

Uwaga dla wielbicieli gry na harmonji
FABRYKA HARMONJI
PIOTROGRÓD
Przyjmuje zamówienia na wszystkie systemy i fasony Piano - chromatyczne, piano - wiedeńskie harmonje po bardzo niskiej cenie. Daję gwarancję na 10 lat. — Swoich nabywców uczę gry na harmonji w przeciągu miesiąca darmo. Także mamy skład harmonji importowanych różnego systemu.
ŻĄDAJCIE NASZ BEZPŁATNY KATALOG.

Chas. Kosches
SKŁAD MEBLI
14 ul. i 1-Ave. New York City

ZIMA
JEST PORĄ ROKU, GDY NAJWIĘCEJ POZOSTAJECIE W DOMU.
CZEM JEST DOM, BEZ WYGODNYCH MEBLI?
SPORZĄDŹCIE INWENTARZ TERAZ I ODWIEDŹCIE NASZ OLBRZYMI SKŁAD Z NOWYM TOWAREM.

Kompletne urządzenie jadalni 10 sztuk od $198

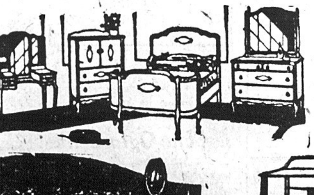

Kompletne urządzenie sypialni od $175 i wyżej

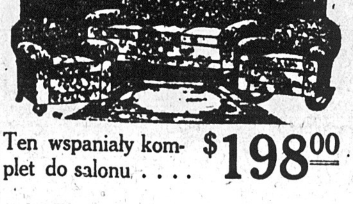

Ten wspaniały komplet do salonu $198.00

GRAMOFONY od $79.00

$1 TYGODNIOWO OTWIERA KONTO $1

SKŁAD NASZ JEST OTWARTY W PONIEDZIAŁEK I SOBOTĘ WIECZORAMI

Philadelphia i okolica

Wielki Koncert

— urządza —

STOWARZYSZENIE POLSKO - AM. MUZYKANTÓW
w Poniedziałek, dnia 15 grudnia, 1924,
na sali Litewskiej przy Allegheny Ave. i Tilton ul., Phila, Pa.

W koncercie weźmie udział orkiestra Stow. Polsko-Am. Muzykantów i orkiestra młodszych dzieci, składająca się z przeszło 30 skrzypiec, — pod batutą W. S. Langowskiego, oraz następujący soliści:

Solo skrzypce wykona p. Wacław S. Langowski.
Solo na Harmonji wykona p. Józef Pawlak.
Solo na Harmonji wykona p. Bolesław Śmiarowski.
Solo na Trombonie wykona pan Jan Bosak.
Duet Kornety — Kwartet Saxofonów.

Początek o godzinie 8:15 wieczór. — Ceny biletów 50c i 75c.

Znana powszechnie w Filadelfji i okolicy pani Anna Niementowska-Krupska została zaproszona przez międzynarodowy związek artystyczno-pedagogiczny w Wiedniu dla wygłoszenia szeregu odczytów z dziedziny rozwoju kultury fizycznej i sztuki tańca klasycznego w Ameryce i wpływu jego na młodzież oraz sztukę obecną.

Pani A. Niementowska-Krupska przed swoim wyjazdem do Wiednia, który nastąpi w pierwszych dniach przyszłego roku, przybyła do New Yorku, gdzie zwiedziła w pierwszym dniu szereg szkół tańców klasycznych, a między innemi pani M. Fokine, Denishawn'a, Alexis'a, Kozłowa, Luigi Albertieri, Iwana Tarasowa w New Yorku. W drugim dniu: Konstantina Kowalewa, Madame Chevaliere i Ned Wayburn, oraz polską szkołę tańców klasycznych pani Luni Nestor w Domu Narodowym przy St. Marks Place.

Następnie pani A. Niementowska-Krupska udała się w tym samym celu na Zachód, a szczególnie do Chicago, gdzie zwiedzi podobne szkoły Adolfa Bolm'a i Pawley, Onkramshyi i Irhole & Tsukolas. W drodze powrotnej, pani Niementowska uda się do Bostonu, amerykańskich Aten, stolicy bujnie rozwijającej się sztuki amerykańskiej.

20-letnia Rocznica Tow. „Ojczyzna"

Tow. Ojczyzna w dzielnicy Nicetown obchodziło 20-letnią rocznicę swego istnienia wieczorkiem i zabawą łaskiego. Program wypełniły produkcje uczennic pani A. Niementowskiej - Krupskiej, kierowniczki pierwszego Polskiego Baletu; kwartetu 2 Chóru Moniuszki i uczniów skrzypka p. R. Niteckiego.

Akademja ku czci Naratowicza

Parafja Narodowa pod wezwaniem św. Walentego krząta się około urządzenia uroczystej Akademji w dniu 21 grudnia ku uczczeniu pamięci pierwszego prezydenta Polski Narutowicza. Już to trzeba przyznać, że ci ludzie z Narodowej parafji, to szczerzy pracownicy Polski i dla idei ludowej.

Dr. J. M. Musy z zawodu adwokat —został obrany prezydentem republiki Szwajcarji na rok 1925, na miejsce ustępującego prezydenta Ernesta Chuard.

UWAGA KLOKMAKRZY!

W poniedziałek, 15 grudnia o godz. 7:30 wieczorem, w sali p.n. 315 E. 10th Street, odbędzie się zwykłe posiedzenie członków Rusko-Polskiego Oddziału.

W poniedziałek, 15 grudnia o godz. 8 rano do 7 wieczorem, odbędzie się głosowanie do wyboru zarządu Lokalu No. 35, w sali p.n. 228 Second Avenue w New Yorku i 219 Sackman Street, Brownville.

Piece Kuchenne
i
Piece do Ogrzewania
części do różnych pieców kuchennych jakoteż do ogrzewania
ESELGROTH & CO.
22 Mechanic Street
NEWARK, N. J.

JEDYNA POLSKA APTEKA

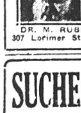

gdzie można nabyć
PROSZKI ŚW. STANISŁAWA
wyborne lekarstwo na uspokojenie nerwów, uregulowanie żołądka, jakoteż zapobiega zapaleniu płuc, kataru i neuralgji.
Pudełko 50c i $1.00 włączając instrukcje
DR. M. RUBIN'S DRUG STORE
307 Lorimer Street, Brooklyn, N. Y.

SUCHE GRZYBY
sprowadzane z Polski
Największa firma Importu w Stanach Zjednoczonych, gdzie zakupić można najlepsze i najświeższe suche grzyby
Funt 85c i wyżej
Grzeczna obsługa
Wszystkie gwarantowane
Sprzedawane od jednego funta do jakiejkolwiek ilości
Rozsyłane po całym kraju
M. HAGEL
204 E. HOUSTON ST.
New York City
Tel.: Dry Dock 0910

100-000 dol. biżuterji łupem rabusiów

PHILADELPHIA, 13 grudnia.— Pięciu rabusiów wtargnęło w biały dzień do składu biżuterji i zabrało djamentów i różnego rodzaju biżuterji wartości 100,000 dol., które unieśli ze sobą nieścigani.

O $75.000 odszkodowania

Humble Webber, lat 66, z zawodu specjalista robienia sandwiczów, oskarżył wczoraj Hern & Hardart Co., żądając 75,000 dolarów odszkodowania za to, że wóz ciężarowy tego towarzystwa najechał na niego, powodując ciężkie rany i stratę lewej nogi. Sąd Najwyższy rozsądzi tę sprawę.

COŚ WIĘCEJ A TAKŻE INNY

Kalendarz ścienny jest koniecznością w każdym domu. Lecz Trinera kalendarz ścienny jest inny od przeciętnych i coś więcej. Kalendarze te są nietylko wyśmienitym okazem sztuki drukarskiej, lecz także ich rysunek ma zawsze głębokie znaczenie, co jest powodem, że każdy posiadacz ich cieszy się nimi i ceni je. Trinera kalendarz ścienny na rok 1925 zawiera dwa wspaniałe obrazy: „Okres rozkwitu" przedstawiający młodą matkę z dziecięciem na ręku wśród drzew pokrytych kwieciem, oraz "Złocisty zachód słońca", parę staruszków w starodawnym ogrodzie. Te obrazy przedstawiają stan klientów Trinera Gorzkie Wina. To lekarstwo jest waszym najlepszym przyjacielem od dzieciństwa aż do późnego wieku. Pan August Kompars pisze do nas z Canton, Ohio, 18-go listopada: "Dzisiaj nie potrzebuję już inego lekarstwa aniżeli Trinera Gorzkie Wino." Jest to niezawodne lekarstwo na wszystkie zaburzenia żołądka. Trinera kalendarz ścienny przypomni wam codziennie o tym fakcie. Przyślijcie 10c. na pokrycie kosztów przesyłki na adres Joseph Triner Company, 1333 S. Ashland Ave., Chicago, Ill.

Nauczyciel starszy, udziela w domu lekcji młodszym i starszym osobom. System nauki staranny, przystępny dla wszystkich. Każda lekcja osobno, pojedyncze, — nikt nie jest krępowany. — Również załatwia sprawy w pisaniu listów, podań i dokumentów wszelkiego rodzaju. — Zdolność dobrej wymowy, gładkiego czytania i poprawnego pisania — to główne warunki.
E. SZAMIŃSKI
217 East 10th St., New York
pomiędzy First i Second Avenue's

ZARABIAJCIE DOBRZE!
Wyuczcie się fachu! Wyuczcie się na balwierza w pięciu tygodniach. Kurs $25. Wykłady we dnie i wieczorami. Gwarantujemy stałe posady. National Barber College, 150 Third Ave., New York City.

Drobne Ogłoszenia

POWAŻNE sumy pieniędzy do wypożyczania, drugie i trzecie hipoteki, wypożyczki na budowę, dogodne warunki, prędka obsługa. Eskay Holding Corporation, 391 Fulton St., Brooklyn. Telefon, Triangle 7997.

Nauczycielka muzyki udziela lekcji na fortepianie.
J. GODLEWSKA
144 York St., Jersey City, N. J.
ostatnie piętro

SUKCES SZKOŁA
SZKOŁA, GDZIE MOŻNA SIĘ PRĘDKO NAUCZYĆ MÓWIĆ, CZYTAĆ I PISAĆ po ANGIELSKU
$5 miesięcznie osobne lekcje $10 miesięcznie
Success School Building
RIVINGTON ULICA, RÓG ESSEX UL.

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

Vacuum Tube Operatorek
doświadczonych mouters, tubulators, scalers, basing i soldering operatorek na vacuum tubes i incandescent lampy
Dobra zapłata.—Stała praca.
De Forest Radio Corporation
Franklin St. & Central Ave.
JERSEY CITY, N. J.

DZIEWCZYNA lub KOBIETA
do gotowania i ogólnej domowej roboty
Mrs. KLINE
320 Eastern Parkway
blisko Franklin Ave
BROOKLYN, N. Y.
Telefon, Prospect 4811-J
(14f)

OPERATOREK
na jedwabną spodnią bieliznę, doświadczonych sample hands; także na Wilcox & Gibbs overlock maszyny; także ci, którzy umieją szyć kamizelki na Wilcox & Gibs hemming maszynach, na jersey roboty.
Tylko gruntownie doświadczonych robotnic przyjmujemy.
GERTRUDE SILK CO.
49 W. 35th Street. (14f

OPERATOREK
doświadczonych, także do nauki, examiners i clippers na jedwabną spodnią bieliznę.
KORN BROS.
139 Spring Str.
róg Wooster St. (15f)

TAPICERKI
potrzebne, doświadczonych table hands.
SCHATT & ZILLY
165 E. 54th St. (14f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty z praniem lub bez, dobry dom; dobra zapłata. Krull 1521 Eastern Parkway, Brooklyn. Telefon Haddingway 0575. (16f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty. $65 miesięcznie. 1818 East 9th St. Brooklyn. Telefon Dewey 9732. (16f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty; mała rodzina; dobra zapłata. — Horowitz 328 E. 8th Winsor 4432. (16f)

NA PARASOLE doświadczonych tippers potrzeba; zgłoszenia Lubar Mfg. Co. 148 Harrison Ave. Brooklyn. (14f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty, i pielęgnowania 2 dzieci; rekomendacje. Binkow, 5 Westminster Rd. Brooklyn. (14f)

DZIEWCZYNY do ogólnej domowej roboty. Jacobs, 296 Rochester Avenue, blisko Eastedn Parkway, Brooklyn. (14f

KOBIETA potrzebna do pielęgnowania dzieci, 362 E. 10th St., Karobczyc. (15f)

KOBIETA w średnim wieku do domowej roboty bez prania, wszelkie elektryczne przyrządy, dobry dom. 360 Euclid Ave., Brooklyn. Telefon, Applegate 6088. Brać Fulton-Lefferts pociąg do Crescent Street Stacji. (13f)

PIĘĆ młodych zgrabnych doskonale fizycznie rozwiniętych i moralnie się prowadzących panienek w latach od 16 do 20, obznajomionych ze sztuką tańca i techniką taneczną znajdzie miejsce na doskonałych warunkach w balecie pierwszorzędnego teatru w Philadelphia, Pa. Zgłoszenia tylko w sobotę pomiędzy 6 i 8 godziną wieczorem w Domu Polskim, 211 Fairmount Ave., w szkole pani A. Niementowskiej-Krupskiej. (14f)

DZIEWCZYNA do lekkiej domowej roboty, dobry dom, stała praca. Zgłoszenia Weinbaum, 1137 E. 7th Street, Brooklyn. Telefon, Midwood 6803. (14f)

DZIEWCZYNA do domowej roboty i pielęgnowania dzieci, dobra zapłata, spać w własnym domu, rekomendacje wymagane. Telefon, Virginia 2440, Apartament 208. (14f)

POTRZEBNA dziewczyna do ogólnej domowej roboty bez gotowania i prania, $50, dobry dom. 626 E. 8th St., Telefon, Windsor 3783. (14f)

DZIEWCZYNĘ do ogólnej domowej roboty, kompetentna, niema dzieci. 853 East 9th Street, Brooklyn. Telefon, Mansfield 4306. (27f)

DZIEWCZYNY inteligentnej do lekkiej domowej roboty przy małej rodzinie. Lewin, 1996 Bedford Ave., Brooklyn. (16f)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

Corrugated Combination Operatorów
nadzwyczajne ofery dla doświadczonych robotników, najlepsze zapłaty w Brooklynie, idealne warunki pracy, praca stała przez cały rok.
Zgłoszenia cały tydzień
Interstate Corrugated Box Co.
75 Front Street, Brooklyn, N. Y.
(17m)

SŁYNNI AUTORZY
Productions Inc., Redbank, N. J. potrzebują mężczyzn i kobiet, różnych typów do brania udziału w filmie, w którym grać będzie międzynarodowej sławy detektyw. Zgłoszenia listowne tylko
S. F. HOFFMAN
71 Broad Street
Redbank, N. J.
(20m)

MĘŻCZYZNI
zarobcie $25 tygodniowo i więcej można zarobić — sprzedawając produkta dużej firmy niedawno założonej.
Doświadczenie nie wymagane.
Nadzwyczajna sposobność w różnych miastach w okolicy. Piszcie lub zgłaszajcie się natychmiast:
J. R. WATKINS CO.
211 Halsey Street. (14m)

TAPICERÓW
doświadczonych table hands.
SCHATT & ZILLY
165 E. 54th St. (16m)

CELLULOID RUBBER,
doświadczony na opticals
FEATURE NOVELTY
56 Greenpiont Ave., Brooklyn
(16m)

JANITOR potrzebny. Zgłoszenia po 10 rano, Drug Store, 36 Allen St. (15m)

INTELIGENTNI ludzie bez profesji, zdolni do interesu mogą w ciągu tego miesiąca zarobić na trzy miesiące, muszą mówić po polsku. Godziny od 10 do 1. 53 Park Row, Room 708. (16m)

POLISHERS NA BUMPERS
potrzebujemy 40 doświadczonych robotników na robotę od sztuki. Piszcie, nadmieniając nazwę firmy, w której ostatnio pracowaliście, a my przyślemy Wam szczegóły naszej oferty.
Adresować:
FRED A. KORFF, AMERICAN CHAIN CO., Inc.
P. O. Box 298, York, Pa.

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

BILARDOWNIA na sprzedaż; 6 stółów w jaknajlepszym stanie; 157 Green St. Greenpoint.. (20s)

BALWIERNIA na sprzedaż z powodu męża leżącego w szpitalu, 377 Oakland St. Greenpoint. (17s)

BUCZERNIA do sprzedania, Zgłoszenia do Nowego Świata, 586 Manhattan Ave., Brooklyn. (15s)

4 STOŁY bilardowe, na sprzedaż. — Zgłoszenia do J Reilly, 139 Dupont St. Greenpoint. (20s)

CHCĘ sprzedać spółkę w Lunch Wagon z powodu wyjazdu, lease na cztery i pół lata. Zgłoszenia do 312 E. 6th St., ostatnie piętro, Michał Melnyk. (17s)

CANDY Store do spdzedania z powodu samotności, 551 Henderson Street, Jersey City, N. J. (14s)

CANDY store na sprzedaż; 3 pokoje.— Rosen, 516 E. 5th St. (16s)

CHCĘ sprzedać spółkę w Lunch Wagon z powodu wyjazdu, lease na cztery i pół lata. Zgłoszenia d o312 E. 16th St., ostatnie piętro, Michał Melnyk. (16s)

CANDY store do sprzedania; dobry interes i byznesowe miejsce; tani rent. 11 Diamond St. Greenpoint. (14s)

CANDY store na sprzedaż; 525 Humboldt St. Greenpoint, Brooklyn. (23s)

CANDY Store na sprzedaż bardzo tanio, dwa pokoje do zamieszkania. Zgłoszenia 51 Broome St., Greenpoint. (18s)

DWIE harmonje do sprzedania, jedna Stamirowskiego wyrobu chromatyczna druga pedałowa w dobrym stanie, tanio. 466 E. 10th St., Apartament 18. (16s)

DOBRZE wyrobiona restauracja do sprzedania z powodu śmierci właściciela, nadzwyczajna sposobność dla prędkiego kupca, rent tani. Mrs. Siposs, 540 E. 6th St., między Avenue A i B. (14s)

DO SPRZEDANIA grosernia wraz z candy i delikatesen storem w Passaic. — Interes wyrobiony, sprzedam za przystępną cenę z powodu że samej jest mi za ciężko go prowadzić. Po bliższe warunki zgłosić się osobiście lub listownie pod adres: 12 Jackson St. Passaic, N.J. (14s

GROSERNIA i Delikatessen z powodu innego interesu na sprzedaż dobra sposobność dla prędkiegb kupca, tanio. 240 Franklin St., Greenpoint. (16s)

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż tanio z powodu dwuch interesów; ładne urządzenia i wyrobiony interes. J. M. 523 Boulevard; Bayonne, N.J. (15s)

GROSERNIA na sprzedaż tanio. — B. Muller 26 Oakland St. Greenpoint. (20s)

GROSERNIA i buczernia, najnowsze urządzenie; $45 rent; dochodu $700 tygodniowo. Cena $2800; Bargain! McLay 36 No. Broadway, Youkers. (15s)

GROSERNIA i Delikatessen, dwa pokoje mieszkalne, lease, cena przystępna: 183 Franklin St., Brooklyn. (18s)

GROSERNIA i buczernia do sprzedania z powodu samotności, jeden sklep na okolicę, interes dobrze wyrobiony, lease na trzy lata, dobra sposobność dla małżeństwa. Gotham Market, ,Gotham Ave., Elmont, L. I. (18s)

LUNCH Room na sprzedaż, rent $50 miesiecznie, cena przystępna. 304 West Street. 20s)

ŁADNIE umeblowana balwiernia do sprzedania, $215 dla prędkiego kupca. 112 East 7th St., New York. (14s)

MEBLE z pokoju jadalnego, biurko do pisania i do książek; mosiężne łóżko, lodówka i obrazy, muszą być sprzedane tanio. 77 Erie St. Jersey City N.J. (14s

POLSKIE Columbia Rekordy do sprzedania po 29c. lub cztery za dolara, śpiew i tańce. 235 W. 42nd St., między 7th i 8th Ave. (t f n)

PIEKARNIA i lunchroom do sprzedania, obrót tygodniowy $1300. Zgłoszenia do J. Smith, 210 South St. Jersey City, N. J. (17s)

PIEKARNIA na sprzedaż w której pracuje 8 roobtników, interes dobrze wyrobiony, 2 troki, sprzedam z powodu choroby żony i dziecka, cztery pokoje przy sklepie. Zgłoszenia do 290 Palisade Ave., Garfield, N. J. (19s)

POSZUKUJĘ spólnika do restauracji, dobry interes, bardzo niska cena, 913 Broadway, New York, (14s)

PIEKARNIA, dom i włączona realność do sprzedania, obrót tygodniowy $800. Mahway Bakery, Mahway, N. J. (14s)

RESTAURACJĘ sprzedam lub oddam na długi lease; 557 — 6th Ave. Brooklyn przy 15-ej ulicy; także można się zgłaszać cały tydzień po 6 wieczorem na adres: 136 Essex St. yardowy dom—pokój 11, New York City. (23s)

SPRZEDAM z powodu choroby doskonale prosperujący skład cukierków, lodów i delikatesów na Belmont Avenue. Polska dzielnica. Zgłosić się do „Kroniki", Box 10, Newark, N.J. (16s)

SPOSOBNOŚĆ NA CAŁE ŻYCIE
GROSERNIA I SKŁAD MIĘSA
w Jamaica, istnieje 11 lat; polska klijentela; targ przeszło $900 tygodniowo. Pozwalamy na długą próbę; długi lease; rent tylko $90 (2 pokoje w tyle). Sprzedam natychmiast z powodu choroby za tylko $4,500 — $2,000 gotówki; — wiele innych prawdziwych taniości. Boukalis & Gluck, 1482 Broadway. Telefon, Bryant 3029. (14s)

SKŁAD obuwia do sprzedania, w polskiej dzielnicy, interes dobrze wyrobiony, wszelki towar i urządzenie wartości $7,000. Sprzedam za bardzo niską cenę $4,000. T. Zieliński, 36 Wall St., Passaic, N. J. (14s)

$10 PŁASZCZ deszczowy tylko $3.75.— Można zarobić $25, zbierając zamówienia. Cena dla agentów $7.50. Kupcie jeden z tych płaszczy $25, uszyte według zamówienia i zacznijcie własny interes. Żadna inwestycja. Doświadczenie nie konieczne. Piszcie dzisiaj po angielsku po szczegóły tej oferty; aplikacje i blankiet. Ta specjalna oferta tylko tych, którzy działają natychmiast. World Raincoat Co. 3208 — 3rd Ave. New York. (14m)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

6 fam. murowany dom w Ridgewood, po 5 pokoi i wanny, lota 27 x 100. Cena $21,500, wpłaty od $5,000 do $6,000, rentu $2,484 rocznie.

2 domy drewniane po 2-fam. i 2 sklepy narożne. Cena $12,500, wpłaty $4,000, rentu $141 miesięcznie.

2 fam. drewniany ze sklepem, narożny. Cena $5,300, wpłaty $1,500, rentu $86 miesięcznie.

Wiele innych domów.

BROOKLYN REALTY CO.
598 Manhattan Av., B'lyn, N. Y.
(14, 18e)

TANIOŚCI

2 fam. ze sklepem, narożny, grosernia, lease na jeden rok, 11 pokoi, elektryka, miejsce do budowy garażu. Cena $8,900, wpłaty $2,000.

2 fam. ze sklepem, stosowny na Candy Store, 13 pokoi, elektryka. Cena $7,500, wpłaty $2,500.

2 fam. dom o 11 pokojach, 2 wanny, elektryka, białe zlewy. Cena $7,200, wpłaty $1,500, miejsce na 2 garaże.

8 fam. murowany dom po 6 pokoi i wanna, elektryka. Cena $26,000, rentu $4,200 rocznie, wpłaty $6,000.

K. F. KRYGIER
Polskie Biuro Realnościowe, Asekuracyjne i Notarjalne.
590 Manhattan Av., B'lyn, N. Y.
Biuro otwarte od 9 rano do 9 wieczorem. W niedziele i święta od 10 do 3 po poł.
(14e)

$1,250 GOTÓWKI kupi 3-piętrowy drewniany dom z esklepem i 2-fam, rent $800, Cena $8,750 łatwe warunki na mortgage. Roethlein Bros, 230 Graham Ave., Brooklyn. (16e)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

8 fam. murowany po 5 pokoi i kąpiel. Bronx. Cena $18,300, rent $2,136, gotówki $4,000.
2 fam. i basement drewniany po 7 pokoi kąpiel. Bronx. Cena $8,600, rent $900, gotówki $1,200.
GRABOWSKI
204 East 57th St., New York

BACZNOŚĆ!
KUPCY REALNOŚCI!
$600 kupi dom, który wybudujemy według wskazówek właściciela

Zadziwiająca sposobność oczekuje Was w Linden Heights, New Jersey.
Lota 40x100 Gas, Woda Kanały, Elektryka,
i ulepszone ULICE. WARUNKI WPŁATY $600, reszta na łatwe spłaty. Dogodna komunikacja koleją lub omnibusem, do dużych fabryk w pobliżu, także wiele innych interesujących miejscowości. — Tylko 14 mil od New Yorku. Sprzedajemy obszary po ½ akra, zawierające 10 lot po bardzo niskich cenach. Jeżeli macie zamiar kupić dom lub loty w zaludnionej sekcji, gdzie wartość realności wzrasta z każdem dniem, piszcie we własnym języku lub zgłaszajcie się osobiście. Jesteśmy zawsze gotowi do usług.
WINDAL BUILDING CORPORATION
180 Broadway, New York City,
szóste piętro, pokój 63.
Pytać się o M. Wesely, Camp Manager
Godziny biurowe od 11 do 4 po południu, oprócz niedzieli: — W niedzielę lub święta nasi reprezentanci są obecni na miejscu w Linden Heights, N. J. — Przynieście to ogłoszenie — (14e)

6 fam. drewniany, 4 pokoje dla rodziny, na ładnej ulicy. Cena $11,500 — wpłaty $4000.

8 fam. murowany po 5 pokoi dla rodziny; wanny i elektryka; rent $2700.— Cena $21,000; wpłaty $5500.

6 fam. drewniany po 5 pokoi dla rodziny; białe zlewy; rent $1800. — Cena $14,000; wpłaty $4,000.

3 fam. drewniany; 17 pokoi i elektryczność na India St. Cena $10,500. — wpłaty $3500; lota 22x100.

LINKE & BRACHOCKI
REAL ESTATE & INSURANCE
1070 Manhattan Avenue,
BROOKLYN, N. Y. (7,12,14e)

PLAINFIELD, N. J.
Jeżeli gdziekolwiek jest przyszłość to w Plainfield dla tego też powinniście tu się osiedlić.
Mam wielki wybór domów jedno i dwu familijnych. Przyjdźcie obejrzeć.
Dom 4-fam. nowoczesne ulepszenia. Cena $10,500, wpłaty $2,500.
Mała farma w pobliżu miasta, 5 akrów wyrobionej ziemi, 7-pokojowy dom i inne zabudowania, narzędzia. Cena $6,500.
STANISŁAW KRAWCZYK
653 West 3rd St., Plainfield, N. J.
Telefon, 2623
(11, 12, 14e)

10TH STREET blisko 8-ej Ave. $3000 gotówki kupi 3 fam. murowany w dobrym stanie. Cena $12,500; Sunder, 7th Ave. róg 9th St. Brooklyn. (14e)

YONKERS, 2 fam. murowany, ulepszenia. Cena $7,300; mała gotówka; — McLay, 36 No. Broadway Yonkers. (15e

NOWY DOM
$2200
Część gotówką, reszta jak renta
Cztery małe pokoje, szkoły, kościoły, sklepy. Od Jamaica Stacji brać bus do Baisley Park, później iść trzy bloki, albo Lefferts Avenue elevated do Rockaway Blvd. stacji i bus do 145-ej ulicy; dom pół bloku od rogu.
WILK
12327 — 145th Street
South Ozone Park, L.I. (23e)

Szanowni Radacy i Rodaczki!
Jest napisanych kilka słów zajmujących, proszę przeczytać z uwagą a każdy przyzna, że to jest rzeczywistą prawdą.
Ubezpieczenie człowieka jest mieć swoją własną realność, jest to szczęście i szacunek dla was i waszej rodziny, wasz grosz ciężko zapracowany ulokujcie we swoim własnem domu. Najlepszem szczęściem człowieka jest mieć swój własny dom. Nie zapóźni dla nikogo, każdy może z małem kapitałem posiadać swój dom.
Proszę się zgłosić do naszego biura, a my obsłużymy Was rzetelnie i uczciwie. Mamy zaregistrowanych wielką ilość domów w różnych okolicach: w New Yorku, Bronx, Long Island, Brooklynie w różnych rozmiarach, do wyboru, jaki kto sobie życzy.
3 fam. murowany, 14 pokoi, wanny, elektryka, w bardzo dobrej okolicy przy parku. Cena $10.500; gotówki $1500.
6 fam. murowany po 4 pokoi, wanny,—elektryka i gorąca woda; przy subwaju. Cena $11.600; gotówki $4000. — Rentu $1.800 na rok.
18 fam. murowany po 4 i 5 pokoi, wanny, elektryka, przy subwaju w bardzo dobrej okolicy. Dochodu $7,104 na rok a rozchodu $3,003, to się pozostaje $4,041 czystego dochodu. Cena $40,000 gotówki $10,000.
NATIONAL
REAL ESTATE & INSURANCE
813—4th Ave. B'klyn, N. Y,
przy 29-tej Street
Telefon Huguenot 0357.

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

PROSPECT REAL ESTATE & BUSINESS EXCHANGE
597-A 4th Ave., Brooklyn, N. Y.
Telefon, Huguenot 0687
NEW YORK OFFICE:
111-115 East 7th Street, New York
Przy Polskim Kościele
Telefon, Orchard 6490
WILLIAMSBURGH OFFICE:
170-A North 8th Street, Brooklyn, N. Y.
Jeden blok od Bedford Avenue Subway Stacji.

$1,500 kupi 2-familijny murowany dom, 9 pokoi, elektryka, wanna, dobra sekcja. Cena $8,000.
$2,000 gotówki kupi 2-familijny murowany, wolny od podatku, dobra sekcja, 9 pokoi, 2 wanny, rent $95 miesięcznie. Cena $10,500.
$1,500 gotówki kupi 2-familijny drewniany, lota 25 x 100, wjazd samochodowy. Cena $6,500.
$1,150 gotówki kupi 3-familijny murowany, 11 pokoi, 3 wanny, 2 gazowe piece, gaz, elektryka, w dobrym stanie, rent $1,020 rocznie. Cena $6,000.
$2,500 gotówki kupi 2-familijny drewniany w Jamaica, wolny od podatku, 11 pokoi ,elektryka, parowe ogrzewanie, wanny, rent $108 miesięcznie. Cena $11,000.
$2,500 gotówki kupi 6-familijny murowany, bardzo dobra sekcja, 2 bloki od Prospect Parku, 4 pokoje dla rodziny. Cena $16,000.
$2,750 gotówki kupi 8-familijny murowany, 5 pokoi dla rodziny, lota 33 x 100, elektryka, rent $197 miesięcznie. Cena $17,500.
$1,000 gotówki kupi 3-familijny murowany, 14 pokoi, blisko Subway Stacji, rent $110 miesięcznie. Cena $12,000.
$5,000 gotówki kupi 10-familijny murowany, lota lota 25 x 100, gorąca woda, 5 pokoi i wanna dla rodziny. Cena $21,000, rent $3,486.
$6,000 gotówki kupi 8-familijny, 2 sklepy, murowany, po 5 pokoi i wanna dla rodziny,elektryka, parowe ogrzewanie, rent przeszło $5,000. Cena $28,000.
$7,000 gotówki kupi 16-familijny murowany, bardzo dobra sekcja, lota 30 x 100, 3, 4 i 5 pokojowe apartamenta, częściowo ogrzewane, elektryka, rent $5,100. Cena $33,000.

W. ROGERS, S. GOWSKI, V. KWIATKOWSKI, F. BIEL,
J. DOUGLAS, J. DĄBROWSKI, S. DOBROWOLSKI.

Tylko krótki czas
MUSZĘ SPRZEDAĆ NATYCHMIAST W NEW YORKU
Dom 15-sto familijny po 4 pokoji i wanna dla rodziny. Dom w najlepszym porządku, bardzo dogodne morgecze. Rentu około $5,400.00, cena 33,000. Gotówkę wedle umowy. Przyczyna sprzedaży — uregulowanie spadku. Zgłoszenia osobiste lub pisemne do właściciela
P. ZULINKE, 574 GROVE STREET, IRVINGTON, N. J.

ZAPISUJCIE się na fundusz Bożego Narodzenia, $5 gotówki i $2 tygodniowo; po 52 tygodniach na Boże Narodzenie roku 1925 otrzymacie plac budowniczy. Po dalsze informacje pisać lub zgłaszać się do B. Berg, 243 West 34th Street, New York City. (25e)

NEW JERSEY, $7500 gotówki kupi 8 fam. murowany dom, po 5 pokoi i wanna; elektryczność; gaz; wszelkie ulepszenia; rent $3763. Taniość! Cena tylko $29,000. Miksza, 205 — 8th St., Jersey City N. J. (23e)

FARMA 45-akrowa, w polskiej kolonji, 10 minut od kolei i szkoły wyższej, 2 mile do polskiej szkoły i kościoła. Cena $9,6000, połowa gotówki, lub zamienię na dom. Można tylko dzierżawić. Zgłoszenia do Paul Chromi, Blacksmith, Jamesburg, N. J. (14e)

4 FAM. DREWNIANY, PO 2 I 3 POKOJE DLA RODZINY, RENTU $698. CENA $4,600, GOTÓWKI OKOŁO $1,200. WIADOMIĆ, GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVENUE, BROOKLYN, N. Y.

NADZWYCZAJNA okazja! $1,500 gotówki, łatwe warunki, dwufamilijny wolny od podatku, oceniony na $9,750, 11 pokoi, wszelkie ulepszenia, oszklona weranda, zajazd, 2 parowe kotły. 8706-8716 — 97th Ave., róg Boyd Ave., Woodlawn, blisko stacji elevatoru, Bernstein Bros., 1024 Broadway, Brooklyn, Telefon, Bushwick 3801. (18e)

8 FAM. DREWNIANY, PO 2 I 4 POKOJE DLA RODZINY, 2 KĄPIELNIE, RENTU $1,356. CENA $9,000, GOTÓWKI OKOŁO $3,000. WIADOMOŚĆ, GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

ROBOTNICY
Jedyna sposobność w życiu dla Was. Zastanówcie się nad tem. Tysiąc dolarów wpłaty i trzydzieści dolarów miesięcznie. Możecie posiadać własny dom, z wodą, elektrycznością, tretuarem, cementowe drogi.
OROS SYNDICATE, Inc.
110 West 34th Street, New York City
Child's Bdlg., Room 300, naprzeciw Macy's

2 FAM. DREWNIANY, PO 5 POKOI DLA RODZINY, KĄPIELNIE, PAROWE OGRZEWANIE, DOM CAŁKIEM NOWY, WOLNY OD PODATKU, W BARDZO DOBREM POŁOŻENIU, RENT $1,320. CENA $10,500, GOTÓWKI OKOŁO $1,800. WIADOMOŚĆ, GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVENUE, BROOKLYN, N. Y. (14e)

LUNCH Room, na ruchliwym rogu w dole miasta, 9 i pół lat lease, zamknięty wieczorami i w niedzielę, obrót tygodniowy $700, odpowiednia osoba może robić więcej, doskonała sposobność dla wspólników, $2,500 gotówki wymagane. Po dalsze informacje zgłaszać się do Lambert, 200 W. 34th St. (12, 14, 155e)

8 FAM. MUROWANY, PO 5 POKOI DLA RODZINY, KĄPIELNIE, ELEKTRYKA, RENT $2,898. CENA $21,500, GOTÓWKI OKOŁO $4,000. WIADOMOŚĆ, GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

$100 WPŁATY
$30 MIESIĘCZNIE
POSIADAJCIE WŁASNY DOM
Trzy sypialnie, salon, kuchnia, wanna, gaz, woda, elektryczność, treatuary, cementowe drogi.
THE OROS SYNDICATE, Inc.
110 West 34th Street, New York
Child's Building, Room 300
(Naprzeciw Macys')

TYLKO $450, lota 30 x 100 na budowę domu blisko budującego się Subway'u, $50 gotówki, $5 miesięcznie. Działajcie szybko. B. Berg, 243 West 34th Street, New York City (25e)

2 FAM. MUROWANY, 11 POKOI, KĄPIELNIE, ELEKTRYKA, DOM BARDZO DOBRY, NA DOBREJ ULICY, RENT $960. CENA $9,300, POTRZEBNA MAŁA GOTÓWKA. WIADOMOŚĆ, GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

Poszukiwania
(Information Wanted)

NOWO założona spółka masarska, poszukuje spólnika z małym kapitałem; po bliższe wiadomości zgłaszać się do: N. & S. 47 First Street, New York City. (20l)

POSZUKUJĘ zajęcia wieczorami od godziny 7. Zgłoszenia na adres W. D. c-o Nowy Świat. (15l)

ED. TRYCZYŃSKI poszukuje Władysława Kłosa w ważnej sprawie proszę zgłosić się listownie lub osobiście na adres 2469 Pitkin Ave., Brooklyn, N. Y. (13l)

Pokoje do wynajęcia
(Rooms to let)

POKÓJ z osobnem wejściem do wynajęcia, wszelkie ulepszenia, blisko Domu Narodowego. Zgłoszenia w niedzielę do 4-ej po południu, w poniedziałek cały dzień, 13 St. Mark's Place, Orłowski.

SYPIALNIA do wynajęcia, drugie piętro, tył, na lewo. 231 East 96th St., Bukowski. (18r)

TRZY widne pokoje, ulepszenia, $14 i wyżej. 264 Seigel St., Brooklyn. (15r)

CZTERY widne pokoje, biały zlew, świeżo tapetowane, rent $22. Zgłoszenia na miejsce, 265 Devoe St., dwa bloki od stacji subway'u. (15r)

POKÓJ do wynajęcia dla mężczyzny. 452 W. 58th St., Muszyński. (14r)

POKÓJ do wynajęcia dla inteligentnej panny, przy polskiej rodzinie, wszelkie ulepszenia. 331 E. 16th St., jedne schody do góry, front. (14r)

DWA i trzy pokoje, nowo tapetowane, tani rent. Zgłoszenia do janitora, 206 Broom St. (15r)

DWA pokoje, świeżo odnowione, elektryczność, rent $16. Zgłoszenia do Gawliński & Co., 426 E. 16th St.

POKÓJ do wynajęcia dla mężczyzny, osobne wejście, wanna i ogrzewanie. S. Blechar, 345 Third Ave., New York. (14r)

POSZUKUJĘ dwuch mężczyzn na mieszkanie. Grosernia, 311 Avenue A, New York. (14r)

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia dla panien. 122 E. 11th St., pierwszy dzwonek od góry. (14r)

2 UMEBLOWANE pokoje do wynajęcia, wszelkie ulepszenia. 157 Keap Street, Brooklyn, N.Y. Telefon Williamsburg 2691. (15r)

210-212 ELDRIDGE ST.; 3 duże pokoje, elektryczność, nowotapetowane; rent $22. (16r)

248 SEIGEL ST. blisko Bushwick Ave. apartamenta do wynajęcia, pierwsze piętro, 5 dużych pokoi i wanna $20, także 3 pokoje $15; nowo-tapetowane. — Janitor polski, 248, apt. 2. (15r)

125 HUMBOLDT St., Brooklyn, 4 pokoje, wanna, elektryka, kocioł i gazowy piec, $25. (16r)

WYANDACH LONG ISLAND

MAŁE FARMY, MAŁE DOBRA LUB OBSZARY BUDOWLANE (LOTY)
Mały zadatek a reszta na pięciodolarowe miesięczne spłaty.
Sześćset-morgowe dobro, obecnie podzielone na małe farmy, dobra i obszary budowlane (LOTY), sprzedawane po niesłychanie niskich cenach, za małą wpłatą i $5 na miesięczne spłaty.
Ceny od [illegible] w górę za 7,500 stóp kwadratowych lub więcej.
Położone przy stacji kolei żelaznej LONG ISLAND, blisko Nowego Yorku, w najzdrowszej okolicy stanu nowojorskiego, gdzie możecie żyć najwygodniej, tak w lecie jak i w zimie.
ZIEMIA CZYSTA, SUCHA, RÓWNA I BEZ SKAŁ.
Setki Polaków nabyło u nas powyższe realności i każdy jest zadowolony a setki innych kupuje w chwili kiedy WY czytacie to ogłoszenie.
Jeśli macie spryt, rozum i dobrą wolę, a chcecie sobie zabezpieczyć przyszłość, nie traćcie czasu lecz piszcie, zgłoście się osobiście lub nadeślijcie poniższy kupon wypełniony. Jazda bezpłatnie automobilem.
Wheatley Heights Estates
45 W. 34 St., New York City

KUPON
WHEATLEY HEIGHTS ESTATES
45 West 34th Street, New York City
Bez zobowiązań z mojej strony proszę o nadesłanie szczegółów o pańskich farmach, dobrach, oraz placach budowlanych.
Nazwisko ....
Ulica ....
Miasto .... Stan ....

$100 Na Początek
Za $100 lub więcej na zadatek i po $20 miesięcznie możecie posiadać własny nowy dom i 3 loty lub więcej na ogród dla jarzyn i chowania drobiu. Na miejscu jest szkoła, tramwaj, sklepy, fabryki i nowa krawiecka szapa, do której potrzeba około 100 krawców, mężczyzn i kobiet dla stałej pracy. Okolica ta jest nadzwyczaj ładna, powietrze zdrowe, przejazd 5 centów do kilku set rozmaitych fabryk, w których roboty poddostatkiem dla każdego. Kto chce wykorzystać tą ofertę, musi zaraz osobiście, lub listownie udać się po informacje i wolny tykiet na przejazd do:
LINCOLN COMPANY, 206 Broadway, Room 244, New York.

IN 2 SECTIONS
Section 2

SUNDAY
DECEMBER 14TH
1924

Nowy Swiat
THE POLISH MORNING WORLD

NIEDZIELA
14-GO GRUDNIA
1924

W 2 DZIAŁACH
Dział 2

Kiedy sfery towarzyskie wdziewają strój odświętny?

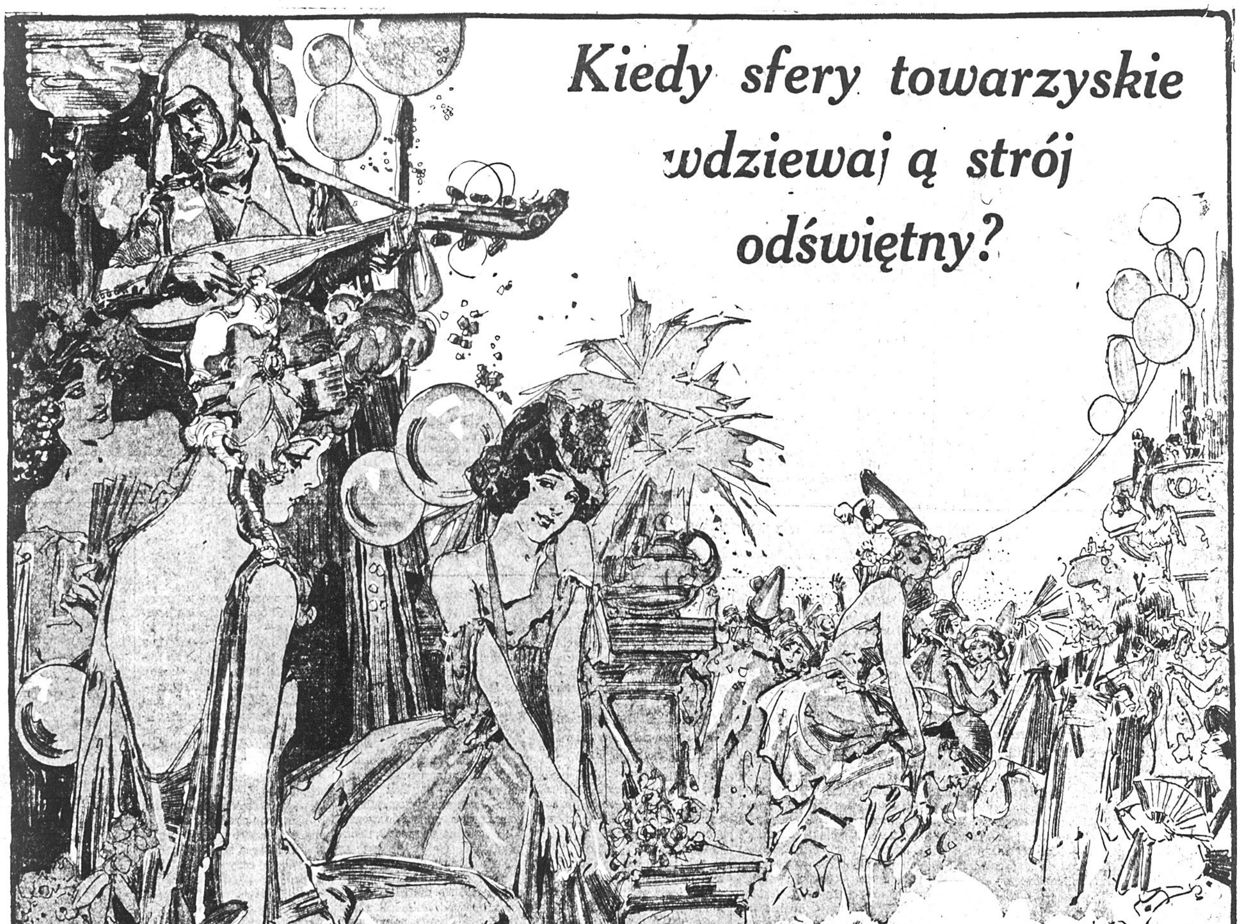

Pani G. Mesirve i Petrice Wallman w historycznych strojach podczas balu na ślizgawce w Athletic Club

Pani Morgan Converse w sukni z epoki kolonjalnej na balu Beaux Arts.

ZIMOWY mróz zważył przepych kolorów jesiennych na wzgórzach i w lasach. Lecz matka-natura wlała barwę żywej czerwieni w policzki bawiących się dzieci i w płomyki palącego się ognia na kominku. — Im bardziej jednobarwnym staje się krajobraz, tem więcej kolorów w wesołych i światłych mieszkaniach ludzkich. W zamierzchłych przedchrześcijańskich czasach północne ludy obchodziły święto zimowe połączone z wesołemi zabawami i prawdziwą wystawą żywych kolorów. Z tych dawnych uroczystości pochodzi nasz karnawał. — Wieki nie zmieniły ludzkiej natury. Dzisiejsze pokolenia również są żądne tętniącej weselem i muzyką zabawy. Mieszczanie tańczą dookoła ognisk na placach i skwerach, młodzież szkolna biegnie roześmiana na ślizgawkę, by szybować po lodzie z błyskawiczną szybkością. Tymczasem arystokracja amerykańska zbiera się w przepięknie dekorowanych salonach, gdzie kobiety ubrane jak wróżki z bajek czarownych tańczą przy dźwiękach orkiestry. — Teraz z nadejściem zimy karnawał amerykański wre w całej pełni. Każde wesołe zdarzenie w rodzinie jest powodem do nowej zabawy.

Przepych sal balowych i porywająca muzyka tak rozmarzają bawiących się, że chcą oni przenieść się w świat fantazji; rzucają zwykłe modne stroje, by przebierać się za ulubionych bohaterów z powieści lub historji. W sali obok rzymianki tańczy urocza francuska markiza, pierot zaleca się do ognistej hiszpanki. Nikogo ta dziwna mieszanina nie gniewa; przeciwnie, tem weselej i głośniej grzmi salwa śmiechów.

Dla Domu

DZIAŁ KOBIECY

Dla Rodziny

Rycina przedstawia aktorkę filmową Norme Talmadge w naturalnej pozie bez szminki. Na ekranie jest gwiazdą

List pani oburzonej do pana który sobie zanadto pozwala

Dziś, gdy wszyscy mężczyźni licha są warci,
Gdy w każdym tysiącami gnieżdżą się czarci,
U Pana jakoś połów wciąż na męskich aniołów, —
Chyba, że Pan Dobrodziej sam takich rodzi.

Lecz, niestety, choć każdy duszę ma czułą,
Jest w istocie niedojdą i safandułą,
Każdy ciapa i gapa — czyżby Szanowny Papa
Nie czuł swojej z tej racji kompromitacji?

Po pierwsze — cóż żałować tak durnych chłopów
Takich pół-marzycieli, a pół-jołopów?
A po drugie to kpiny, że cierpią z naszej winy,
Literackie plotkarstwo i proste łgarstwo!

Sam szczerze byś to przyznał wnet, gdyby nie to
Że nie możesz choć jeden dzień być kobietą
(Przystojną — nie paskudną, co byłoby Ci trudno
Gdyż, jak słyszę opisy — szpetnyś i łysy).

Lecz gdybyś się tak ocknął w odmiennym stanie;
Dopiero byś zrozumiał, co to za dranie,
Ci strasznie nieszczęśliwi, skrzywdzeni i płaksiwi,
Biedactwa, nieboraki — męskie łajdaki!

Toż najbrzydszy z nich potwór zawsze wypatrzy
Do swoich koperczaków buziak najgładszy,
A jeszcze mruczy zcicha: „Ślub? Po kiegoż mi licha!
Może tak ją zdobędę gdy sprytny będę..."

A inny, choć ma żonę i moc bachorów,
Czuje w sobie namiętną chęć do amorów,
Wciąż marzy o zgwałceniu, o ciał dzikiem spleceniu,
Dla żony gorszy kata, choć portki łata.

Stary dziad, co go mole już napół zjadły,
Strasznie jest na niewinność dziewic zajadły,
Zwiedza wszystkie apteki, kupuje różne leki,
Chce żonki·młodej, ładnej, bez skazy żadnej.

Fircyk, który ma we łbie ledwo trzy klepki,
O życiu "jak po różach" śni od kolebki,
Posagu szuka chciwie, albo idzie skwapliwie
W służbę do starej baby, za pieniądz aby!

To znów lada pokraka — obraz szympansa,
Myśląc, że w nim ponęty mieści się szansa,
Temperamentu szuka i na rodaczki fuka,
Powiada, że słowianki — żadne kochanki.

żebyż choć wstrzemięźliwy, który był w mowie,
Co było i nie było — wszystko opowie,
Wszyściutko przeinaczy i choć sam się łajdaczy,
Sam pełen sprośnych chuci — błotem obrzuci.

O ideałach prawią wprost całe tomy,
Lecz w życiu ma to wartość sieczki ze słomy,
Ta jest "idealistką", co pozwala na wszystko
Tej tylko pragną krasy te parobasy!

Źle im, jeśli rozumu która ma wiele,
A najwięcej się cieszą, gdy znajdą cielę,
Przed taką się wysławia za anioła przedstawia,
A ta głupia najszczerzej we wszystko wierzy.

Reszty już tu nie piszę przez wstyd niewieści,
Lecz i na byczej skórze się to nie zmieści,
Sam Pan wszak wie najlepiej, a ludzie też nie ślepi,
Cóż bronisz te łajdaki — możeś sam taki?

STEFF.

Jeanne Engels, aktorka z utęsknieniem czeka na to, aby jej przyjaciel Ted Coy otrzymał rozwód z żoną, gdyż ma ją poślubić

DOSTAŁ ROZWÓD, PONIEWAŻ ŻONA PALIŁA PAPIEROSY

John O'Brien powiedział sędziemu Theodorowi J. Richterowi, że nie podoba mu się bardzo nałóg jego żony, a mianowicie, że pozostawała ona w łóżku prawie przez cały dzień zakładała nogi na żyrandol i w takiej pozycji paliła papierosy. Sprawiała mu również wielką przykrość i upokorzenie paleniem papierosów, gdy jego przyjaciele przychodzili do niego w odwiedziny. Na podstawie tych świadczeń sędzia udzielił mu rozwodu.

SEVERY LEKARSTWA UTRZYMUJA ZDROWIE W RODZINIE

Wycienczone, nerwowe kobiety

mogą otrzymać ulgę, przez użycie

SEVERA'S REGULATOR

Wzmacniacz dla kobiet

Pomaga poprawić nieregularności i jest on pomocnik przyrody przy zboczeniu naturalnych funkcyj i przywraca narządy kobiece do zdrowego stanu.

[illegible]

Zapytajcie w aptece

W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

HENRYK SIENKIEWICZ O MIŁOŚCI

Któryż z pisarzy polskich może nam więcej powiedzieć o miłości, jak nie Sienkiewicz, autor „Hani", autor tylu powieści, w których miłość odgrywała tak wielką rolę i stanowi ich niedościgniony czar. Na temat miłości Sienkiewicz rzucił w swych powieściach mnóstwo myśli głębokich. Uczucia temu przypisywał on wielką moc twórczą, uważał ją bodaj za największą potęgę, której w życiu ludzkości przypada jedna z najszczytniejszych ról.

...„Wiecie, co trzyma w kupie cegły? — Wapno! A wiecie, co ludzi? — Miłość!" Tak oto górnie patrzył na znaczenie miłości Henryk Sienkiewicz.

W powieści „Bez dogmatu" Sienkiewicz mówi: Jedna śmierć jest siłą równie niezbędną, jak miłość, ale w odwiecznych zapasach tych dwuch sił, miłość bierze ją za gardło i przyciska jej kolanem piersi, bije ją w dzień i w nocy, bije ją każdej wiosny — chodzi krok w krok za nią — i w każden dół, który ta wykopie, rzuca posiew nowego życia. Potęgę miłości stawia Sienkiewicz zatem nierównie wyżej od potęgi śmierci.

Sienkiewicz jest jednak przeciwnym rozmiłowaniu się w sobie, tak jednostek, jak i całych narodów. Sienkiewicz powiada: „tak narody całe, jak i pojedyńczy ludzie, przez rozmiłowanie się zbytnie w samych sobie, dochodzą do tego stopnia głupoty, że nawet na wady swoje patrzą przez szkła różowe, jakoby np. coś takiego, co szczególniejszy stanowi ich przymiot, którym górują nad innymi".

Zdaniem Sienkiewicza jednak, miłość jest uczuciem tak cennem, że po za niem nic wogóle niema. „W tym domu zła — pisze on — głupstw, niepewności i zwątpień, jakiem jest istnienie, jedna rzecz jest warta życia, nie wątpliwa, mocna jak śmierć — to miłość. Nic nie ma poza nią".

Miłość jest uzupełnieniem śmierci albowiem — jak mówi Sienkiewicz — co śmierć wykosi, miłość posieje — i to jest życie". Miłość, to siła ofiarna, bez interesowna. „Miłość — powiada Sienkiewicz — tak trudno zrozumieć bez wspaniałomyślności, bez chęci przyniesienia czegośkolwiek na ofiarę." Ma ona szczególnie łatwy dostęp do serca i zmysłów kobiety: „Djabeł potrafi przywieść do upadku kobietę tylko wrazie, jeśli ją rozkocha — drogą rozumowania nic z nią nie wskóra, choćby wyjątkowo miał rację."

Nie zawsze jednak kobieta jest aniołem miłości, gdyż w swoich „Mieszaninach literackich" Sienkiewicz woła: „Słuchajcie wy, którzy w aniołów na ziemi wierzycie: miłość młodej dziewczyny, to mgła, która zaćmiewa głowę, jeśli opadnie na serce, prowadzi za sobą pogodę życia dwuch istot, jeśli nie opadnie, ale zostanie w głowie, pada deszcz łez z oczu tego, który w anioła wierzył."

Co jednak należy uczynić, jeśli ktoś dozna zawodu w miłości? Sienkiewicz daje taką radę: „Najlepsza rada: złamać efekt, choćby o własne serce i cisnąć daleko od siebie, jak pęknięty łuk — ot, co!" Miłość jest naturalną potrzebą dusz ludzkich, to też: „dusze ludzkie szukają ciepła, które jest miłością i światła, które oznacza prawdę. Ale ptaki wiedzą dokąd lecieć po swe dobro, dusze zaś latają po bezdrożach, w zabłąkaniu, smutku i niepokoju."

Nikt nie znalazł sposobu, chroniącego przed miłością. „Samotne serce — powiada Sienkiewicz — miotane życiem, musi w końcu przyczepić się do czegoś, jak przyczepia się muszla, miota na falą."

„Miłość to siła — mówi w innem miejscu — której nikt nigdy oprzeć się nie zdoła, przychodzi niespodzianie, lecz ażeby ją wyrzucić z serca, potrzeba na barkach i czasem igra z nim jak to lat męki i cierpień." Rzecz oczywista, że w dziedzinie miłości pierwszorzędną rolę odgrywa kobieta, która — według Sienkiewicza — „świat dźwiga na z piłką." „Niewiasty — mówi on — są jako te ogniki, co na tłustych błotach nocami chodzą. Gonisz go — ucieka; uciekasz — a on cię goni." „W kobiecie rozkochanej jest jakiś czar niepojęty. Oto dlatego tak nam się podobają narzeczone i młode mężatki."

Miłość jednak może być występną i cnotliwą. Zdaniem Sienkiewicza „kobieta religijna może być porwaną przez miłość występną, jak drzewo przez huragan, ale jej nie uzna nigdy." O miłości do cudzej żony Sienkiewicz powiedział, że „jeśli jest pozorną, jest wielką podłością, jeśli jest rzeczywistością, jest wielkiem nieszczęściem — tem większem, im kobieta jest więcej warta." W innem miejscu mówi, że: „niema w świecie przykładu, by stosunek oparty na wiarołomstwie ostał się." Na dnie miłości istnieje zawsze pożądanie zmysłowe, to też — jak mówi Sienkiewicz — „oddzielić pożądanie od kochania jest takiem samem niepodobieństwem, jak oddzielić myślenie od bytu."

Żona, która chce mieć męża warjata

Trybunał paryski będzie miał temi dniami nielada sprawę do rozstrzygnięcia. Chodzi o to, czy pani Lemoine ma prawo dalej trzymać swego męża w szpitalu dla obłąkanych, wbrew orzeczeniu lekarzy, znajomych i rodziny, którzy uznali go za zupełnie zdrowego.

Pan Lemoine był bibljotekarzem w ministerjum wojny, uczonym archiwistą i historykiem, przyjacielem i współpracownikiem znanego i w Polsce ze swych objazdów i konferencji, powieściopisarza Andrzeja Lichtenbergera.

W maju roku 1913 p. Lemoine za staraniem swej własnej żony został zamknięty w jednym z paryskich domów dla obłąkanych.

Co o tem myślał Anatol France?

Zmarły niedawno pisarz Anatol France, nie bardzo dowierzał szaleństwu swego bliskiego znajomego. Pisał właśnie wtedy swą powieść pod tytułem "Bunt Aniołów." Występuje tam niejaki De Sariette, który dostaje się również do domu obłąkanych i to również 27-go maja, tego samego dnia, w którym skończyła się wolność p. Lemoine.

Jedenaście lat w szpitalach dla warjatów

Po krótkim pobycie w szpitalu p. Lemoine został przeniesiony za staraniem żony, do innego "domu zdrowia", i odtąd odbywał ustawiczną wędrówkę po różnych podobnych zakładach w Paryżu i na prowincji.

Warjat, który pracuje naukowo

Przed rokiem był zamknięty w szpitalu dla obłąkanych w mieście Saint Meen, koło Renne. Lekarz szpitalny, Quercy, takie miał zaufanie do "chorego", że pozwolił mu codziennie wychodzić. Te kilka godzin wolności zużywał p. Lemoine na pracę naukową w miejscowym archiwum i bibljotece. Po sześciu miesiącach lekarz pozwolił mu nawet zamieszkać po za obrębem szpitala. Pan Lemoine udał się do Rennes i tam zamieszkał u swego przyjaciela, księdza Turmel, poświęcając dalej cały czas na pracę naukową.

Uparta żona

Nie podobało się to bynajmniej pani Lemoine. Pewnego dnia, kiedy uczony "warjat" powracał najspokojniej z bibljoteki do domu, napadło nań na ulicy kilku drabów, dozorców szpitalnych, związało jak barana i nazajutrz nieszczęsna ofiara znalazła się znowu w szpitalu warjatów, w mieście Lommelet koło Lille.

Co mówi prefekt?

W sprawę tę, która już zaczynała być głośną, wdał się wreszcie prefekt departamentu Nord, p. Morain, obecny prefekt policji w Paryżu.

Pan Lemoine został wypuszczony na wolność. Sąd rodzinny, zwołany przez opiekuna sądowego, uznał p. Lemoine za człowieka najzdrowszego pod słońcem i ogłosił, że kuratela nad nim jego żony jest zupełnie zbyteczna. Pani Lemoine apelowała od tego wyroku do trybunału paryskiego, który niewątpliwie zatwierdził wyrok sądu rodzinnego.

Najdziwniejszy w tem wszystkiem jest fakt, że w XX Wieku najzdrowszego człowieka można trzymać przez jedenaście lat w szpitalu dla warjatów i że potrzeba interwencji prefektów i trybunałów, aby go uwolnić z pod kurateli żony, która bardziej wygląda na obłąkaną, niż mąż.

DZIECI PŁACZĄ O „CASTORIA"

Przygotowane specjalnie dla dzieci w każdym wieku

Matko! Fletcher's Castoria była w użyciu przez zgórą 30 lat, jako przyjemny, nieszkodliwy substytut Olejku rycynowego Paregoric, kropli na zęby i kojących syropów. Nie zawiera narkotyków. Na każdej paczce znajdują się wypróbowane wskazówki. Lekarze wszędzie ją polecają. Ten rodzaj, jakiście zawsze kupowali, nosi podpis

Chas H. Fletcher

MĘŻCZYŹNI W BARWNYCH STROJACH

We francuskiej miejscowości kąpielowej Deauville, stroje mężczyzn są tak dziwne i prawie tak jaskrawe jak kobiece. Przy kąpieli używają mężczyźni kwiecistych okryć, zaś zwykły strój do pływania składa się z białej kamizelki i niebieskiej koszuli, ze spodni i ozdobnego paska. Zupełnie białe stroje kąpielowe z zielonymi brzegami i czapki w kształcie hełmu, oraz liljowe z blado-niebieskich materjałów budziły pewien czas sensację na wybrzeżu kąpielowem. Wielu mężczyzn nosi także złote branzoletki. Stroje odpoczynkowe, najpowszechniej używane, są koloru różowawoszarego, uważanego dotychczas jako kolor tylko kobiecy.

Pani Indiana Mason, licząca 102 lat, podaje nowe przyczyny długiego życia. Według niej zażywanie tabaki i czarny gruby chleb. przedłużają życie.

Radzi ona pannom, aby jadły gruby chleb, zażywały tabakę i zaniechały palenia papierosów.

ROSALIE F. JANOER
niniejszem pragnie zawiadomić Szanowną Polonję, że przeprowadziła swą kancelarję adwokacką pn.
49 Chambers Street
Suite 1005 Telefon, Worth 2281
gdzie w dłuższym ciągu będzie załatwiała wszelkie prawne sprawy.

Łupież niszczy — Ruffles odżywia!

Tak jak woda, stale kapiąc na kamień, z czasem takowy usunie, tak i łupież, zwolna lecz pewnie, zniszczy korzenie włosów, uczyni je cienkiemi i ustąpi miejsce łysinie.

Nie dopuśćcie do takiego stanu! Używajcie

Ruffles

z chwilą, gdy tylko pierwsze znaki łupieża— brudna, biała, łuszcząca się substancja, pojawi się na skórze głowy Waszej. Ruffles rozcieńczy łupież i wzmocni porost Waszych włosów. 65c. w aptekach lub 75c. pocztą z fabryki.

F. AD. RICHTER & CO.
104-114 So. 4th Street Brooklyn, N. Y.

BEAR BALSAM
BEAR BALSAM
PAIN
RHEUMATISM
BACKACHE
PAIN IN SIDES

TEN CZŁOWIEK — ucieka z okrutnej ciemności, jaka go otaczała, wobec cierpień, jakie znosił i z chciwością ubiega się o dobroczynne promienia — Króla Wszystkich Linimentów —

BEAR BALSAM Tysiące osób dziennie przychodzi do przekonania, że jest on niezrównany na Reumatyzm, Grypę, Przeziębienia, Sztywność Członków i Muszkułów, oraz Bóle w Różnych Częściach Ciała. Działa szybko, bez obawy, iż pozostawi ślady na skórze. Nie przepala skóry; może być używany dla dzieci. Zadowolił tysiące, zadowoli także Ciebie. Butelka 35c. Żądaj u aptekarza "BEAR BALSAM LINIMENT". Jeżeli nie ma, nich sprowadzi. Także do nabycia w niektórych sklepach medycyn. lub od agentów, albo wprost, załączając 5c. więcej na przesyłkę.
CENTRAL DRUG COMPANY, Dept. N. S., SHENANDOAH, PA.
Agenci raczą się zgłosić.

Sekret Dobrej Kawy

Polega na Domieszaniu do Twojej Kawy

Franck Chicory
(Franka Cykoryi)

tak jak dodajesz soli do swojego pożywienia

Ona poprawia każdą kawę, czyniąc ją bardziej wyśmienitą, dając jej ten zachwycający zapach i smak, za którym amatorzy kawy się ubiegają

Pytaj Swojego Grosernika
o Prawdziwą Franka Cykoryę—On ją ma Sprobój ją prosza zauważai samemu czy nie lepsza

Uważaj na Młynek do Kawy

FRANCK

TRADE-MARK

Na każdej Kwadratowey Paczce

HEINR. FRANCK SONS, Inc., FLUSHING, N. Y.

Zawodowe Syreny i nieubłagani sędziowie

W jaki sposób „nieczuli na piękność" kalifornijscy sędziowie obchodzą się z zawodowemi pięknościami, które dzięki swym czarującym wdziękom, działają jak trucizna na zwykłych śmiertelników——

GDY piękna kobieta znajdzie się w sądzie, stara się być zawstydzoną, uśmiecha się skromnie, patrzy wstydliwie — skutkiem czego zmiękcza serce najsurowszego sędziego.

Taką jest powszechna opinja za wyjątkiem Kalifornji.

W pięknych miastach na słonecznych wybrzeżach Oceanu Spokojnego legenda tego rodzaju spotkała się z ogromnym zawodem. W uroczym zakątku Holywood, rozwinął się nad-typ czarujących syren scenicznych, których urokowi nie zdoła się oprzeć żaden męski śmiertelnik.

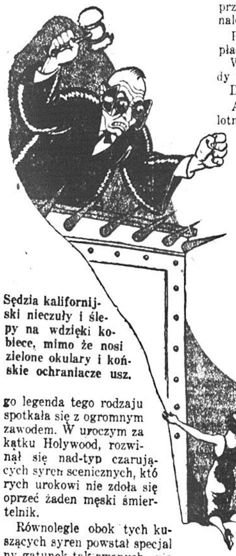

Sędzia kalifornijski nieczuły i ślepy na wdzięki kobiece, mimo że nosi zielone okulary i końskie ochraniacze usz.

Równolegle obok tych kuszących syren powstał specjalny gatunek tak zwanych „nieubłaganych" sędziów, — głuchych i ślepych na najbardziej kuszące wdzięki kobiece.

Sędziowie ci wymierzają sprawiedliwość w miastach kalifornijskich, gdzie czarujące piękności kobiece są na porządku dziennym, jak tresowane nerpy w teatrze wodewilowym.

Los Angeles i San Francisko są Mekką dla wszystkich piękności, które posiadają gibką kibić, ruchy rytmiczne i wężowe sploty odnóż. — Hollywood jest środowiskiem sztuki oczarowywan i a flirtu, studjowanego przez wampiry z pośród biecych piękności.

Przykład:—

Tancerka Evan Burrows Fontaine wniosła do sądu skargę o odszkodowanie w sumie 1,000.000 — prz[illegible] młodemu Korneljuszowi Va[illegible] Withney.

[illegible] tancerka nietylko przegrała, ale sędzia Partridge, nie pozwolił jej wycofać tej skargi, choć go o to prosiła i błagała na kolanach ze łzami w oczach.

Nieubłagany sędzia oświadczył surowo, iż piękna tancerka z zimnem wyrachowaniem dopuściła się zmowy wmieszawszy do swego oszustwa sądy nowojorskie.

Powódka i jej matka — zawyrokował srogi sędzia — dopuściły się przestępstwa i muszą być ukarane należycie.

Powódka została skazana na zapłacenie kosztów sądowych.

Wyrok ten był kubłem zimnej wody nawet na najśmielsze piękności.

Drugi przykład:—

Anna Luther, znana ze swej zalotności, której się pod tym względem nic na świecie nie zdołała oprzeć, wniosła przeciw J. F. White skargę o 100.000 dolarów odszkodowania za zniewolenie jej podczas podróży z New Yorku do Kalifornji, gdy jechali w jednym i tym samym przedziale sypialnym. W czasie przesłuchów sądowych, sędzia Valentine uderzeniem młotkiem w stół zawyrokował:

"Cały ten proces jest bardziej bezwstydnem obrażaniem przyzwoitości, jakiego kiedykolwiek byłem świadkiem. — Nie mam dość słów na potępienie bezwstydu obydwuch stron zeznających i mogę tylko stwierdzić, że w podobnych sprawach powinien wystąpić rząd federalny".

Czarująca piękna Anna Luther, po takiej reprymandzie srogiego sędziego, wydała się zwykłą śmiertelniczką na sali sądowej.

W społeczeństwie zawsze utrzymywało się przekonanie, iż piękne kobiety mają nadzwyczajny wpływ na sędziów i ławników przysięgłych i mogą nieraz dokonać więcej, aniżeli najlepszy adwokat, obeznany doskonale z praktyką sądową.

Czy cudownie piękne oczy Eveliny Than nie uchroniły Thawa od szubienicy, czego prawdopodobnie nie byliby zrobili najlepsi entuzjaści.

Czy wiele jest pięknych kobiet karanych za szybką jazdę automobilową? Czy kobieta została powieszona w Ameryce za popełnienie choćby najczarniejszej zbrodni?

Słusznie, czy niesłusznie, społeczeństwo rozumuje w ten sposób. A rozumowanie to było słuszne w dziewięciu wypadkach na dziesięć, dopóki nie rozeszła się po Ameryce sława wyroków sądów kalifornijskich. Wtedy publiczność na chwilkę się zastanowiła.

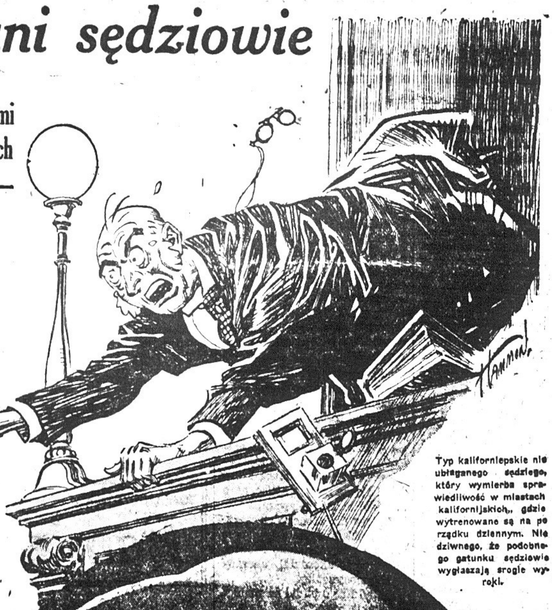

Typ kalifornlepskie nieubłaganego sędziego, który wymierba sprawiedliwość w miastach kalifornijskich,, gdzie wytrenowane są na porządku dziennym. Nie dziwnego, że podobnego gatunku sędziowie wygłaszają srogie wyroki.

Anna Luther, która zalała się w sądzie łzami, gdy surowy sędzia odrzucił jej skargę o 100,000 dolarów odszkodowania przeciw Jackowi White, i zganił ją za wniesienie podobnej skargi.

Evan Burrows Fontaine nietylko przegrała swój proces o 1,000,000 dol., ale otrzymała od sędziego porządną nauczkę.

Mary Miles Minter, która się nie odważyła zaskarżyć swej matki o o zwrot 100,000 dolarów w obawie że „surowy" sędzia uzna skargę córki przeciw matce za nieuczciwą i niemoralną.

Co się stało takiego?

Piękna trzpiotka Mabel Normand dostała się w tarapaty.

Mężczyzna nazwiskiem Courtland Dines został zastrzelony przez szofera Greer i piękna artystka oraz jej przyjaciółka Edna Purviance, przedmiot wzdychań Charlie Chaplina została wmieszana w aferę zabójstwa.

Wiadomość przedostała się do wiadomości publicznej, która pilnie śledziła pisma, w oczekiwaniu dalszych wypadków.

Zarozumiali wielbiciele pięknej artystki byli pewni, że piękne damy ukręcą kark niemiłej dla nich sprawie sądowej. — Któż mógłby w to powątpiewać — szczególnie przy czarującej urodzie artystek, której nie mógł by się oprzeć ani jeden sędzia, ani ławnik przysięgły.

Los jednak chciał inaczej. Sprawa dostała się przed nieubłaganego sędziego.

Policjant składający zeznania w sprawie zamordowania Cortlanda Dinesa przez szofera Greer'a, zeznał, iż Greer przyznał się do zastrzelenia Dinesa w nadziei uzyskania względów panny Mabel Normand.

Napróżno adwokat panny Mabel domagał się odwołania obciążającego jego klijentkę zeznania. Na nic się zdało jego wojownicze wywijanie ręką pod nosem składającego zeznania policjanta. Na nic się również zdały błagające spojrzenia rzucane przez obydwie artystki w stronę sędziego. Ładne oczy panny Mabel Normand pod których gorącemi spojrzeniami serca męskie miękły jak wosk, nie zdołały poruszyć surowego sędziego Hanby, który odrzucił wszelkie protesty i nakazał policjantowi powiedzieć wszystko, co mu jest wiadome w związku ze zbrodnią.

Gdy policjant powtórzył to co podczas śledztwa zeznał szofer panny Normand, okazało się, iż morderstwo zostało dokonane za wiedzą panny Mabel Normand. Wobec zeznania policjanta, sędzia Hanly oświadczył, iż w sprawie zabójstwa Danisa istnieje wśród świadków zmowa, ażeby nie pozwolić sądowi dowiedzieć się wielu rzeczy, rzucających nowe światło na popełnioną zbrodnię.

Sprawa o morderstwo Denisa przekonała społeczeństwo o bezstronności i surowości kalifornijskich sędziów. Potem nikogo nie zdziwił fakt, gdy Clara Phillips, morderczyni, została skazana na najsurowszą karę. Albo gdy czarująca panna Mary Minter po ogłoszeniu, będzie skarżyć swoją matkę o zapłatę 100 tys. dolarów, które jej była rzekomo winna za produkcje ruchomych obrazów, uznała za stosowne nie wnosić skargi do sądu w obawie, że surowy sędzia mógłby uznać skargę za niemoralną, naruszającą przykazania boskie, nakazujące dzieciom szacunek dla rodziców.

Prasa amerykańska rozpisywała się szeroko o zamiarze panny Minter, nazywając ją niewdzięcznym dzieckiem, które się ośmiela podnosić rękę na własną matkę.

Panna Minter znalazła też i obrońców, którzy stanęli w obronie gwiazdy ruchomych obrazów, dowodząc, iż wiele artystek scenicznych jest wyzyskiwanych przez ich własnych rodziców; dowodząc, że panna Minter powinna otrzymać za swą pracę każdy cent, jaki jej się należał.

Panna Minter z tego powodu nie odnowiła swego kontraktu i wyjechała do New Yorku, porzucając raz na zawsze występowanie w produkcji ruchomych obrazów.

Obecnie krąży pogłoska w kołach teatralnych w New Yorku, że panna Minter zaręczyła się z oficerem floty wojennej.

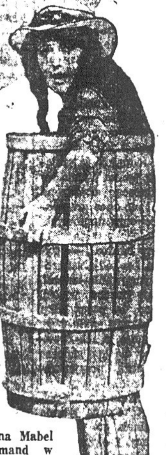

Panna Mabel Normand w jednej ze swych ról zanim została wmieszana w historję morderstwa Danes'a.

To są liczne przykłady wśród piękności scenicznych, które padły ofiarą srogości sędziów kalifornijskich nieczułych na najbardziej czarujące wdzięki kobiece. Tego samego zdania są również i sędziowie przysięgli, a szczególnie kobiety, które zastanawiając się nad życiem artystek, ich czynami i planami przyszły do przekonania, iż artystki cieszące się sławą i uznaniem świata, są najniebezpieczniejszemi stworzeniami dla szczęścia społecznego, które rujnują dla swego kaprysu, ufne w potęgę swej czarującej piękności, która niepowinna mieć żadnego wpływu przy wymierzaniu sprawiedliwości.

Na skutek surowych wyroków zapadłych w ostatnich kilkunastu miesiącach w kołach artystycznych nagle zmniejszyła się liczba zabójstw, które do niedawna były dość częstem zjawiskiem. Pewność, że mordercy, choćby były to najpiękniejsze artystki i gwiazdy sceniczne nie ujdą kary, wzburzyła prawie do szaleństwa arystokratki, która do niedawna sądziły, że wymiary sprawiedliwości i kary nie mogą być stosowane do pięknych kobiet i kapłanek sztuki i piękna.

MACIEJ WIERZBIŃSKI

Pierwsza Miłość

(Z cyklu nowel „Uśmiechy").

„.... Carpe diem — skandował nieprawnie Kazio i, ująwszy płową, szczotkowatą głowę w dłonie, kiwał się nad Horacym, niby żyd przy modłach. Za przykładem starszych gimnazjastów z piątej klasy, ambitny, dumny ze swej łaciny, chłopak wbijał sobie w pamięć klasyczne maksymy, zatykając uszy przed monotonnem trzepaniem języków swych dwu ciotek, gdy ozwał się dzwonek, a potem w przedsionku donośny, dźwięczny głos niewieści:

— Czy są panie Grzybowskie?

Stał się rozciekawiający, reklamowy szum jedwabnej halki i w poczciwą, swojską atmosferę pokoju, gdzie zdały się unosić zmieszane zapachy cnót brukowych, talentów kuchennych i plotek, wtargnęło fajerwerkowe zjawisko, wywołujące piorunujące wrażenie: młoda persona o nerwowych, histerję zdradzających ruchach i ogromnych czarnych oczach.

Roztoczyła dokoła jakby blaski bengalskie, zelektryzowała dwie stare panny, które niby kury z grzędy spłoszone, zerwały się z kanapy i na wymączoną strannie twarz pół-damy wytrzeszczyły oczy jak wół na malowane wrota.

Jednocześnie rozpłynął się nieprzyzwoicie silny odór perfum, niewielkie, acz pełne godności, naczynie sterczało w postaci podtatusiałego jegomościa za plecami strojnej brunety, stanowiąc dziwny jakiś do niej dodatek.

Cylinder i marsowy wyraz zmiętego oblicza markowały nieznane jego dostojeństwa, tudzież fortuny brzęczące względy, a bujną męskość i krzepkość uzmysławiały uczernione włosy i wąsy, zlepione na końcach pomadą a la Napoleon III w igły, dla serc niewieścich groźne.

Nadzwyczajna bruneta przedstawiła się jako artystka dramatyczna, a towarzysza jako swego wuja, zaczem starsza i okazalsza z sióstr, panna Leokadja, wygłosiła z pięknym gestem w kierunku wyszarzałych foteli:

— Może państwo zechcą zająć krzesła...

Rozsiadłszy się na oficjalnem miejscu na kanapie, przygotowywała się do słuchania.

Pachnący pan zabrał głos i oświadczył, że wynająwszy na tem samem piętrze mieszkanko dla swej siostrzenicy, zaangażowanej do teatru, pragnąłby, aby panny Grzybowskie zechciały stołować ją i przyjmować u siebie. Ofiarował z góry zapłatę za miesiąc. Jednakże zajmująca się kuchnią panna Wanda wyłożyła mu, dlaczego, obarczona opieką Kazia, nie chce przysparzać sobie kłopotów domowych, i dodała:

— Żałujemy bardzo... — wycedziła panna Leokadja sznurowanemi dystyngowanie ustami.

— Ja żałuję jeszcze więcej, gdyż słyszałem, że, prócz kilku dam, prawie nikogo panie u siebie nie przyjmują, a ich towarzystwo byłoby dla mej siostrzenicy... prawdziwą przyjemnością.

Rozmowa urwała się, ale tylko na moment. Panna Wanda bowiem zagadnęła go, w jakiej mieszka okolicy, i okazało się, że panny Grzybowskie znają jego strony dobrze. Wywiązała się zatem ożywiona gawęda o dawnych i nowych dworach okolicznych. Tymczasem czarnooka artystka, snadź nie umiejąca się nudzić przyzwoicie, wierciła się na krześle, wreszcie powstała, obejrzała kilka lśniących bibelonów na etażerce i podeszła do Kazia.

Gdy promienie wyzywających źrenic uderzyły w twarz jego, chłopak, zwrócony dotychczas w stronę towarzystwa, skręcił się, pochylił głowę i zawiesił ją nizko nad książką.

— Cóż to kawaler czyta? — zadzwoniła mu nad uchem panna Marja, przechylając się przez jego ramię: — Łacina? Ach, jaki to kawaler uczony!

Cedząc te słowa, poczęła gładzić dłonią krótką, iglastą czuprynę skonfundowanego wyrostka. Przechyliła oporną jego głowę w tył, zerknęła w uciekające modre oczy Kazia dużemi źrenicami gazeli płochej, bryznęła w nie ognistym uśmiechem.

Chłopak rozczerwienial się. Próbował trochę bronić się przed karesem, aż zmartwiał pod miękką dłonią i wtopił się w siebie wstydliwie.

— Ile kawaler ma lat?

— ...Czternaście — wyszeptał Kazio, jakby odpowiedź wymagała skupienia i namysłu.

— A listy miłosne już pisuje?

On znowu oblał się szkarłatem i po długiej pauzie wyrzekł cichuteńko:

— Nie...

W tej chwili wuj aktorki odchrząknął i podniósł się z hałasem, poczem nastąpił gwałtowny szelest jedwabiów.

Aktorka z wujem znikła z cichego przybytku panien Grzybowskich, pozostawiając smugi zapachów i rozpamiętywań.

— Musi to być bardzo porządny człowiek, aby tak troszczyć się o żołądek swej siostrzenicy — poczęła pani Leokadja. — Zaraz widać, że to dobra krew. Opiekuje się nią jak ojciec, chroni przed złemi wpływami...

Podziw dla zacnego obywatela ziemskiego przesiąkł w serce Kazia i podniósł skalę radości, dźwięczącej akordami adoracji — dla siostrzenicy.

Odtąd Kazio umiał na pamięć wszystkie afisze „jej" teatru, czytywał krytyki sztuk dramatycznych, o ile mówiły o niej, a ilokrotnie przechodził obok jej drzwi, zatrzymywał się instynktownie, niby przed podwojami świątyni, w nieuświadomionej nadziei, że za moment objawi się oczom niegodnego cudne zjawisko i obdarzy go... czarownem wzruszeniem bez nazwy. I udało mu się ujrzeć pannę Marję w towarzystwie nie zacnego wujka, lecz młodego, wygolonego mężczyzny.

Zatoczył się, pokraśniał aż pod białka oczu, jednakże zebrał siły i... ukłonił się. W odpowiedzi otrzymał ukłon i uśmiech, dla miłego przeznaczony pieska.

Jakby wsiadł na sto koni, prysnął, elektrycznością unoszony, na górę, do domu szastał się po pokojach, dokazywał, świstał.

A wkrótce potem spadło nań z nieba nieoczekiwane szczęście: spotkał pannę Marję samą na schodach.

— Ach, pan Kazio — ozwała się aktorka. — Co to już za duży kawaler! Ale nie bywa pan jeszcze w teatrze?

— ...Rzadko, czytałem jak pięknie pani grała w „Ślubach panieńskich".

— Ta-ak? Jutro znowu wystąpię w „Ślubach". Dam kawalerowi bilet, jeśli ma ochotę mnie podziwiać na scenie. Dobrze?

— Bardzo chętnie — odparł bez tchu, wyrastając na drożdżach radości.

— To proszę przyjść do mnie jutro około piątej.

Jutro... o piątej... bilet... teatr. W różowym chaosie umysłu trzepotały się, dzwoniły złote listki jakieś, tańczyły, śpiewały pieśń skowronkową niczem niezakłóconego wesela. A rzeczywiście jutro nadeszło, piąta zbliżała się...

Dziesięć minut przed jej wybiciem Kazio w wyczyszczonym starannie mundurku stał u drzwi artystki z bijącem sercem. Gdy targnął za dzwonek i brzęk jego posłyszał, chciał w pierwszej chwili zbiedz ze schodów, uciekać, tak był przerażony ogromem bliskiego szczęścia.

Nie wiedział, jak się stało, że znalazł się w niewielkim pokoju, oko w oko z wyneglizowaną aktorką, z „Nią". Nie raził go nieład dokoła, nie zauważył surduta, wiszącego na krześle, nie słyszał chrapania, dochodzącego z przyległego pokoju. Nie widział nic prócz jej oczu, których promienie wynosiły go po-

(Ciąg dalszy na str. 14-ej.)

Chcą go deportować z Ellis Island. Omar Mackle twierdzi, że jest obywatelem tego kraju

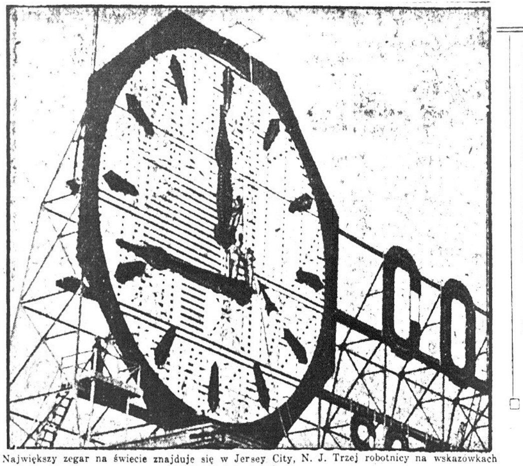

Największy zegar na świecie znajduje się w Jersey City, N. J. Trzej robotnicy na wskazówkach wyglądają, jak karty

ZOFJA GUZOWSKA.

Pamięci Sienkiewicza

Z daleka, z daleka, bo z tych rubieży dawnej Rzeczypospolitej z tych błękitnych pól Ukrainy, które On kochał, a które dzisiaj wraże depczą stopy, — nadpłynęły dziś ku mnie już mgłą zapomnienia przesłonięte zjawy mojego dzieciństwa, tak jasne, żywe i tak wyraziste, jak gdyby to dnie tylko a nie długie lata minęły..

I widzę znowu stary, wielki dwór kresowy o białych ścianach w wieńcu olbrzymich topoli,. zdziczały sad wiśniowy, za nim staw i lasek brzozowy i posępne, chwastami porosłe ruiny pojezuickiego klasztoru.

Chodziły o nich słuchy niedobre i coś tam w noce miesięczne straszyło. Zresztą i we dworze, który ponoć także był jakiemś poduchownem przyklasztornem mieszkaniem, nieraz w wielkich, pustych salach i w lochach podziemnych, słychać było o szarej lub późnej, wieczornej godzinie jakby jakieś jęki ściszone, szepty i westchnienia.

Ale, że ze wszystkiem zżyć się można, więc nie obawiano się jakoś duchów w naszym domu. Zresztą często zjeżdżali tu goście z bliższej i dalszej okolicy i dwór rozbrzmiewał światłem i weselem.

Lecz gdy nastały słoty jesienne, rozmiękły szerokie gościńce wołyńskie, albo śnieg przysypał drogi powyżej płotów, a wilki podchodziły pod same okna i tygodnie całe niepodobna było ani wyruszyć z domu, ani oczekiwać niczyjego przybycia, — wtedy w zacisznym jadalnym pokoju po wieczerzy zasiadaliśmy wszyscy za stołem i rozłożywszy robótki, słuchaliśmy głośnego czytania mego ojca.

My dzieci, a było nas kilkoro, najczęściej kręciliśmy się trochę i przeszkadzali starszym, to też zazwyczaj wcześnie wysyłano nas spać. Nie protestowaliśmy, gdyż rozwlekłe Kraszewskiego powieści nie zajmowały nas zbytnio. I nagle przyszły nieoczekiwane wprost wrażenia. W wyobraźnię dziecka uderzyła jakby wizja jakaś potężna i wstrząsnęła małą duszyczką do głębi.— Opowieść jakaś straszliwa a dziwnie piękna, jakby bajka o królach i rycerzach, czarownicach i zbójach krwawych, co tutaj właśnie, gdzie mieszkamy, osobliwe swe czyny ongiś spełniali i straszne przeżywali przygody.

Jednak z pierwszych tomów „Ogniem i Mieczem" bardzo nie jasne i chaotyczne pozostało mi wspomnienie. Zbyt małem byłam jeszcze dzieckiem. Dopiero „Potop", który dostał się w nasze strony w lat kilka potem znalazł już we mnie gorliwą i uważną słuchaczkę. Niestety tylko słuchaczkę, bo... czytać jeszcze nie umiałam. To też wielkie znosiłam męki, gdy kazano mi iść spać, a czytanie trwało dalej. — Radziłam sobie w ten sposób, że pocichutku wychodziłam z łóżka i kładłam się w sąsiednim pokoju na podłodze, a przyłożywszy ucho do szpary pod progiem, słuchałam o dalszych losach Kmicica, który był moim najukochańszym bohaterem. I nigdy nie zdarzyło mi się zasnąć i zawsze jakoś udawało się zemknąć w porę z powrotem do łóżka.

Ale raz zdarzyło się nieszczęście. Gdy wziętego do niewoli pod Częstochową Kmicica zaczęto torturować, nie wytrzymałam i rozszlochałam się tak głośno, aż usłyszano w jadalni. Wydało się wszystko. Było trochę gniewów i wymówek za narażanie się na przeziębienie, w rezultacie otrzymałam dyspensę na słuchanie razem ze starszymi.

Przeszły lata. W „Tygodniku Ilustrowanym" rozpoczął Sienkiewicz druk swoich „Krzyżaków". Czytaliśmy z zapartym oddechem i oczekiwali rozgorączkowani świeżych numerów z poczty... I pamiętam te ciche ciężkie łzy, które nam spłynęły z oczu, gdy w cudny dzień letni, Danuśka skonała... Szlochałam tak rozpaczliwie, aż mój mały braciszek począł ciągnąć mię za rękaw i pytać:

— Zosiu, kto to umarł? Krewna nasza? A czy ja pójdę na pogrzeb?...

I znowu lat parę minęło. Mieszkaliśmy już w Królestwie. — Uczyłam wtedy zapamiętale dzieci wiejskie, pomimo czujnych straży żandarmskich. Pewnego wieczora przyszedł do mnie jeden ze starszych moich uczniów, któremu w nagrodę za pilność podarowałam „Trylogję". Był jakiś zmieszany i mocno wzruszony.

Pytam się, co ma za kłopot.

— Ee, nic, ino słyszałem, co panienka jadą jutro do Lublina, to jabym prosił, — aby panienka dali na Mszę świętą za duszę pana Podbipięty, co go tak Tatarzy zamęczyli.

I wyciąga srebrnego rubla.

Taka oto była potęga żywa dzieł sienkiewiczowskich i taka czynów jego artystycznych moc cudowna, co wskrzesza umarłych, a nieżyjącym — żyć każe!

I poznałam go wreszcie osobiście i słyszałam przemawiającego publicznie, gdy jako wielki jałmużnik przyjechał do Lublina z odczytem na powodzian.

Sienkiewicz nie był świetnym, efektownym mówcą. Stłumionym, nieco matowym głosem opowiadał, a właściwie odczytał swą śliczną, nieznaną jeszcze wówczas mowę: pod tytułem: — „Dwie łąki", ukazując nam w wieszczem natchnieniu wizję życia pozagrobowego — przyczem wypowiedział te pamiętne słowa, iż strasznem jest nie to, co się kryje za zasłoną—ale tylko samo przejście.

I jego przejście w krainę Nieznanego było ciężkie, sądzonem mu było bowiem odejść od nas w chwili, gdy Polska przestępowała próg dzielący jej niewolę od wolności. Nie ujrzał już jej wyzwolenia!

Życie gna w przepaść umarłe. Są jednak myśli, dzieła i ludzie, co wiecznie żyć będą!

MODA W WARSZAWIE

Warszawa jest żywa. Warszawa jest myśląca.

Nic w Warszawie nie robi się połowicznie: jak Niewiarowska, to wszędzie Niewiarowska, jak białe słonie — to białe słonie, jak Foch — to Foch, jak Japonja — to Japonja, jak yoga — to yoga. Szczególniej to ostatnie; wyobraźmy sobie, coby to było w Warszawie, gdyby przyjechał taki prawdziwy yoga, jak np. Rama Czaraka.

Więc:

1. Tworzy się Komitet Pań Polek Miłosiernych w Celu Obmyślenia Kroju Listka Figowego dla Dostojnego gościa.

2. Kwesta jednodniowa na rzecz owego listka. Sprzedawane są kartki w formie potrójnego symbolu yogów.

3. Prezes Baliński wita dostojnego gościa na dworcu 6-o godzinną przemową (yogowie są strasznie wytrzymali).

4. Raut w Zamku. Strój obowiązkowy: ascetyczne ciało, amulet na lewej nodze i liść figowy.

To jest Pitcher Dazzy Vance, najlepszy gracz w „base ball" w ostatnim sezonie

5. Galowe przedstawienie (oczywiście „Pan Twardowski").

6. Prof. Ossendowski ma odczyt: „Przez kraj bogów, yogów, ludzi i bydła".

7. P. Starża - Dzierzbicki ma odczyt: „Rama Czaraka a Raka Czamara czyli Arkana Horoskopu Hermetycznego w świetle Astrologji tej i tamtej".

8. „Stańczyk" urządza revuetkę pod tyt. „Yoga, noga i Ona".

9. Lardelli robi ascetyczne cukierki, nazwane „Rama Czaraka".

10. W kinie „Cacao" wystawiają: „Yoga, Yogowa i Yogonięta".

11. Wszystkie gazety piszą artykuły wstępne, zohydzające przeciwną partję w oczach yogi.

12. Uroczysty wyjazd i...

Nowa moda na temat gimnastyki rytmiczno - plastycznej.

W ten sposób Warszawa przeżywa krótko, ale głęboko i intensywnie, każde wrażenie.

EGON JACOBSON.

Morderstwo

W obecności zalewającego się łzami kamerdynera komisarz policji kazał wyważyć drzwi sypialni pokoju. Cała willa była już zaalarmowana. Na podłodze obok łóżka leżał złoty zegarek kieszonkowy. Zegarek był zdruzgotany i maleńka kula rewolwerowa tkwiła w dywanie. — Drzwi od szaf były powyłamywane, zawartość szaf w jaknajwiększym nieładzie. Szyba okna była od zewnątrz wybita. Odłamki szkła pokrywały podłogę. Drzwi były od wewnątrz zamknięte. Lampka nocna płonęła jeszcze u wejścia do łazienki. To było wszystko.

Gdzie znajdował się doktór, właściciel willi?

Napadnięty został, wywleczony, zamordowany? Kamerdyner gdy już trochę się uspokoił wyjaśnił, że zostawił wielmożnego pana, jak zwykle o godzinie 10 w łóżku, wysłuchawszy życzeń na dzień następny i zapaliwszy lampkę u wejścia do łazienki. Później udał się do swego pokoju. Gdy dzisiaj rano, o wyznaczonej godzinie, do pokoju zastukał, nikt mu nie odpowiedział. Stangret zauważył, że okno pokoju sypialnego było rozbite, przedostał się przez okno do pokoju i zobaczył pusty pokój w nieładzie. Bezpośrednio potem zawiadomiono policję.

Komisarz sfotografował pokój, zabronił wszystkim wstępu. Siadł przy biurku, przeszukał wszystkie szuflady i skrytki.— Nadaremnie! Rachunki, kwity, notatki. Nic podejrzanego. — Wraz ze swymi funkcjonarjuszami przeszukał wszystkie pokoje. Nie przeoczono nawet najmniejszego kąta. Służba przesłuchana została ponownie, później raz jeszcze i jeszcze znowu później. Powtarzali jedynie pierwotne swe zeznania. Sprowadzono przyjaciół. Nie mogli nic powiedzieć. Nie domyślali się nawet, gdzie zaginiony znajdować się mógł. Żył na wielką stopę, lecz przyjmował tylko najbliższych przyjaciół; był niezwykle ostrożny.

Przyjaciele — byli to wyłącznie bogaci, szanowani ludzie. O morderstwo — bowiem morderstwo tylko mogło wchodzić w rachubę — nie można ich było w żadnym wypadku podejrzewać.

Cui bono? — zapytywał się sam siebie komisarz dniami i nocami. Kto mógł mieć w tem interes, by doktora Wohrmanna w nocy z jego pokoju wywlekać w niewiadome miejsce? — Kto?

Miasto, prowincja, później kraj cały przejęty był wypadkiem. Pojawiły się wieloszpaltowe rozważania.

Podobiznę doktora pomieściły wszystkie dzienniki. Wszystko nadaremnie!

. . .

Pewnego wieczoru młodziutki asystent komisarza, przeprowadzając na własną rękę poszukiwania w ogrodzie, znalazł w ziemi zagrzebane, szkiełko od binokli.

Znalazł je w tem samem miejscu, w którem już w czasie pierwszych poszukiwań zatrzymał się pies policyjny, który węszył długo, poczem przez mur ogrodu przeskoczył na podwórze sąsiedniej willi.

Młody detektyw stwierdził, że szkło było szkłem krótkowidza. Pobiegł do mieszkania. — Wziął szkło pod mikroskop. — Krew!

Mały punkcik z wielokątnemi poszczerbieniami. Niczem futurystyczny rysunek.

Nie mogło być wątpliwości. Doktór Wohrmann przychwycił włamywacza w swym pokoju, pobiegł za nim przez okno do ogrodu, stoczył z nim walkę w miejscu, w którem szkło zostało znalezione, ranił go... Lecz czyż zawodowi włamywacze noszą wykwintne binokle, na które szkło znalezione wskazywało?

Nie!

W takim razie szkło należało do doktora?

Poinformował się.

Lecz nie! Doktór binokli nie nosił.

Nosił jednak binokle i to właśnie tego samego numeru, jaki wskazywało znalezione szkiełko, siostrzeniec doktora, z którym z powodu kobiety, doktór pozostawał w jaknajgorszych stosunkach — wyjaśniła kucharka, która służyła od lat dwunastu u doktora.

Asystent udał się teraz do komisarza, zakomunikował mu o odkryciu i o dalszych wnioskach. W cztery godziny później siostrzeniec siedział w areszcie, oskarżony o morderstwo. Że też — uderzał się dłonią po głowie komisarz — nie pomyślano dotychczas o rodzinie i krewnych zaginionego! Nikt również nie wspomniał ani słowem o tem, że doktór miał wogóle rodzinę!

Znowu przydała się na coś kucharka.

— Pan doktór — mówiła — nie chciał znać nikogo ze swych wujów, ciotek, siostrzeńców i siostrzenic. Oni pana doktora nienawidzili, bo pan doktór nie pracował i tylko żył z pieniędzy, które dziadek pana doktora zostawił".

Siostrzeniec zaprzeczał. Oczywiście! A szkło? Szkło było istotnie szkłem z jego binokli.

— Co zaszło w ogrodzie?

Siostrzeniec z całą bezczelnością wbrew wszelkiej oczywistości oświadczył, że w ogrodzie nie był.

Wujowie, ciotki, rodzina cała przysięga się na niewinność siostrzeńca. Zwołano radę rodzinną. Wyznaczono 20,000 marek nagrody za wykrycie istotnego sprawcy.

W dwie godziny po opublikowaniu nagrody, zjawił się przed obliczem komisarza jegomość, który zażądał zobowiązania na piśmie, że o ile wyjaśni wypadek, to nagroda bezwarunkowo wypłacona mu zostanie.

Komisarz wyłożył na stół 20,000 marek.

— To ja właśnie jestem we własnej osobie — zakomunikował jegomość. — Każ mi pan zgolić moją sztuczną farbowaną rudą brodę i będziesz miał pan przed sobą tak zawzięcie poszukiwanego doktora Wohrmanna!

— Ależ panie...

— Ale nie mów pan nic—przerwał doktór Wohrmann. — Bardzo mi przykro, że z mojej przyczyny miał pan tyle kłopotu i zajęcia, lecz doprawdy nie prosiłem pana o to. W rezultacie każdy wolny obywatel ma prawo, o ile mu się tak spodoba, wyskoczyć przez okno swojej willi, w ogrodzie zagrzebać w ziemi szkiełko z binokli swego siostrzeńca, przejść później przez mur ogrodu i przez pewien czas być inkognito.

— To znaczy...

— To absolutnie nic nie znaczy. To była samoobrona. Moja miła rodzina, pomimo wszelkich moich protestów, poprostu przeprowadziła przyaresztowanie dziedzictwa po moim dziadku i zamnięcie dalszych wypłat, pod pretekstem mojej rzekomej rozrzutności. Musiałbym się przez całe miesiące procesować. Po co? Zainscenizowałem swe własne morderstwo z wplątaniem w sprawę jednego z członków mojej miłej rodziny i na tej drodze w końcu doprowadziłem miłą rodzinę do wyznaczenia nagrody za wykrycie sprawcy. Te oto pieniądze stanowią właśnie należną mi jeszcze część dziedzictwa. Czy mogę je wziąć?

Komisarz siedział blady za stołem. Później otrząsnął się nagle; później poprawił krawat tym ruchem charakterystycznym, który zwykł był czynić, gdy zdarzało mu się coś szczególnie niemiłego, uniósł się nieco na krześle i rzekł:

— Sądzę panie doktorze, że nie stoi na przeszkodzie, by pan podjął wynagrodzenie, które się panu należy.

Poczem komisarz pochylił głowę na znak, że rozmowa jest skończona.

W dwa tygodnie później siostrzeniec doktora Wohrmanna został aresztowany powtórnie.

Lecz tym razem, po krótkiej wymianie słów, zamordował on swego wujaszka naprawdę.

Na Leviathanie uszkodzonym przez huragan przybył Juljusz Fleischmann, król drożdży. Rozwiódł się z żoną i nie chce więcej słyszeć o małżeństwie

W jaki sposób zachować pełnię ENERGJI w sezonie zimowym

Pomysłowy wynalazca gier i zabaw towarzyskich wykombinował dla znużonych kupców i urzędników szereg gier domowych dla podtrzymania ich sił i zdrowia w sezonie zimowym od Bożego Narodzenia do Wielkiej Wojny.

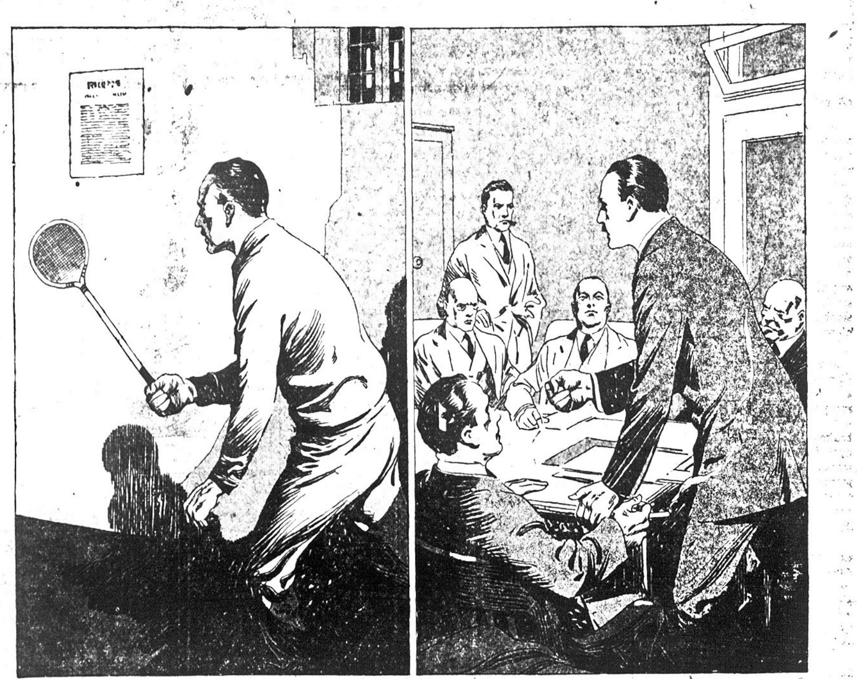

Człowiek, który spędził szereg godzin w ruchu przy grze, spędzi je łatwiej na pracy w biurze lub przy pracy w warsztacie. Przeciętny, który narzeka na „złe zdrowie", jest napewno ofiarą jakiejś choroby, której miano „zbyt wiele zgryzot, a mało rozrywki"

W JAKI SPOSÓB NALEŻY SIĘ BAWIĆ ?

Tak jak się bawią dzieci. Zapomnieć o całym świecie. Przejąć się w zupełności swoją zabawą—powiada Dr. Emmett Dunn Angell, zatrudniony jako kierownik gier na jednym z największych okrętów atlantyckich. — Grą interesującą może być nie tylko energiczna, wymagająca wiele ruchu na świeżem powietrzu zabawa, ale zwykła towarzyska gra w pokoju, w towarzystwie kilku osób, jeżeli uczestnicy zabawy zapominają o całym świecie i całą istotą przejęli się grą, która ich pochłania. Tego rodzaju zabawa działa znakomicie na wzmocnienie ustroju nerwowego, wzmaga działanie żółci i wątroby, których prawidłowa czynność jest niezbędnym warunkiem zdrowia.

ODKRYTO nową drogę do źródła wiecznej młodości. Jest to droga niezwykle prosta. Żadnych akrobatycznych ćwiczeń, postaw ani specjalnych ceremonji — jedynie powrót do pogodnej, wesołej młodości, drogą do zachowania czerstwego zdrowia, wyzbycia się flegmy w płucach, rozstroju nerwowego i sennych widziadeł.

Dr. E. Dunn Angell wszechświatowy wynalazca pomysłowych gier, nie mających równych sobie, dowiódł, że warunkiem dobrego zdrowia jest pogodna radość życiowa. Poważni klubowcy, wybitni finansiści i artyści, uznali pogodną radość codziennego życia za warunek dobrego zdrowia. Dr. Angell w przytoczonym poniżej artykule, przedstawia swoje pomysły i plany przy pomocy których ludzie mogą się wybornie bawić, wzbogacając swoje zdrowie. Wszystko o czem mówi — mówi z doświadczenia, jako były wieloletni kierownik i profesor atletyki w uniwersytetach i wyższych zakładach naukowych w stanach nad Oceanem Spokojnym na Dalekim i środkowym Zachodzie, a nawet dłuższy czas na Wschodzie w Nowej Anglji, a ostatnio jako kierownik zabaw sportowych dla pasażerów na okręcie „Leviathan".

Dr. Angell znany jest pod przydomkiem „króla wesołych zabaw", wynalazcy uciesznych rozrywek, a wreszcie jako najszczęśliwszy na świecie człowiek, który potrafi każdego rozerwać, kto się do niego zbliży, z kimkolwiek się zetknie.

CO DR. EMMETT DUNN ANGELL MÓWI O ZABAWACH I ROZRYWKACH.

Wyjątki z książki "Zabawy i Rozrywki dla Ludzi w Każdym Wieku."

Kultura fizyczna dla wielu ludzi oznacza górę muskułów. Przypominacie sobie zapewne zaproszenie: „Przyjdźcie do mnie, a będziecie wyglądać podobnie jak ja" — głosi podobizna kolosa ludzkiego, którego podobizna widnieje na zaproszeniu.

Dzisiaj już każdy wie, że silne muskuły nie dają nikomu szczęścia, tymbardziej zdrowia. Uczeni dowiedli, że atleci umierają młodo. Tylko nieliczni atleci dochodzą późnego wieku, co jest wyjątkiem potwierdzającym raczej regułę. — Ludzie pragną zdrowia, a muskuły nie są oznaką zdrowia. Człowiek muskularny jest mniej odporny na choroby i epidemje jak człowiek nikły i chuderlawy. Człowiek tłusty nie przebiegnie jednego bloku bez zmęczenia się, ponieważ owa góra mięsa i muskułów, jakie człowiek tłusty nosi, zamiast ułatwiać, utrudnia prace organizmu.

Ludzie pracujący zawodowo jak bankierzy, adwokaci, politycy wiele godzin dziennie spędzają na świeżem powietrzu na polu golfowem. Ich sposób pracy niszczy ich nerwy. Przebywanie na świeżem powietrzu, energiczne ruchy na polu golfowem lub boisku tenisowem, dają wytchnienie nadszarpanym nerwom; pracującym umysłowo odwracają bezwzględnie całą ich myśl od trosk ich urzędu i zajęcia, które są źródłem ich zmęczenia.

Polowanie jest jednym z najprymitywniejszych sportów rozrywkowych. Nie dla tej jedynej przyjemności, iż się ubije „rzadkiej" zwierzyny, ludzie oddają się z namiętnością polowaniu, narażając się na różnego rodzaju przykrości i niewygody. Polowanie jest rozrywką niezwykle korzystną dla zdrowia. Przekonało się o tem wielu i dlatego każdy sezon polowania wypędziła w całym kraju tysiące ludzi w góry i lasy, nie dla samego tylko ubicia zwierzyny, ale spędzenia kilku godzin na świeżem powietrzu w sezonie krańcowej zmiany temperatury z chłodnej na mroźną na progu jesieni i zimy.

Drugim gatunkiem sportu niemniej interesującem jest rybołóstwo. Jak dalece rybołóstwo jest dobrem lekarstwem na stargane nerwy, dowodzi tego choćby ten fakt, że człowiek przechadzający się z niecierpliwością po platformie stacji kolei podziemnej, mimo, iż wie, że pociąg nadejdzie najwyżej za kilka minut, ten sam człowiek podczas łowienia ryb będzie godzinami śledził cierpliwie ruchy pływaka u wędki łowiącej ryby. —

Gra w piłkę, golfa, polowanie, wiosłowanie, pływanie są znakomitemi rozrywkami. Miljony młodzieży posiadają nadmiar sił, oddając się tym rozrywkom z zamiłowaniem. Znajdujemy jednak wiele ludzi, którzy nie mają sposobności zająć się temi rozrywkami i dla tych ludzi wynalezione zostały dla nich dostępne, tak zwane domowe zabawy dziecinne, ale posiadające właściwości również znakomite, jak zabawy na świeżem powietrzu, bo pochłaniają uwagę człowieka i wzmagają działalność najważniejszych funkcji organizmu, a przedewszystkiem żółci i wątroby.

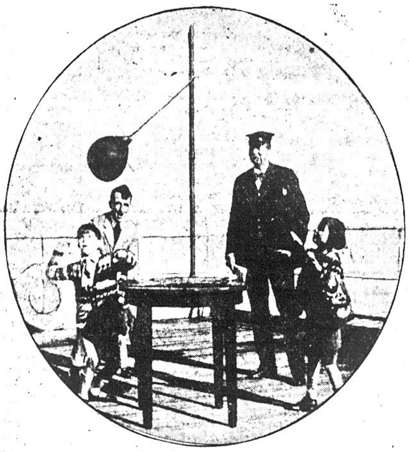

Dzieci zapatrują się na ćwiczenia z punktu zabawy. — Niekiedy starsi ludzie zachowują tą właściwość do późnego wieku. — Sir Thomas Lipton, sławny żeglarz, który się przypatruje w biciu worka skórzanego przez dzieci, odznacza się tą samą właściwością, uprzyjemnia sobie życie różnego rodzaju zabawami.

Gdy kierownik wydziału atletycznego na uniwersytecie Columbia umarł skutkiem niestrawności, wśród ludzi szczególnie cierpiących na różne przypadłości żołądkowe powstała panika. — Każdy z nich nabył przekonania, że jemu może również coś podobnego się przytrafić, ponieważ, albo nie śpi dobrze, albo czuje zupełny rozstrój nerwów.

Ludzie tacy natychmiast śpieszą do lekarzy i z wielkiem zakłopotaniem pytają o swoje zdrowie, domagając się równocześnie koniecznie dobrej odpowiedzi i zapewnień długiego życia mimo, że symptomy, jakie przedstawiają lekarzowi, zapowiadają szereg śmiertelnych chorób w stanie chronicznym. Dobry lekarz po dłuższym badaniu nie znajduje wogóle tego na co się uskarża pacjent, a u wszystkich znajduje jedno i to samo: niezwykłą trwogę w życiu, za dużo trosk i zgryzot, a za mało pogodnej radości życia i ruchu na świeżem powietrzu.

Żołądki dzisiejszych ludzi w średnim wieku z reguły są w jak najgorszem stanie. W Stanach Zjedn. sztuka kulinarna i sposób życia rodzinnego naraża wiele ludzi na chroniczne choroby żołądkowe, które niejednokrotnie kończą się śmiercią, podczas gdy w Europie rzadko się to zdarza. Lekarze zapisując chorym lekarstwa, przekonani są, że sprawią swym pacjentom tylko chwilową ulgę. By pacjenci mogli się wyleczyć, musieliby prowadzić regularne odżywianie się, przez spożywanie umiarkowanej ilości potraw, a nie objadanie się do przesyta, jak to faktycznie ma miejsce w życiu prawie wszystkich średnio zamożnych ludzi, dla których dobry i obfity stół jest ambicją. Tym ludziom trudno mówić o zabawie i rozrywkach, jako koniecznych warunkach zdrowia. Nie odczuwają ich dodatnich stron. Na szczęście dla nich są zabawy i rozrywki, które przypatrującym się przynoszą więcej pożytku, jak biorącym w nich udział.— Gracze w piłkę jako cel swej gry mają zdobycie pieniędzy. Jeżeli gra ma przebieg nie pomyślny, gracz jest zdenerwowany i ogarnięty troską o przyszłe swe stanowisko. Tymczasem widzowie, których tylko obchodzi przebieg gry strony zwycięskiej niewątpliwie więcej korzystają przypatrując sie grze, bo śledząc przebieg gry, zapominają o swych troskach i strapieniach. Ich cały organizm doznaje chwilowo ogólnego wypoczynku.

W szeregu zabaw i rozrywek domowych, których uczestnikami mogą być z doskonałą korzyścią dla swego zdrowia wszyscy bez wyjątku ludzie, można wymienić następujące:

„Scriminage Ball"— piłka salonowa, zabawa balonikowa „Bubbies", która opiera się na tej samej zasadzie, co gra w tennisa. — Gry te mimo małej przestrzeni, jakiej potrzebują w swej akcji wymagają wielkiego nakładu energji, a co idzie za tem, zapomnienia całkowitego o codziennych zmartwieniach i troskach, największych wrogów zdrowia. — Jedna z najprostszych rozrywek towarzyskich, która może być grana przez dwie osoby w jednym niedużym pokoju, nazywa się „Biff".

Polega ona na przywiązaniu dużej piłki do silnego słupka w domu lub na podwórzu. Słupek jest pomalowany u góry na czerwono, a u dołu na czarno. Gra polega na tem, by tak silnie uderzyć piłkę, by mogła tyle razy obwinąć się na swym sznurku około słupka, by skurą dotknęła słupka. Gracz strony przeciwnej zręcznem uderzeniem ma temu przeszkodzić o ile nie zdołał przeszkodzić — przegrywa.

Gra ta jest niezwykle prosta, a zużywająca olbrzymią masę energji.

Jedną z lepszych rozrywek jest przechadzka ale pod pewnemi warunkami. Dla tych, którzy są lubownikami natury, obserwatorami życia ptaków, albo się umieją napawać pięknemi widokami natury. Przechadzki są niezmiernie korzystne, byle by były odbywane regularnie i nie zbyt na daleki dystans.

Jeżeli podczas przechadzki zastanawiacie się nad swemi kłopotami domowemi lub handlowemi, albo jak przeprowadzić jakiś plan handlowy, naturalnie taka przechadzka nie będzie stanowić żadnej korzyści dla zdrowia. Jeżeli ktoś jest przemęczony kłopotami miejskiemi, a wyszedłszy za miasto na łono natury, spędzi kilka godzin na przechadzce w ten sposób, że zapomni o wszystkiem, a przejmie się jedynie otaczającą go naturą, ten zdobędzie znakomitą ulgę na swoje dolegliwości fizyczne i umysłowe w daleko większym stopniu, aniżeli by się położył do łóżka, szukając odpoczynku we śnie.

Sny i senne widziadła przyczyniły się do wynalezienia lekarstw na wiele niedomagań. Sny i senne marzenia są najpospolitszą chorobą trapiącą ludzi o wątlejszej budowie organizmu i wątlejszym ustroju nerwowym.

Jedynem lekarstwem — dłuższe gry i rozrywki najprostszego rodzaju. Długie przechadzki przed udaniem się na spoczynek.

Wzmożony ruch fizyczny, jeżeli nie przez zabawy to przez wykonywanie przez dłuższy czas regularnie jakiejś pracy fizycznej, pod czas której myśl ludzka skupia się na przedmiocie zabawy, a oddala się od źródła naszych zmartwień i zgryzot, które jak szkodliwe robactwo podgryza korzonki naszego szczęśliwego żywota.

Zabawy pomagają ludziom dla zachowania dobrego zdrowia przez pobudzenie u ludzi wesołego usposobienia, podczas którego zapominają o troskach, kłopotach. Wesoły, pogodny umysł jest najpierwszym warunkiem dobrego zdrowia. Rycina powyższa przedstawia pokład okrętu Lewiathan, na którym pasażerowie bez względu na wiek, z całym zapałem oddają się przerzucaniu ponad swoimi głowami olbrzymich piłek.

Profesjonalni gracze w golfa G. Duncan i Abe Mitchell przyjechali okrętem Mauretania.

Pierwsza Miłość

(Ciąg dalszy ze str. 12-ej)

nad nieporządek pokojowy, ponad poziom zwykłego bytowania, ponad niego samego. W samem rdzeniu nieznanego uczucia skrystalizował się w gwiazdę oszałamiającej radości. Działy się z nim dziwy.

— Jest bilet, jest! Nie zapomniałam! — wyrzuciła panna Marja, zachwycona swą słownością, sięgając po portmonetkę.

A chłopak żywym ruchem sparował nogi i w żołnierskiej pozycji podziękował jej pięknie.

— A proszę mi klaskać trochę!... Ile kawaler ma lat? — spytała nagle, paląc go lubieżnym rozgrzanego ciała wyziewem i pieszcząc jego lica długiem spojrzeniem.

— ...Blisko piętnaście — wykrztusił zmartwiony chłopak.

—Jeszcze bardzo młody... — bąknęła aktorka i chichotała się z cicha, dziwnie, jak czarownica. Wreszcie parsknęła mu w oczy głośno:

— Ale w rękę można pocałować!

Dzwoniąc jeszcze drażniącym śmiechem, podsunęła mu niekształtną, kościstą rękę, którą pijany, rozgorzały wyrostek przycisnął do ust chciwie a nabożnie.

— A proszę mi klaskać! — upomniała go artystka raz jeszcze u drzwi.

Tej nocy afisz niezapomnianego widowiska spoczął niby relikwja pod poduszką uczniaka, który złożył na niej głowę, jak na zwojach kwiatów pomarańczowych, upajających, pełen ogni niespalonych, uczuć niewykwitłych, snów niewyśnionych.

W kilkanaście dni potem posłyszał, jak ciotka Leokadja po powrocie z miasta opowiadała siostrze w drugim pokoju.

— ...Już piętnasty a jeszcze nie zapłaciła ani grosza. Niedawno sprzedała część mebli, mówiąc, że zastąpi je lepszemi. Gdzież tam! Poprostu wuj ją opuścił, gdy się dowiedział o tym aktorze. A to dopiero ziółko!... Stróżowa mówiła, że wuj zrobił jej scenę i rzucił... Więc nie ma na komorne, a posługaczka opowiadała na dole, że nie ma dziś nawet rubla w kieszeni!

— Miałam dobre przeczucie, że nie wpuściłam jej do domu — ozwała się panna Wanda. — Poznałam się zaraz na niej i na jej... wujku!

Z tego wszystkiego Kazio strapiony wyłuskał tylko jedno: „Nie ma nawet rubla w kieszeni". Szlachetne oburzenie na ciotkę, która śmiała tę wielką, znakomitą gwiazdę nazywać „ziółkiem", ustąpiło, zalane przez łzawe współczucie.

Nazajutrz, wróciwszy ze szkoły, zwrócił się do ciotki Leokadji:

— Proszę cioci, profesor Miszel obchodzi jubileusz swej dwudziestopięcioletniej pracy nauczycielskiej. Składamy się na prezent dla niego, więc niech mi ciocia da... trzy ruble.

— Co? Aż trzy ruble?!

Po dłuższych deliberacjach panna Leokadja dała się nabrać i trzyrublówka w kaligraficznie zaadresowanej kopercie powędrowała anonimowo w skrzynkę do listów artystki — jednej, absolutnie jedynej, a zarazem największej, najświetniejszej, najpiękniejszej.

Przed wakacjami przyjechał ojciec i w swej troskliwości o wychowanie jedynaka udał się do profesorów, aby wywiedzieć się ustnie o jego postępach. Kazio pewny był, że wszyscy nauczyciele dobrą o nim wydadzą opinję. Zdziwił się przeto niezmiernie, gdy ojciec powrócił milczący, nastroszony, zły i, odsapnąwszy uroczyście, przedziurawił go na wylot sztyletowem, śledczem wejrzeniem.

Siadł na krześle naprzeciwko Kazia i znowu odsapnął, jak bywało, gdy ktoś przeskrobał coś w gospodarce. Przez chwilę żuł słowa, nim począł, udrapowany w czarną powagę ojcowską:

— Ładne rzeczy!... Ciotka wstawiła mi w rachunek trzy ruble na składkę dla profesora Miszela, a, jak się okazuje, on żadnego nie obchodził jubileuszu... Na cóż tedy poszły te trzy ruble? Cóżeś z niemi zrobił?... — huknął hreczkosiej, pałając wzrastającym gniewem.

— Bo proszę ojca... proszę ojca, musiałem... Krawiec.... — bełkotał Kazio, czerwony jak rak na półmisku.

— Kłamiesz! znowu kłamiesz! Krawiec zapłacony: Mów, na co te trzy ruble! Mów wszystko!...

— No... na nic, proszę ojca...

— Na nic?!... Ej, ja się domyślam, ty łajdaku! Czternaście ledwie skończył!... To przechodzi już wszystko! Wstyd, skandal, żeby taki smarkacz bezwąsy...

Domysł za fakt biorąc, dobry ojciec począł szukać oczyma swej gibkiej, znanej na folwarku, laski trzcinowej.

— Tyś na coś złego wydał te pieniądze!

— Nie, przysięgam, że nie,..

— Więc na co?! Po raz ostatni pytam!

Chłopak zaciął się. Pod grozą ultimae rationis, niemal pod mieczem Damoklesa, zapadł się w siebie i w pokoju zaległo brzemienne katastrofą milczenie...

Wreszcie szept cichuteńki uleciał z pobladłych warg:

— Na nic...

Świst laski.

I tak Kazio dostał w skórę — za swą pierwszą miłość.

Izabela Rockefeller, siostrzenica John'a Rockefellera, mianowana na stanowisko nauczycielki bjologji w Teachers College

Najmodniejszy szal z łamigłówką miała na szyi Jean Acker. Rozwiodła się z Rudolfem Valentino

KAZIMIERZ PRZERWA TETMAJER

Śpiący Rycerze w Tatrach

Hala u progu Tatr. — Widać Łomnicę. — Gorący dzień majowy.

MARYSIA:
Jakasim taka smutna — —
nie ciesy mię nic — —

TERESIA:
Przódziś była bałamutna — —
coz ci, Maryś?

MARYSIA:
Wiedz:
odkiedy te chłopaki wojują,
moje ocy nic nie cują,
ani nocy, ani dnia,
ino łzy...

TERESIA:
Stary Janko gra — —
słysys go?

MARYSIA:
Słysę.

TERESIA:
Skądś, z dali
idzie wolny, chwiejący się — —
ociec go juz starym znali...

MARYSIA:
Dobrze. Niech gra. Tak cnie mi się,
co jaze mię w piersiach boli — —
jaze mi mgleją te ręce — —
(Starzec z gęślami z daleka).

TERESIA:
Juz go widzę. Hań, powoli,
od upłazu z pod przełęce
idzie z góry... Skąd tez, skąd
wzion się?...

MARYSIA:
Jaby, Tereś, rzekła,
ze go jakiś stracił Błąd — —
abo z nieba, abo z piekła — —

TERESIA:
Na gęślikach swoik gra
struny brzęcą, jako pscoły — —
siwy włos, na ocach mgła,
w ręce topór z białej stali — —
pasem opięty bez poły — —
babka nam opowiadali,
ze z hali idzie do hali,
od pasterzy do pasterzy,
od juhasów do juhasów — —
wstanie, pójdzie od wiecerzy,
przepadne kajsi wśród lasów
i że tak chadza od wieka — —
ka nocuje, niewie nik — —
przychodzi zawdy zdaleka — —
nieraz juz na lata znikł — —

MARYSIA:
Dawno chodził taki Mnik —
pół ducha, a pół człowieka — —

TERESIA:
Ale juz duchy przepadły.
Skądze tá, Janko? Zdaleka?

MARYSIA:
A my wam drogę zasiadły,
stańcie, zagrajcie nam co!
Kie słońce mocno przypieka,
to się nuty śklą.
Bez cozeście grać ustali?

STRASZNY STRZELEC:
Ja sie haw cuł sam na hali.

TERESIA:
No, to co? Tak my wypadły
pojźreć, cy się juz zieleni?
Świat jesce cały pobladły,
ale się hnet zarumieni.
Wiesna idzie.

STRASZNY STRZELEC:
Idzie wiesna.

MARYSIA:
Bedzie gorąca i wcesna.

STRASZNY STRZELEC.
Wiesna idzie, dziewki młode,
będzie przemieniać krew w wode,
bedzie wode w krew mieniła —

MARYSIA:
A jaby jom usty piła,
bo to bedzie święta krew — —

TERESIA:
Ojcowie nasi gadali,
ize się zbudzą rycerze — —

MARYSIA:
Cas by ich obudzić, cas!

TERESIA:
Janko, powiedzcie wy nas —

MARYSIA:
Janko, powiedzcie wy nas!

TERESIA:
Ka śpią rycerze we stali?

MARYSIA:
Niech ja odeprę te dźwierze,
kany zawarci śpią tam — — —
Przyjść kiejsi musi ten cas!
Ja wam korale te dam —

TERESIA:
Ja wam dam śkaplerz cudowny —
bedziecie Złego warowny —

MARYSIA:
Odkąd chłopaki wojują,
nic moje ocy nie cują,
ani pogody, ni psoty,
ani to nocy, ni dnia — —

TERESIA:
Wy znać musicie te groty — —
tata was starym juz zna,
babka was starym juz znali — —
a zawdyjeście grawali — —

MARYSIA:
I wasa nuta zaklęta
po Tatrak płące się het — —
cosik się wciąż z niej pamięta,
ryje się ziemią, jak kret.
Mówią, ze śpiący rycerze
słysą tę wasą muzykę — —
podźmy odeprzeć te dźwierze!
Juz cas!

TERESIA:
Juz cas!...

MARYSIA, TERESIA:
Prowadź nas w grotę podziemną...

MARYSIA:
Słysałeś, ze wojna stoi,
ze polski zołnierz się bije —

TERESIA:
Ze świat na wojnie we zbroi,
ze mało ostał wto wdoma —

MARYSIA:
Bracia, synowie, ojcowie,
sytka są w polu, nicyje
dziś serce żalu nie wolne —
Boleść na ludzi łakoma — —

TERESIA:
Narody mają być wolne.

MARYSIA:
Wartują!
Co Cas lat dziesięć przemierzy,
pytają Stróża Anioła:
czy ich juz Polska nie woła?
Ale mnie serce tak mówi,
ze wy ich obudzić macie —
temu, co przy nich, duchowi
powiedzieć: Cas! Budź ich!

TERESIA:
Gracie
inacej, jak wiejscy ludzie,
choć ino brzęcycie w struny —

MARYSIA:
We strunach wasych pieruny,
ino je w cisy chowacie
Skały rozpękną, ja cuję!
Wiedź nas! Idziemy ich zwać!
Ja całe Tatry rozkuję!
Dziś cas! Dziś musą juz wstać!
Kiedyzby wyśli ze skały,
jak nie we dni tej lici,
kie naród we krwi spaniały,
jak miesiąc w pełni się świci,
jak dom w iskrzycach pozogi!
jak dawne w pierunach bogi!

STRASZNY STRZELEC:
Mnie juz te geśle zamarzły — —
dawno juz, dawno ja grał — —
serca się słuchać znalazły,
serca się starły na miał — —
i ja się w Casie zastarzał,
nie myślał juz kiedy grać — —
nie myślał, aby powtarzał,
co sercom nie dało spać...
Ci ludzie, sercem gorący,
są dawno pod ziemią śpiący...
Hej, co ja grał, to ja grał — —
popod buka koroną,
popod pedlą zieloną — —
ponad wodą spienioną...
Hej, co ja grał, to ja grał — —
Woda Biała zabrała,
zamurował w sobie las — —
las siekiera zrąbała...
Hej, co ja grał, to ja grał — —
słuchali mnie zołnierze,
pośli carną ziemię gryźć — —
pośli śmierci w więcierze...
Hej, co ja grał, to ja grał — —
cy grać znowa? Cy juz cas?
Pusca pustką ostała — —
starodawny upadł las...

MARYSIA:
Jej! Jakiście ogromny!

TERESIA:
Dziadku! Jak wy rośniecie!

STRASZNY STRZELEC:
Starej wojny ja pomny!...
Za mną!...
Dziewki, tu są wierzeje
zaklętej, śpiącej skały...

MARYSIA:
Klękamy! U tego proga —
Tyś wiekuisty Bóg! —
zgina się nasa noga,
serce się gnie ze trwóg...
Dyj tam, w tej skale świętej,
gadali ojce nasi,
jest Ziemi los zaklęty,
co nasem źdźbłem się krasi...
My dziewki nieucone,
my sprostych ludzi plemię,
my przysły pod tę bronę —
Tyś wiekuisty Bóg! —
wołamy: ratuj ziemię —
ktoś ją ratować mógł!
Ktoś ją ratować zdolny,
z za brony skalnej wstań!
wołamy was w świat wolny!
Hej! Trzeba dziś!...

TERESIA:
Nic... Hań
cicho...

STRASZNY STRZELEC:
Cicho... Ja tę cichość znam!
Bywał ja tu — i bywały ze mną duchy
(uderza obuchem w skałę).
Raz, dwa trzy — —

TERESIA:
Obuch, jak po złocie, dzwoni — —
Dzęk! — —

MARYSIA:
Słuchaj — — tam — —

Straszny Strzelec:
(uderza)
Raz, dwa, trzy — —

TERESIA:
Ludzie na świecie!
Świat niemy około nas — — —
świat, jako we wodnej toni — — —
Obuch brzęcy — — stal — —

MARYSIA:
Rycerze! Cy wy cujecie?!...
Wy! O, Wy!...

STRASZNY STRZELEC:
Raz, dwa, trzy — dziewiąty raz — —
Juz cas!...

MARYSIA, TERESIA:
Juz cas!

STRASZNY STRZELEC:
Juz cas!

TERESIA:
Dziewięć razy uderzali — — —
W głąb podziemnych sal — —
Skała luta — —, jeden głaz — —
Cyby już — — hańci — nie zyli? —

MARYSIA:
Klęci po dziewiąty raz — —

TERESIA:
Cicho — — woda w sparze suści —
kropla z kroplą z turnie ścieka —

MARYSIA:
Kiedy się wzrok na dół spuści,
jak ptak na skrzydłach, ucieka — —

TERESIA:
Świat wisi ponad nami — het — —
my, jak na gwiazdach, wysoko — —

MARYSIA:
Cicho! — Słuch się w skałę wpletli—
Cy zyją hań?!...
(Cień).

TERESIA:
Żywy Bóg!
Co to?! Zwid?!

MARYSIA:
Brocy posoką!...
Krew na satach!...

TERESIA:
Ziemia nóg
nie chyta, choć idzie nogom — —
siwy mundur — z piersi krew — —

MARYSIA:
Ocy wyjon dawnym bogom!
W ocach bogów zew!...

TERESIA:
Jezu Chryste!

MARYSIA:
Przystępuje — —
Patrz!— Topór z rąk Starca bierze—
Patrz!—Ręka cień — w skałę kuje—
Raz, dwa, trzy — —

STRASZNY STRZELEC:
Dwanast — —

CIEŃ:
Rycerze!...

ECHO:
Rycerze!...

CIEŃ:
Już czas!... Już czas!... Już czas!..

ECHO ODBITE OD OKOLICZNYCH GÓR:
Już czas!...

MARYSIA, TERESIA:
Zaklon ich po trzykroćraz — —

GŁOS Z GŁĘBI SKAŁY:
Już czas!...

Pisane w lutym 1916 roku.

Amerykańskie piękności wybrane na manekiny przez Jean Paton, odjechały do Paryża

Pani Astor w ten sposób gra na uczuciach wyborców. Tanio ale skutecznie. — Pani Astor podaje własnoręcznie sendwicze.

W. RAORT.

Ogniem i Mieczem

Dokładny plagjat z powieści
Henryka Sienkiewicza

Pewnej pogodnej nocy, na prawym brzegu Piny, posuwał się w kierunku Prypeci orszak jeźdźców, złożony z kilkunastu ludzi. Szli bardzo wolno, prawie noga za nogą, gdyż powszechnie było wiadomo, że w Warszawie zebrała się Rada Ministrów w sprawie narady nad sanacją t. zw. kresów — więc też nikomu nie było spieszno.

Orszak ów szedł na przestwór oblany światłem księżyca i wtedy można było zrozumieć ostrożność pochodu: oto w środku karawany, idące obok siebie dwa konie dźwigały przywiązaną do siodeł kołyskę, w kołysce zaś leżała jakaś postać.

Srebrne promienie oświecały bladą jej twarz i jej skneblowane nieco usta.

Pierwszy lepszy ciura obozowy mógł odgadnąć, że w kołysce leżała redaktorowa ranna w czasie napadu na pociąg pod Łunińcem.

Ciszę przerywały tylko uderzenia kopyt końskich i wołanie jednego z jadących na przedzie jeźdźców, który kiedy niekiedy powtarzał przestrogę:

— Pomału tam! ostrożnie!

Jeźdźcem tym był ataman Ołeksa Makohon, zagorzały wróg Lachów, a zarazem były fornal dworski z Nowojelni, którego fala dywersji wyniosła na czoło kresowych wielkości.

Po chwili zwrócił się Makohon do jadącej w orszaku wiedźmy Horpyny, znanej zresztą z powieści Sienkiewicza:

— Horpyna, daleko jeszcze? — spytał.

— Niedaleko — rzekła Horpyna. — Miniemy tylko kilka posterunków policji państwowej, przejdziemy w bok regularnym wojskom lackim, które rozlały się szeroko w poszukiwaniu Kalineńki — a potem jakby kto sierpem rzucił, znajdziemy mój futor.

Rozmowa urwała się słychać było tylko uderzenia kopyt o kamienie i lekki jęk redaktorowej.

Makohon jechał w zamyśleniu na swej przeważnie nieogolonej twarzy; podniósł twarz ku księżycowi i zamyślił się głęboko.

— Horpyna! — rzekł po chwili.

— Czego?

— Ty czarownica, ty musisz wiedzieć: czy prawda, że jest takie ziele, że jak się go kto napije, to musi pokochać? Lubystka, czy jak?

— Lubystka. Ale na twoją biedę nic i lubystka nie poradzi. Jeśli redaktorowa innego nie kochała, to tylko dać jej się napić, ale jeśli kocha, to jeszcze bardziej tego innego pokocha.

— Stul-że pysk! — zawołał ataman z wściekłością.

— To słuchaj — rzekła Horpyna — Znam ja inne ziele z którego poznańskie wódki robią. Kto się go napije, trzy dni i trzy nocy jak pień leży, o świecie nie wie. Tego ja ci ziela dam — a potem...

— Suko! — rzekł ataman.

— Musiała cię urzec ta Laszka! — mruknęła Horpyna.

— Stul-że pysk! — powiedział poraz wtóry rozsierdzony Makohon.

Tak to grzecznię rozmawiając dojechali pod futor Horpyny. Makohon wspiął się na strzemionach i zajrzał w twarz redaktorowej.

— Spyt? — spytał.

— Spyt — odpowiedział jeden z mołojców — sołodeńko jak posoł u Sejmu. Misiać jej prosto w łyczko zahladaje.

Tymczasem z za drzew ukazał się dom napozór duży i porządny; w oknach błyszczało światło.

— To karczma Srula Czeremisa, a zarazem moja sadyba — rzekła Horpyna.

Orszak zatrzymał się, Horpyna zaś poczęła wołać:

— Czeremis, huku! huku! Srulku! Czeremis!

Jakaś postać z pękiem zapalonego łuczywa w ręku wyszła przed dom i poczęła przypatrywać się obecnym.

— Co ty za czort? — spytał go Makohon.

— Ty jego nie pytaj — rzekła Horpyna — om ma obcięty.

— Język — dorzucił jeden z mołojców.

Mołojcy, zesiadłszy z koni, poczęli odwiązywać ostrożnie kołyskę. Sam Makohon czuwał nad wszystkiem i dźwigał w głowach kołyskę, gdy przenoszono ją do karczmy.

Idąc obok Horpyna mówiła:

— Gdy się ze snu obudzi, zdrowa będzie. Rana jej się goi, zdrowa będzie...

— Sława Bohu! sława Bohu! — odpowiadał Makohon.

Gdy księżyc zdjął już swoje światło z czubów starych drzew, zniesiono senną redaktorową do świetlicy i złożono na miękkich wezgłowiach.

Potem uciszyło się wszystko. Tylko w stajni jeszcze przez jakiś czas rozlegały się wśród ciszy wybuchy śmiechu, podobne do rżenia młodej klaczy — to Horpyna, baraszkując na sianie z mołojcami rozdawała im... kułaki i całusy.

Kupiła w Paryżu suknie za 17,000 dolarów, zapłaci komorę celną 6,000 dol. Pani J. Bache, żona bankiera ma piękne suknie na ten sezon

Aktorka filmowa Laura de Cardi wróciła do New Yorku z podróży po kontynencie

Wysoko rozwinięta pamięć niektórych owadów

Pamięć a zdolności odziedziczone i nabyte — Motyl w stadjum przeobrażania się jest szkodliwym owadem

Na niedawno odbytym kongresie entymologów (badaczy życia owadów) w Europie wygłoszono zdanie, że motyle mają zdolność rozróżniania zapachów kwiatów zdaleka. Mają one najbardziej rozwinięty zmysł powonienia ze wszystkich owadów w świecie. Wydaje się to dziwnem, gdyż motyle karmią się najwięcej miodem i nektarem kwiatowym, podczas gdy inne owady żywią się materją bardziej wonną niż nektar kwiatowy.

Zarówno motyle jak ćmy posiadają po cztery skrzydła, pokryte łuskami, przypominającemi łuski ryby, a ciała ich są często bardzo ubarwione. Na ich ciele znajdują się często włoski. Ich pyszczek przystosowany jest tylko do ssania płynów i nie może być użyty do kłucia lub kąsania. Motyl może swym pyszczkiem tylko pić płyny. Gdy tego płynu nie stanie — motyl skazany jest na zagładę.

W różnych krajach żyją najrozmaitsze piękne różnokolorowe motyle, których ubarwienie jest charakterystycznem dla danych okolic i znanem w całym świecie. I właśnie dlatego, że owady te są tak dobrze znane, uczeni nie zajmuja się ich badaniem tak jak zajmują się badaniem bardziej rzadko spotykanych owadów.

Zauważono, że motyle i ćmy mają mniej inteligencji niż owady z rodziny pszczołowatych, jak pszczoły, ćmy, szerszenie i mrówki. Ich ułożenie nóg jest niższego rodzaju niż chrząszczy, ale w sposobie przeobrażania się z jajek w gąsienice i poczwarki zajmują one w doskonałości drugie miejsce, zaraz po muchach.

Mimo swego wspaniałego ubarwienia ciała z kilkoma tylko nieznacznymi wyjątkami, są to owady szkodliwe. Ich gąsienice karmią się roślinami pojawiają się każdego roku w niezliczonych ilościach, osiadają na roślinach i zjadają miljony ton roślin, niszcząc czasem wielkie przestrzenie roślinności.

Światło i ciepło głównym czynnikiem w życiu motyli

Właśnie niedojrzały owad robi najwięcej szkody. Dorosły owad jest mało szkodliwy. Krótkie swe życie spędza wygrzewając się na słońcu wśród kwiatów i paproci, wysysając nektar, czyli miód z koniuszków — róż i innych kwiatów.

Zwykłemu człowiekowi wydaje się, że motyle prowadzą zachwycające życie. Ale obecnie uczeni znajdują, że tak się sprawa nie przedstawia. Motyl jest bowiem tak posłuszny prawu przeżycia silniejszego jak i człowiek.

Ta ruchliwość motyli jaką zawsze okazują, spowodowana jest przez fakt, że każdy motyl ma zadużo do czynienia w swym krótkim okresie istnienia. Motyle są istotami słonecznemi, gdyż ich ciało jest tak zbudowane, że oddziaływuje na nich silnie wszelkie światło, nie tylko słoneczne.

Światło słoneczne podnieca ruchliwość motyli dziennych, podczas gdy na ćmy oddziaływuje nawet najsłabsze światło lampy. Światło słoneczne podnieca działalność motyli dziennych a zmusza ćmy i inne owady nocne do skrywania się. Dziwną rzeczą wydaje się, dlaczego ćmy tak zlatują się do światła latarni w nocy i okazują przytem tak wielką ruchliwość. Dzieje się to dlatego, że światło je podrażnia i irytuje.

Ta skłonność motyli do światła lub wstręt do niego rozwijały się u nich przez setki tysięcy lat pod wpływem zmieniającego się światła i podniety spowodowanej ciepłem.

Odziedziczona i indywidualna pamięć owadów

Jest rzeczą pamięci owadów kierować właściwościami gatunku i ich przystosowaniem. Pamięć miejsc i rojów jest jedną z najciekawszych właściwości pszczół i większej części owadów. To umożliwia im wiedzieć dokąd mają latać i gdzie szukać pożywienia i schronienia.

Nie tylko pamięć dziedziczna (czyli instynktowna, jakbyśmy ja inaczej mogli nazwać), ale również pamięć osobista jest u motyli rozwinięta w wielkim stopniu. Pamięć ta rozwija się pod wpływem różnych działań i ich skutków.

Motyle i wiele innych owadów rozpoznają swych przyjaciół i członków swego gatunku po zapachu. Dzieje się to głównie przez pamięć gatunkową, czyli pamięć, jaką posiada gatunek, jakkolwiek pamięć nabyta przez każdą jednostkę może znacznie zmienić działania powodowane pamięcią gatunkową. Dziwny okazuje się skutek, gdy zapach wstrętny owadowi zmiesza się z gatunkowym zapachem sympatycznym, jaki dany gatunek ma w swej pamięci. Motyle lub mrówki szybko podniecają się pod wpływem wstrętnego sobie zapachu i zaczynają walkę.

Osy używają różnych sposobów do przenoszenia ciężkich pokarmów

W New Yorku i innych wschodnich stanach żyje gatunek osy, która okazuje pewne zdolności do żeglugi; używa bowiem wody stawów, rzek i jezior do przewożenia swego pożywienia. Gdy uda się jej posiąść jaki owad za ciężki do podniesienia, wtenczas ciągnie go do najbliższego strumienia w kierunku swego domu, wciąga do wody i chwytając za jakaś część, leci tuż ponad powierzchnią wody, działając jak statek motorowy ciągnący łódź ciężarową. Tylko pamięć gatunkowa umożliwia im robić coś podobnego; ale niektórzy obserwatorowie powątpiewają co do tego, gdyż możliwem jest, że niektóre jednostki z pośród os mogły zapamiętać sobie rzecz taką przez swe własne doświadczenie.

Inna zdradliwa osa, którą obserwował doktór Turner, chwyciła pająka i próbowała go zanieść do obok leżącej piwnicy. Pająk był za ciężki ażeby go mogła osa zanieść w locie. a do tego była tam przegroda z desek między domem a sąsiednim budynkiem szkolnym. Osa weszła na deskę i próbowała wciągnąć pająka, idąc tyłem. Poprzeczna deska teraz na drodze. Osa zeszła, puściła pająka i poleciała do drzwi piwnicy. Następnie wzięła się do ciągnięcia pająka od końca przegrody do miejsca, w którem zaczynały się poprzeczne deski, skąd opuściła znowu ofiarę i poleciała do piwnicy. Następnie ciągnęła pająka do drzwi piwnicy. Tutaj go pozostawiła póki nie zbadała wejścia do piwnicy. Trzy razy próbowała przejść przez przegrodę, aż wkońcu znalazła dziurę prowadzącą do piwnicy. Przez tę dziurę udało się jej pomyślnie zaciągnąć pająka do wnętrza i zabezpieczyć sobie pożywienie.

Przy tem ruchy osy nie wydawały się próbami lub pomyłkami; usiłowania owada do przemożenia przeszkód wykazywały, że chce on dosięgnąć jakiegoś miejsca w znany sobie sposób.

Telefon: Dry Dock 2996. Biuro otwarte w dzień i w nocy.

A. Kwarciański - T. Wolinnin

NAJSTARSZE POLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE W NEW YORKU

Urządzamy wspaniałe pogrzeby po cenach umiarkowanych.

Uważajcie ściśle na nazwisko i numer zakładu naszego — 123 East 7-ma ulica. Nie mamy żadnej styczności z innemi przedsiębiorstwami pogrzebowemi w tej dzielnicy.

USŁUGA DLA WSZYSTKICH PRAWDZIWA I RZETELNA.

123 EAST 7 ULICA

T. Wolinnin, Właściciel,

Trustysta prawie wszystkich polskich towarzystw w New Yorku.

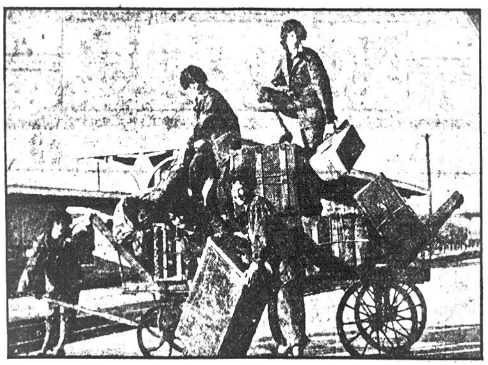

Ceremonje otwarcia nowej stacji kolejowej w Ogden, Utah, obejmowały sprzedaż pierwszego biletu drukowanego na srebrnej tabliczce ładowanie pakunków przez najpiękniejsze panny w Ogden

Mówi Anglja... Entuzjaści w Garden City mają „Londyn na drucie" i z napięciem słuchają

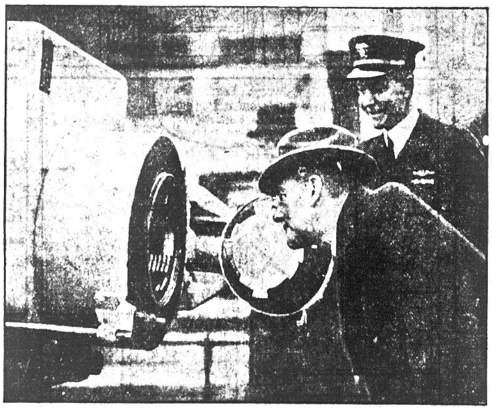

Sekretarz marynarki Wilburn ogląda armatę na nowej łodzi podmorskiej

ENCYKLOPEDJA

WYSIADANIE JAJ STRUSICH

Strusie nie znają rozwodów. Pobierają się na całe życie. Budują swe gniazda bardzo niedbale w kształcie zwykłego zagłębienia w ziemi lub piasku. Samiec buduje gniazdo, kładąc się na brzuch i grzebiąc ziemię dokoła, dopóki nie zrobi znacznego zagłębienia w ziemi, prawie cztery stopy średnicy a do dziesięciu cali głębokości na środku. W tym dole samica składa dziesięć do piętnastu jaj — każdego dnia po jednem, Jajo strusie waży trzy do czterech funtów, to jest równa się dwom lub trzem tuzinom jaj kurzych. Mówia, że potrzeba do trzydziestu minut na ugotowanie jaja strusiego na miękko. Wysiadanie jaj trwa czterdzieści do czterdziestu dwuch dni; samiec siedzi z samicą na jajach naprzemian. Raz dziennie jaja są regularnie przewracane. Czasem struś nakryje je piaskiem i pozostawia na dzień na słońcu. Być może dlatego autor księgi Hioba zarzuca strusiowi, że pozostawia jaja w ziemi, ażeby grzały się na słońcu, nie pomny na niebezpieczeństwo ze strony przechodnia lub dzikiego zwierza.

PRZYSMAKI CHIŃSKIE

Ulubionym przysmakiem Chińczyków jest zupa z płetw rekina, ryby znanej ze swej żarłoczności i apetytu na mięso ludzi. Płetwy rekina Chińczycy gotują tak długo, aż przybiorą one postać galaretowatej masy, będącej w rzeczywistości czystą żelatyną. Po dodaniu ostrych korzeni i właściwych chińskich przypraw kuchennych, zupa ciągnie się jak klej, ale podobno ma dobry smak i jest pożywna. Chińczycy spożytkowują nawet oczy rekina. Po wygotowaniu tych oczu, zewnętrzna ich błona odpada, a pozostaje tylko stwardniałe wnętrze, które staje się białe i załamujące światło podobnie jak perła. Wygotowane oko rekina wyjmuje się na jakieś suche miejsce, poczem oprawia się je w szpilki lub inne wyroby złotnicze. Klejnot taki ma oryginalny wygląd i wysoce jest cenione przez Chińczyków.

INTERESUJĄCE FAKTY

W ciągu wojny światowej tylko 1,849 żołnierzy amerykańskich odniosło poważne uszkodzenia zdrowia z powodu gazu chlorowego, a tylko siedmiu z nich umarło z tego powodu.

* * *

Ludność Australji należy w dziewięćdziesięciu procentach do rasy angielskiej. Reszta to Murzyni australijscy i troszeczkę innych narodowości.

* * *

W roku ubiegłym umarło 4,076 osób z powodu gazu. Z liczby tej 39 osób wdychiwało gaz, 37 podpaliło gaz zapałkami, a 4,000 osób nacisnęło gaz nogą w automobilu.

* * *

Cement, bez którego całe dzisiejsze budownictwo byłoby strasznie kulawe, został wynaleziony przez ubogiego murarza w Leeds, w Anglji, sto lat temu.

PATENT

może każdy uzyskać na nowy wynalazek lub też ulepszenie. Jak wynalazek patentować, jak PATENT SPRZEDAC oraz więcej ciekawych informacyj wynalazkowych i patentowych dowiecie się z mej POLSKIEJ KSIĄŻKI WYNALAZKOWEJ, którą możecie darmo otrzymać.

MARCIN LABINER
Adwokat Patentowy
3 Park Row (N. 8.) New York

ZMIANA LOKALU

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY B. BRAWERA

Znany wśród Polonji od roku 1908, przeprowadził się

pod nr. 65 Avenue A, New York

Zakład powiększony, posiada wszelkie aparaty i wykonuje artystycznie roboty od najmniejszych do największych

FILJA: 3263—3rd Ave., pom. 163 a 164 ul., BRONX

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE!

Maszyna do kopania dołów na słupy telegraficzne

Kopanie dołów na słupy elektryczne i inne należy do prac uciążliwych, gdyż trudno jest kopać doły o małej średnicy zwyczajnemi narzędziami. W ostatnich latach istnieje dążność ku budowaniu do tego celu specjalnych maszyn; do tego właśnie dążyły liczne przedsiębiorstwa, mające wielką ilość słupów telegraficznych do stawiania. Jeżeli farmer może zadowolić się przy stawianiu swego płotu kopaniem dołów pod słupy rydlem i łopatą, to wielkie firmy, mające do kopania tysiące dołów na słupy telegraficzne rocznie, muszą mieć do tego celu coś lepszego.

Maszyna służąca do kopania dołów jest to rodzaj pługa umieszczonego na troku czterokołowym. Kopie on doły od czterech cali do czterech stóp średnicy i na głębokość do siedmiu stóp. Na wykopanie jednego dołu potrzeba przeciętnie od półtorej minuty do dziesięciu minut co zależy głównie od twardości gruntu, w którym te doły są kopane. Sama maszyna jest w rzeczywistości świdrem ziemnym. Narzędziem wiertniczem jest u tej maszyny świder metalowy. Świdry te bywają 18, 20, 24, 30 i 48 cali średnicy. Po każdem wierceniu się w ziemię świder bywa podnoszony wgórę ponad powierzchnię ziemi. Przy pomocy silnego obrotu rozsypuje on wtenczas wykopaną ziemię dokoła. Inaczej nie mógłby ten świder zanurzać się w coraz głębsze warstwy ziemi.

Maszyna posiada również urządzenia do zasypywania dołów i stawiania słupów do trzydziestu pięciu stóp wysokich. Jest to maszyna rozmiarów sześciu stóp. Przy pomocy maszyny dziewięciostopowej można stawiać słupy do siedmdziesięciu stóp wysokie. Maszyna ta posiada do tego celu specjalne rusztowania i wieżę. Wyciąga ona również stare słupy.

Maszyna ta jest tak ustawiona na troku, że może kopać jamy z obu boków, z przodu i z tyłu. Można ją przewieźć łatwo od jednego miejsca kopania dołu do drugiego. Kopie doły nie tylko prostopadłe, ale i doły pod kątem do zaciągania kablów.

ILE ELEKTRYCZNOŚCI UŻYWAJĄ NA ZIEMI

Obliczono na podstawie sprawozdań konsularnych i z danych w tutejszym kraju, że na całej kuli ziemskiej oświetlenia elektrycznego używa 11,822,000 ludzi, co stanowi tylko sześć i pół procent całej ludności, która wynosi obecnie 1,720 miljonów. Cała produkcja elektryczności w świecie wynosiła w roku 1920 99,456 miljonów kilowattów-godzin, z których 18,138 miljonów używano do wytwarzania światła elektrycznego. Stanowi to tylko piętnaście procent energji elektrycznej. Na wytwarzanie siły elektrycznej do innych celów, niż oświetlenie użyto w świecie 85 procent elektryczności.

Najwięcej elektryczności używają w Stanach Zjednoczonych, gdyż kraj ten zużył 49,802 miljonów kilowattów-godzin elektryczności, z czego 6,870 miljonów kilowattów-godzin na oświetlenie. Reszty użyto jako siły do poruszania maszyn fabrycznych, kolei, tramwajów, na farmach i w kopalniach.

Stany Zjednoczone zużywają najwięcej elektryczności, ale na głowę najwięcej jej zużywa Szwajcarja, która posiada tej siły dostateczną ilość z wody ściekającej z Gór Alp. Zużywają tam po 700 kilowattów-godzin na jedną głowę rocznie. Drugie miejsce zajmuje Kanada, używająca rocznie 612 kilowattów-godzin na osobę, trzecie Norwegja z 493 kilowatt-godzinami na jednego mieszkańca. Na czwartem miejscu są Stany Zjednoczone, używające rocznie 472 takich jednostek elektrycznych, potem idzie Szwecja — 364 i Francja — 147.

W słynnych fjordach norweskich, będących głęboko wrzynającemi się w ląd skalisty zatokami morskiemi, woda jest tak czysta, że drobne ziarnka piasku widać dokładnie na dnie w głębokościach dochodzących do 150 stóp.

Fraternity Flag Co.
882 Sixth Avenue
New York City
Fabrykanci Chorągiew, odznaków, guzików i t. d. dla Polskich Towarzystw i Klubów. — Wszelka robota gwarantowana.
Katalog darmo

JEDYNY POLSKI

ZAKŁAD POGRZEBOWY

NA JAMAICĘ I OKOLICĘ

Obsługa dniem i nocą

Urządza pogrzeby po cenach bardzo przystępnych

L. S. DESZ

293 SUTPHIN BLVD.
JAMAICA, L. I.
Tel. Jamaica 4737.

DARMO POLSKA KSIĄŻECZKA zawierająca ważne i wartościowe informacje o WYNALAZKACH I PATENTACH. Przyślij adres celem otrzymania Bezpłatnego egzemplarza.

Imię..............
Adres..............
....

MANUFACTURING PATENT Co. In.
70 Wall St. New York

Miesięcznik Ilustrowany

w języku angielskim, poświęcony wyłącznie sprawom społecznym, politycznym, wychowawczym, artystycznym, handlowym i przemysłowym Polski, poleca się uwadze czytelników. Wydawcy pragną podać do powszechnej wiadomości, że miesięcznik ten przeznaczony jest specjalnie dla tych, którzy interesują się ścisłemi danemi statystycznemi tudzież informacjami, dotyczącemi jakiejkolwiek fazy życia polskiego, stosunków, handlu itd. Przedmioty poruszane w miesięczniku mają charakter wybitnie pouczający, są dobrane, zajmujące i nierzadko wysokiej literackiej wartości. Ponadto ilustracje zamieszczane w nim są jaknajlepsze pod względem technicznym, żywo utrwalające w wyobraźni czytelnika życie wewnętrzne i zdobycze na polu przemysłu i handlu państwa polskiego.

Jeden numer miesięcznika tego zaspokoi ciekawość i zjedna mu przyjaciół. Do nabycia w kioskach lub na zażądanie pocztowe z dołączeniem 25 centów w markach na adres:

POLAND, 953 Third Avenue, New York, N. Y.

Warunki Prenumeraty:

Do 31-go lipca 1924 — W Stanach Zj. i zagranicą 1 rok $2.00; 2 lata $3.00
Od 1 sierpnia 1924— w Stanach Zj. i Kanadzie 1 rok $2.50; 2 lata $4.00
zagranicą .... 1 rok $3.00; 2 lata $5.00

OFERTA Przedstawiciele na prenumeratę otrzymają znaczne komisowe, tudzież specjalną premję na żądanie. Wielu z naszych pracowników zarabia po $1.50 i więcej na godzinę. Pan E. Weister z Chicago, Ill., zarobił $75 jednego miesiąca (w komisowem $50, w premji $25) i to mimo słabego zdrowia. W razie zainteresowania się ofertą

-------------- należy przysyłać ten kupon --------------

POLAND, 953 Third Ave., New York, N. Y.

Panowie: Proszę nadesłać, bez obowiązywania mnie do czegokolwiek, dokładne szczegóły oferty, dotyczącej przedstawicieli prenumeraty.

Imię i Nazwisko ....
Adres ....
Miasto .... Stan ....

STRONA Nowy Swiat HUMORU

THE POLISH MORNING WORLD

MUTT I JEFF ⁘ Zemsta Mutta ⁘ BUD FISHER

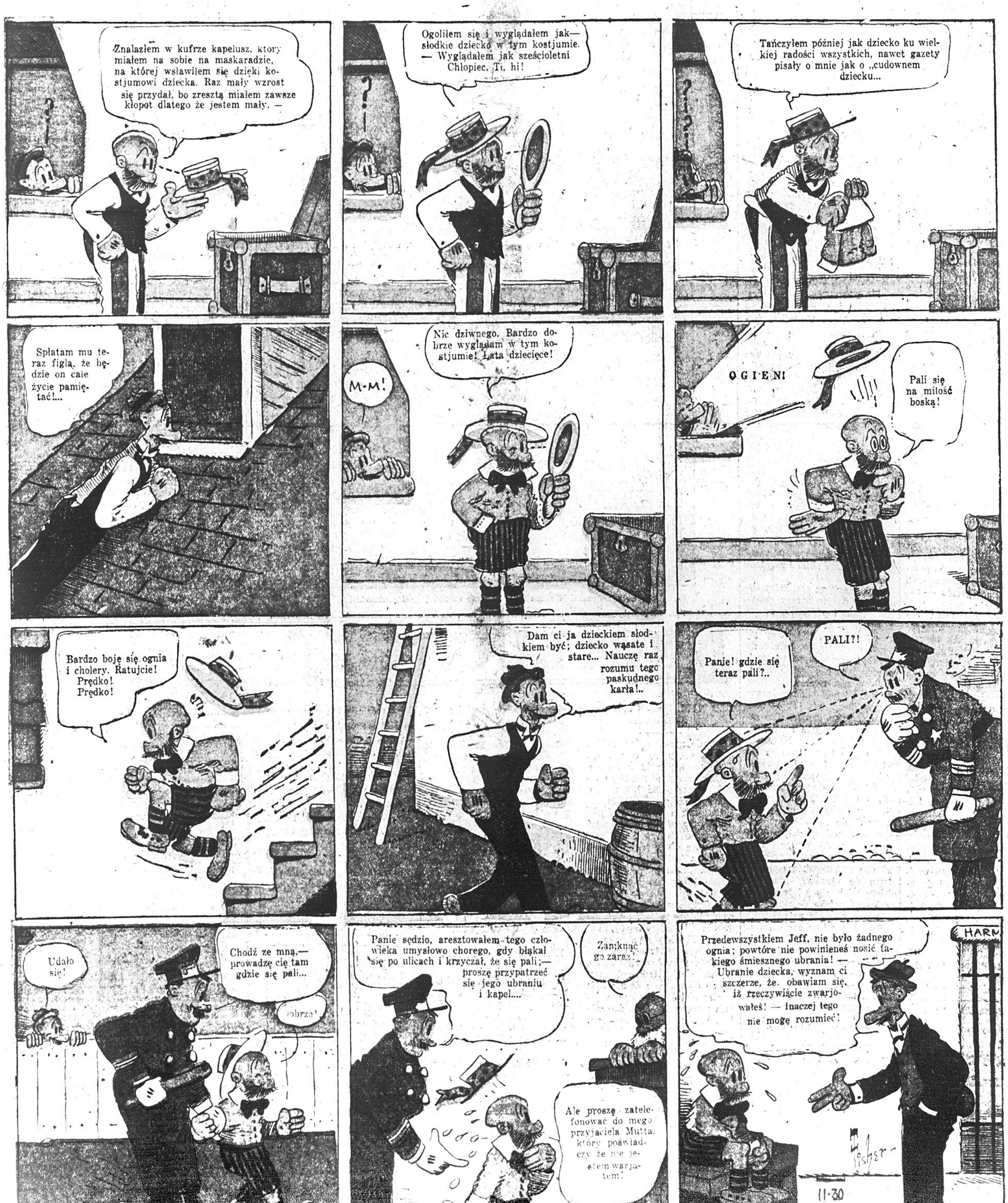
Znalazłem w kufrze kapelusz, ktory miałem na sobie na maskaradzie, na której wsławiłem się dzięki kostjumowi dziecka. Raz mały wzrost się przydał, bo zresztą miałem zawsze kłopot dlatego że jestem mały. —
?
Ogoliłem się i wyglądałem jak— słodkie dziecko w tym kostjumie. — Wyglądałem jak sześcioletni Chłopiec. Ti, hi!
?
Tańczyłem później jak dziecko ku wielkiej radości wszystkich, nawet gazety pisały o mnie jak o „cudownem dziecku...
???
Spłatam mu teraz figlą, że będzie on całe życie pamiętać!...
Nic dziwnego. Bardzo dobrze wyglądam w tym kostjumie! Lata dziecięce!
M·M!
OGIEN!
Pali się na miłość boską!
Bardzo boję się ognia i cholery. Ratujcie! Prędko! Prędko!
Dam ci ja dzieckiem słodkiem być; dziecko wąsate i stare... Nauczę raz rozumu tego paskudnego karła!..
Panie! gdzie się teraz pali?..
PALI?!
Udało się!
Chodź ze mną,— prowadzę cię tam gdzie się pali...
Dobrze!
Panie sędzio, aresztowałem tego człowieka umysłowo chorego, gdy błąkał się po ulicach i krzyczał, że się pali;— proszę przypatrzeć się jego ubraniu i kapel....
Zamknąć go zaraz!
Ale proszę zatelefonować do mego przyjaciela Mutta, który poświadczy że nie jestem warjatem!
Przedewszystkiem Jeff, nie było żadnego ognia; powtóre nie powinieneś nosić takiego śmiesznego ubrania! — Ubranie dziecka, wyznam ci szczerze, że obawiam się, iż rzeczywiście zwarjowałeś! — Inaczej tego nie mogę rozumieć!
HARM
Fisher
11-30